

KURIER ATEŃSKI



IKA Niższe składki ubezpieczeniowe dla pomocy domowych

Serwis
Groźca

strona 3

Arcybiskup Serafim walczy o życie

strona 4

Prezydent bez rzecznika

Antoni Styrzula został zwolniony z funkcji rzecznika prasowego Aleksandra Kwaśniewskiego. Wypowiedzenie pracy wręczyła mu szefowa Kancelarii Prezydenta Danuta Huebner. Rzecznikiem prezydenta był od 15 stycznia 1996 r.

strona 7

Bośnia Ocaleni ze Srebrenicy - więzieni w Jugosławii?

strona 9

Zadowolenie z wyników egzaminu wstępnego do unii walutowej

Ekonomia

EI.ME'99 koszykarzy: Portugalia - Polska 81:86

Sport

strona 27

30. rocznica wydarzeń marcowych 1968 r.

Rok 1968 legł u podstaw demokratycznej opozycji

Rok 1968 legł u podstaw demokratycznej opozycji, która przywiodła nas do wolności w 1989 r. - powiedział szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Marek Siwiec podczas spotkania z dziennikarzami, poświęconego zbliżającej się 30. rocznicy wydarzeń marcowych 1968 r. Jednocześnie podkreślił konieczność wielopłaszczyznowej analizy tej rocznicy.

Dodał, że można mówić o niej, że to inteligencja buntowała się przeciwko represjom władzy komunistycznej; można mówić o tym, że trwały walki frakcyjne w ramach partii, a można także mówić o wielu losach indywidualnych. Ale jest jeden wymiar - jak stwierdził Siwiec - który ma charakter ponadczasowy i który warto przy tej okazji mądrze przeanalizować i to niezależnie od tego, jakie kto dzisiaj zajmuje miejsce polityczne. Zdaniem Siwca, 1968 r. był początkiem

ostatniej wielkiej emigracji Żydów z Polski, był okazją do represji wprowadzone nie fizycznych, bo nie męczono ludzi, ale zmuszano ich do opuszczania miejsca urodzenia i zamieszkania oraz miejsca pracy. "Warto przy tej okazji pokazać nie tylko cierpienie tych ludzi i ich dramat, ale również wielkie zubożenie Polski, pozbawienie się przez państwo polskie wybitnych ludzi nauki, kultury - ludzi, którzy zostali zmuszeni do wyjazdu z inspiracji ówczesnych władz, ale także - o czym należy pamiętać - przy bierności większości społeczeństwa. I to jest pewne memento" - powiedział szef BBN.

Siwiec podkreślił przy tym, że to wszystko działo się 30 lat temu, już w nowoczesnej Polsce. "I dlatego też powinniśmy się nad tym głęboko zastanowić oraz sformułować wnioski, które nie muszą dotyczyć

nas, bo my pewnie tego nie zrobimy, ale musi towarzyszyć temu refleksja, jak to było możliwe, jakie straty poniosła Polska oraz ludzie, którzy zostali zmuszeni do emigracji. To jest coś, co jest bardzo nam potrzebne" - stwierdził.

Szef BBN mówił też o woli prezydenta, aby każda rocznica służyła wnioskowi formułowanemu na przyszłość. "Rok 1968 był momentem rodzenia się wolnej myśli. To właśnie wtedy na masową skalę młodzi intelektualiści buntowali się przeciwko myślowemu zniewoleniu. Rok 1968, represje, które dotyczyły młodzieży akademickiej, legły u podstaw demokratycznej opozycji, która przywiodła nas do wolności w 1989 r. Stąd też warto pamiętać o tym wątku, bo wszyscy jesteśmy beneficjentami tamtej refleksji i również tamtych ofiar" - powiedział Siwiec. (PAP) - strona 3

Gdy dziewczyna szuka pracy...

Rozmowa "Kuriera"

Coraz częściej zdarza się, że kobiety, które chcą opiekować się dziećmi czy starszą osobą, zgłaszają się do biur pośrednictwa pracy obiecujących im takie zajęcie, ale stamtąd są kierowane do domów, w których mają podjąć zupełnie inne zajęcia. Takie biura zmuszają je często do pracy u osób żądających od nich wykonywania zupełnie innych usług, na innych warunkach, zdarza się, że są tam wykorzystywane. Bywa nawet, że są wykorzystywane seksualnie. Uciekają, ale nie mogą odzyskać pieniędzy.

Z tego powodu Polacy, którzy są zorganizowaną społecznością, powinni ochraniać kobiety przed tego typu działalnością niektórych biur. - Taką informację przekazał nam zaniepokojony coraz większą ilością skarg od zgłaszających się Polek właściciel Biura Pośrednictwa Pracy ABC, Przewodniczący Związku Biur Zatrudnienia Pracowników Domowych - pan Athanasios Kottaras. Zwróciliśmy się więc do niego z prośbą o rozmowę.

strona 16, 17

Jugosławia

Policja rozpędziła demonstrację w Prisztinie



2.3. Prisztina - Policja w Prisztinie, stolicy Kosowa na południu Serbii, przystąpiła w poniedziałek do rozpędzania pałkami i armatkami wodnymi tysięcy Albańczyków demonstrujących przeciw władzy serbskiej - podała AFP.

Demonstracja zorganizowana po tym, jak co najmniej 20 osób zostało zabitych podczas starć w Kosowie z policją w czasie weekendu. 90 proc. ludności Kosowa stanowią Albańczycy, którzy domagają się niezależności od Belgradu. (PAP)

Przewodnik emigranta

Grecki dziennik „Elefoterotipja” opublikuje w niedzielę 8 marca „Przewodnik emigranta” specjalny dodatek w języku polskim poświęcony „Białym i Zielonym Kartom”.

Dodatek zawierać będzie wszelkie niezbędne informacje i porady, aby emigrant mógł zorientować się w procesie legalizacji, potrzebne adresy, telefony.

Przedstawiać będzie też problemy i trudności związane z procedurą. Ma to być prawdziwy przewodnik, ułatwiający cudzoziemcowi zdobycie legalnego statusu w Grecji.

Zbiorowe rejestracje ze Związkiem „Solidarność PP w G”

Związek „Solidarność Polaków Pracujących w Grecji” zawiadamia, że Polacy pragnący się zarejestrować w biurach OAED mogą korzystać z możliwości rejestracji grupowych. W tym celu należy zgłosić się wcześniej do biura informacyjnego związku (ul. Politechniki 3A) w godzinach otwarcia (patrz niżej), aby zgłosić chęć rejestracji. Należy zgłosić się z paszportem i dostarczyć dokumenty wymagane do rejestracji: 6 fotografii, ipefina diloś tu nomu 105 oraz wypełnić w biurze podanie o przyznanie „Białej Karty”. 10 – 15 osobowe grupy będą udawać się pod opieką związku do najbliższego biura OAED w dni powszednie w godzinach popołudniowych (18.00 – 18.30).

OGŁOSZENIE

Zaświadczenie bez oczekiwania przy ul. Mesogion

Związek Zawodowy „Solidarność Polaków Pracujących w Grecji” informuje, że od dnia 17.02.1998r. po uzyskaniu zgody w Ministerstwie Sprawiedliwości, Związek nasz pośredniczy w wydawaniu zaświadczeń o niekaralności. Osoby zainteresowane uzyskaniem zaświadczeń za pośrednictwem Związku prosimy o zgłaszanie się do biur związkowych.

Bezpłatnych porad i informacji o procedurze legalizacji zasięgać można na terenie Aten m.in.:

- w biurze informacyjnym związku „Solidarność Polaków Pracujących w Grecji” mieszczącym się przy ul. Politechniki 3A (boczna od ul. Patisjon), (otwarte, wtorek, czwartek i piątek: godz. 19.00-22.00, sobota: 14.00-22.00, niedziela 10.00-22.00)
- oraz w nowym biurze zorganizowanym przez Kościół Katolicki oraz związek „Solidarność PPwG”, mieszczącym się w starym budynku Szkoły Polskiej przy ul. Smyrnis 28, (otwarte: poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek i sobota w godzinach 19.00 – 21.00) (tel. 88 13 119)
- w lokalnych biurach Organizacji Zatrudnienia OAED (otwarte w godz. 8.00-13.00)
- w Specjalnym Biurze Informacyjnym E.K.A. (Centrum Pracownicze Miasta Aten), które znajduje się na rogu ul. Ipirou 8 i ul. 3 Septemwriu (otwarte od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 20.00)

Zgłoszmy tych, którzy sami nie mogą się zarejestrować

Także wśród emigrantów są takie osoby, które nie mogą o własnych siłach wyjść na ulicę, do urzędu. O nich zupełnie zapomniano podczas ustalania procedury legalizacji. Dziś znaleźli się oni w dramatycznej sytuacji. Przebywają oni najczęściej w szpitalach, czy w domach, pod opieką przyjaciół czy rodziny. Nie mogą pracować, czasem od dłuższego już czasu. Jednak i oni, czy to z powodu konieczności rekonwalescencji czy też dlatego, że stan ich zdrowia się znacznie poprawia - chcą pozostać w Grecji. Do biur OAED wszyscy powinni zgłaszać się osobiście. Nie można jednak wymagać tego od osób ciężko chorych, unieruchomionych po wypadku na dłuższy okres. Związek „Solidarność Polaków Pracujących w Grecji” pragnie poruszyć ten temat w rozmowach z greckimi władzami, zwrócić się z prośbą o rozwiązanie tego problemu.

Jeśli znają państwo osoby, będące w takiej właśnie sytuacji, pomóżcie im zgłaszając do redakcji „K.A.” ich dane, opisując w jakiej sytuacji się znajdują oraz gdzie przebywają.

Oby dół koniec okresu legalizacji nie okazało się, że ludzie będący w potrzebie zostali sami i nie udało im się uporządkować swojej sytuacji prawnej!

Zarząd związku „Solidarność Polaków Pracujących w Grecji”

Ogłoszenie

Zespół Szkół Ogólnokształcących przy Ambasadzie RP w Atenach
ul. Patisjon 214/Leswou 1, 112-56 Ateny, tel. 86-78-689, fax 86-78-660

Zgodnie z rozporządzeniem MEN z dnia 2.V.1992 r. w sprawie warunków przyjmowania uczniów do szkół publicznych oraz przechodzenia z jednych typów szkół do innych, informujemy, że

Termin zapisów dzieci do kl. I Szkół Podstawowej upływa z dniem 31 marca 1998 r. Do klasy pierwszej szkoły podstawowej przyjmowane są dzieci, które w danym roku kalendarzowym kończą 7 lat i nie odroczone im obowiązku szkolnego (na podst. art. 16 ust. 3 Ustawy o Oświacie).

Podania o przyjęcie należy składać w sekretariacie szkoły w dniach od poniedziałku do piątku w godzinach od 12.00 do 14.00.

Przypominamy, że szkoła działa w oparciu o Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28 listopada 1996 r. i zgodnie z paragrafem 4, pkt. 4, „...nauczanie dzieci jest odpłatne w wysokości ustalonej przez dyrektora szkoły w porozumieniu z kierownikiem właściwej placówki dyplomatycznej...”

Dyrekcja

Zaproszenie

Serdecznie zapraszamy na recital skrzypcowy Tomasza Batko, który odbędzie w Centrum Kulturalnym Paleo Psichiko w poniedziałek, dnia 9 marca o godz. 8.30. W programie utwory J.S.Bacha, Czajkowskiego, Paganiniego i Wieniawskiego. (ul. Drossi&Drossini, obok pl. Solomou; tel. 6745135)

organizatorzy

Kiedy nędza jest kochana

Procedura przyznawania „Zielonych Kart” uzmysłowiła nam parę rzeczy. Po pierwsze, że nawet, kiedy wszystko idzie ku lepszemu – to życie łatwe nie jest, czyli innymi słowami – nie ma róży bez kolców. Będziemy mieć te Karty, ale ile się trzeba z nimi nagonić!

Po drugie – że przyjemniej jest nic nie robić i krytykować, niż coś robić i być krytykowanym.

Dlatego lubimy biernie siedzieć z założonymi rękami, a jak ktoś próbuje coś pożytecznego zrobić – na przykład nam pomóc – to go zaraz brzydtko skrytykujemy. To też wiele razy można już było podczas legalizacji zaobserwować.

Po trzecie, jak się komu długo udawało, to już sobie myśli, że tak będzie zawsze. No i w związku z tym pewna część cudzoziemców nie tylko jeszcze nie zarejestrowała swojego w Grecji pobytu, ale i wcale tego robić nie zamierza.

To prawda, taka przyjemność legalności będzie coś niecoś kosztowała. I ubezpieczenia (mamy szansę na lepsze warunki, niż obiecywano to nam dotychczas), i jakieś podatki, i różne opłaty. Będziemy mniej konkurencyjni, krzywo spojrzą na nas niektórzy pracodawcy, rozpieszczeni naszym dotychczasowym „nieistnieniem” dla greckiego państwa.

Nic dziwnego, że ciężko pracujący człowiek wężę nosi w kieszeniach.

Wyjeżdża taki za granicę, wysyła zarobki teściowej na marmurową posadzkę, mamie na nowy płaszcz, tacie na wczasy w Ustrzykach. Dzieci cały dzień nie widuje, ale mówi, że to dla ich dobra. Jedzenia dobrego sobie nie kupi – kiedyś się jeszcze naje. Zębów nie wyleczy – kiedyś zrobi sobie sztuczną szczękę. Ciepłego mieszkania sobie nie wynajmie – bo marzy mu się w przyszłości ciepłarnia.

Ale przecież czasami warto choć małą część życia przeżyć samemu jak człowiek. W końcu po to się pracuje, żeby żyć lepiej. Nie wtedy, kiedy będziemy na emeryturze, bo po pierwsze większość z nas może emerytury nigdy nie dostać, a po drugie, kiedy będziemy tacy leciwi, będzie nam już wszystko jedno. Bo czyżbyśmy faktycznie marzyli najbardziej o luksusowym domu starców?

Lepiej nie rezygnować z normalnego życia dziś, nawet za cenę złotych gór w przyszłości.

Zapewnienie sobie legalności pobytu, to jest minimum. Podstawa do obrony naszych praw i godności. Wtedy, jeśli sąsiad odbije ci dziewczynę, to nie ty będziesz musiał się wyprowadzić na drugi koniec miasta, obawiając się zemsty.

Wtedy, jeśli ktoś zrobi ci krzywdę, to nie ty będziesz musiał unikać policji i zasłaniać twarz!

Koniec karnawału i „Czysty Poniedziałek”



W niedzielę 1 marca w większych miastach Grecji odbyły się wielkie karnawale pochody. Już parę dni wcześniej wszędzie widać było grupki przebierańców, ale ostatni dzień szaleństw przybrał, jak to się dzieje w Grecji od kilku lat, publiczny charakter. Najuroczyściej koniec karnawału obchodziła Patra – miasto, gdzie tradycja wielkiej karnawałowej zabawy w ostatnią niedzielę przed Wielkim Postem ma już ponad 150 lat.

Tradycyjnie król karnawału – Odyseusz poszukujący bogini Ateny zginął w płomieniach pod wieczór, zegnając karnawałowe korowody do następnego roku.

Przebierańcy wykorzystali okazję maskarady do ukazania rzeczywistości w krzywym zwierciadle. Przedstawiono więc Maastricht, jako Odyseę narodów, skandaliczny związek słynnej Jenny z prokuratorem (dla tych, którzy nie pamiętają, był to głośny romans transwestylty i „szanowanego” prawnika), smiano się też z ...rasizmu i z AIDS. Nie

oszczędzono żadnego rodzimego polityka. W paradzie uczestniczyło 40.000 osób. Zabawa trwała 5 godzin. Czy było warto? – Pewnie! Ile zarobiło miasto na maskaradzie? – sześć miliardów drachm! To wynik nagłego najazdu na restauracje, hotele, centra rozrywki, sklepy z maskami, balonikami, słodyczami i wiele, wiele innych. W Salonikach miejscowa ludność bawiła się natomiast w lesie Seich Sou (tym, który tak nieszczęśliwie spłonął rok temu), gdzie rozdawano słodycze, balony i słuchano ludowych greckich zespołów.

W Atenach szczególnie pięknie świętowano „Czysty Poniedziałek”, czyli Katarini Dewtera – zakończenie karnawału. Rodziny spożywały w ten dzień potrawy rybne i chałwę a w południe kto mógł, udał się na Wzgórze Filopappu. Tam odbywał się festyn połączony z obowiązkowym w ten dzień puszczaniem latawców (Szczególnie ciekawe latawce wypuściła w tym roku grupa Japończyków). Uroczystość zaszczycił sam prezydent miasta.

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI WYDAWANY W ATENACH KURIER ATEŃSKI WŁAŚCICIEL: KURIER EKDOTIKI Ltd WYDAWCA: Theodoros Benakis DYREKTOR: Andrzej Jenczelewski REDAKTOR NACZELNY: Anna Marfa Leonhard REDAKCJA: Andrzej Sokolski, Katarzyna Jakielaszek, Aleksander Czubko, Agnieszka Brąjewska STAŁY KÓRRESPONDENT: Barbara Szober (Warszawa) ADRES KÓRRESPONDENCYJNY: Mesogion 42, 115 24 Ateny REDAKCJA Tel: 64 50 859 Fax: 69 25 969 e-mail: kurier@prometheus.hol.gr ISSN: 1107-0358	NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI WYDAWANY W ATENACH KURIER ATEŃSKI ΑΝΕΞΑΡΤΗΤΗ ΕΒΔΟΜΑΔΙΑΙΑ ΠΟΛΩΝΙΚΗ ΕΦΗΜΕΡΙΔΑ ΤΗΣ ΑΘΗΝΑΣ ΙΔΙΟΚΤΗΣΙΑ: ΚΟΥΡΙΕΡ ΕΚΔΟΤΙΚΗ Ε.Π.Ε. ΕΚΔΟΤΗΣ: Θεόδωρος Μενιάδης ΔΙΕΥΘΥΝΤΗΣ: Αντζή Γεντολιέφου ΑΡΧΙΣΥΝΤΑΚΤΗΣ: Άννα Μαρία Λεονάρδου ΣΥΝΤΑΞΗ: Άντζη Σοκολάρα, Καραβίνα Γιακωλίδης, Αλέξανδρος Γιοαννίδης, Αγνieszka Brąjewska ΑΝΤΑΠΟΚΡΙΣΤΗΣ: Μαρίνα Γκούρα (Βαρσοβία) Αντίστοιχη Αντιγραφή: Kurier Ateński, Mesogion 42, Αθήνα 115 24 Τηλέφωνο: τηλ. 64.50.859 fax 69.25.969 e-mail: kurier@prometheus.hol.gr ISSN: 1107-0358
--	---

30. rocznica wydarzeń marcowych 1968 r.

8 marca br. minie 30. rocznica wiecu studentów Uniwersytetu Warszawskiego, protestujących m.in. przeciw usunięciu z repertuaru Teatru Narodowego "Dziadów" Adama Mickiewicza. Wiec zapoczątkował "wydarzenia marcowe", podczas których władze PRL dokonały czystek na uczelniach i we własnych kręgach. Rozpętano nagonkę antysemicką i antyinteligencją. Polaków pochodzenia żydowskiego zmuszano do emigracji. Wielu uczestników Marca trafiło do więzień.

Oto przegląd faktów związanych z wydarzeniami marcowymi w Polsce 1968 r.

STYCZEN

Władze PRL zdejmują "Dziady" z afisza po manifestacjach na widowni i ulicach stolicy.

LUTY

16 - Na ręce marszałka Sejmu złożono 75 list (3145 podpisów) z nazwiskami osób protestujących przeciwko zdjęciu z afisza "Dziadów". W akcji zbierania podpisów (od 1 lutego) przeszkadzali działający na terenie UW agenci SB i niektórzy działacze ZMS i ZSP.

29 - Nadzwyczajne posiedzenie Oddziału Warszawskiego Związku Literatów Polskich, na którym Stefan Kisielewski zaprotestował przeciw "dyktaturze ciemniaków" w kulturze narodowej. Uchwalono rezolucję żądającą wznowienia "Dziadów", przywrócenia swobód twórczych i zniesienia cenzury.

MARZEC

4 - Decyzją ówczesnego ministra oświaty i szkolnictwa wyższego Henryka Jabłońskiego z UW usunięto, bez podania przyczyn, studentów: Adama Michnika (historia) i Henryka Szlajfera (ekonomia polityczna).

8 - Na dziedzińcu UW odbył się wiec studentów, którzy protestowali przeciw zdjęciu z afisza dzieła Mickiewicza i represjom wobec swoich kolegów. Po ok. 2 godz. stosunkowo spokojnej manifestacji do akcji wkroczyli ściągnięte pospiesznie na teren uczelni oddziały MO i ORMO, które zaczęły rozpędzać studentów. Wielu z nich pobito i aresztowano.

9 - Na ostatniej stronie "Życia Warszawy" ukazała się mała notatka "Komu to służy?", informacja o "wybrykach garstki wichrzycieli" przed UW, co miało wywołać "oburzenie spokojnych przechodniów".

11 - Tzw. czarny poniedziałek. Wiec ogólnouniwersytecki, na którym uchwalono rezolucję domagając się ukarania winnych przemocy wobec studentów, zwolnienia aresztowanych i rzetelnego informowania o wydarzeniach przez środki przekazu. Po wiecu doszło do gwałtownych zamieszek przed budynkami UW i KC PZPR. Posłowie koła "Znak" (Jerzy Zawieyski, Stanisław Stomma, Janusz Zabłocki, Tadeusz Mazowiecki, Konstanty Łubieński) skierowali interpelację do premiera Józefa Cyrankiewicza w sprawie brutalnej akcji milicji i ORMO na UW.

12 - Do akcji protestacyjnych włączyli się studenci z innych uczelni, m.in. Łodzi, Poznania, Krakowa, Gdańska, Torunia i Wrocławia.

14 - Wiec w Katowicach, na którym szef tamtejszej PZPR Edward Gierek wyraził solidarność z władzami partii i osobiście z Władysławem Gomułą, ostrzegając jednocześnie przed "mąceniem czystej śląskiej wody" i grożąc, że "pogruchocze ona kości macicielom".

19 - Wiec aktywu partyjnego w Sali Kongresowej w Warszawie, na którym I sekretarz KC PZPR Władysław Gomuła wygłosił referat poświęcony ocenie wydarzeń. Zaatakował w nim po nazwisku Pawła Jasienicę (sugerując jego współpracę z UB), Stefana Kisielewskiego i Antoniego Słonimskiego. Domagał się opuszczenia Polski przez rzekomo nielojalnych wobec niej obywateli pochodzenia żydowskiego.

21 - Kolejny wiec na UW, na którym postanowiono ogłosić strajk okupacyjny. Na zakończenie strajku odbył się wiec, na którym uchwalono deklarację w sprawie organizacji młodzieżowych i list do Gomuły domagając się spełnienia przez władze głównych postulatów studenckich. Ogłoszono "Słowo Episkopatu Polski o bolesnych wydarzeniach".

28 - Ostatni wiec na UW kończył akcję protestacyjną. Rektor usunął z uczelni 34 studentów. Podczas wiecu została uchwalona Deklaracja Ruchu Studenckiego, w której żądano swobody zrzeszania się, zniesienia cenzury, reformy gospodarczej opartej na "rachunku ekonomicznym", rozszerzenia roli Sejmu, zagwarantowania w Konstytucji podstawowych swobód obywatelskich, powołania Trybunału Konstytucyjnego oraz faktycznie niezawisłych sądów.

30 - Ogłoszenie decyzji rektora UW o rozwiązaniu Wydziału Ekonomii Politycznej, sekcji filozofii i socjologii Wydziału Filozofii, sekcji psychologii Wydziału Pedagogiki i III roku matematyki i fizyki Wydziału Matematyczno-Fizycznego. Objęło to łącznie 1616 osób. Do podobnych wydarzeń - wieców, strajków, usuwania najbardziej zaangażowanych studentów - doszło na Politechnice Warszawskiej i na innych uczelniach kraju.

KWIECIEŃ

10 - Oslawiony "sabat czarownic" w Sejmie po interpelacji "Znak"; posłowie domagali się usunięcia tej "reakcyjnej resztki", a premier Cyrankiewicz oświadczył: "stanęli w jednym szeregu z inspiratorami zająć". Dzień później Jerzy Zawieyski ustępuje z Rady Państwa PRL.

Przez cały czas w państwowych środkach masowego przekazu trwała kampania polityczna pod hasłem "walki z syjonizmem" jako rzekomym inspiratorem zamieszek i ataków na Polskę i socjalizm. Doprowadziło to do usunięcia Polaków pochodzenia żydowskiego z wojska, MSW, MSZ, z prasy i innych instytucji. Pod hasłem "Każdy ma tylko jedną Ojczyznę", zmuszano ich do emigracji. Ocenia się, że Polskę opuściło wtedy 10-15 tys. obywateli, często wybitnych specjalistów.

W latach 1968-1969 odbywały się procesy polityczne, podczas których wielu uczestników Marca skazywano na więzienie. Jan Lityński został skazany na 2,5 roku, Seweryn Blumsztajn - na 2 lata; Jacek Kuroń i Karol Modzelewski - na 3,5 roku za "wywoływanie niepokojów studenckich"; Adam Michnik - na 3 lata, Barbara Toruńczyk i Henryk Szlajfer - na 2 lata, Antoni Zambrowski - na 2 lata. W 1992 r. Sąd Najwyższy uniewinnił ich. (PAP)

IIKA

Niższe składki ubezpieczeniowe dla pomocy domowych

Dla osób zatrudnionych jako pomoce domowe zostaną już w najbliższym czasie wprowadzone nowe, niższe składki ubezpieczeniowe.

Wiceminister Ministerstwa Pracy pan Nikos Farmakis przewodniczył komisji, która ma przygotować wszelkie niezbędne zmiany w ciągu kilku najbliższych dni. Zgodnie z projektami, całkowita składka miesięczna nie powinna przekroczyć sumy 30.000 drachm!

Podobne zmiany zostaną wprowadzone w zakresie składek ubezpieczeniowych dla kobiet, które pracują sprząając mieszkania. Ministerstwo zauważa potrzebę wprowadzenia takich zmian, ponieważ do tej pory większość kobiet wykonujących te prace, zatrudnianych jest bez ubezpieczenia. Miesięczny minimalny dochód w tej kategorii ustalony był jak dotąd jako 160 tysięcy, co oznaczało, że ubezpieczający pracodawca i jego pracownik płacili w sumie aż 60 tys. miesięcznie.

Według nowych ustaleń kwota ubezpieczeniowej składki zostanie „zamrożona” i nie będzie zależała od wysokości dochodów.

Kobiety, które pracują raz w tygodniu w danym domu, posiadając w ten sposób czasami aż 7 i więcej pracodawców od dziś będą posługiwały się książeczką usług i powinny ubezpieczać się w TEWE. Zgodnie z regulacjami, pracownicy posiadający więcej niż 3 pracodawców będą ubezpieczać się w TEWE.

W ten sposób, zdaniem wiceministra, niższe stawki pozwolą przedstawicielom tychże zawodów na założenie ubezpieczenia. Wykonujące je kobiety będą mogły korzystać z refundacji w wypadku korzystania z opieki lekarskiej, zakupu lekarstw, pobytu w szpitalu itd.

Stwierdzono tylko, iż kwestią oczekującą na odpowiedź są ewentualne emerytury – ponieważ z tak niskich składek trudno uzyskać wypłaty wyższych kategorii.

SZTUKA POLSKA W ZAPIO

W dniach 27 lutego - 1 marca w pałacu kongresowym Zapio eksponowana była zbiorowa wystawa prac twórców mieszkających i działających w Grecji, malarzy, grafików, rzeźbiarzy i mozaikarzy. Wśród wystawiających znalazła się spora, siedmioosobowa grupa polskich artystów. Nasi rodacy: Janina Batko, Barbara Bobak, Katarzyna Chierowska, Krystyna i Małgorzata Kowalskie, Paweł Krupka oraz Wojciech Książek stanowili wśród greckich artystów najliczniejszą grupę twórców obcego pochodzenia a ich prace cieszyły się powodzeniem i uznaniem licznie zgromadzonej publiczności.

Oprócz sukcesu wystawienniczego ekspozycja w Zapio przyniosła nam jeszcze jeden powód do dumy. Podczas uroczystości otwarcia nastąpiło rozstrzygnięcie ogłoszonego latem przez organizatora wystawy, Światowy Ruch Kobiet Greckożydowskich, prestiżowego ogólnogreckiego konkursu dla artystów różnych specjalności. Spośród blisko setki uczestników sześciu artystów uhonorowanych zostało medalami. Dwa z nich przyznane zostały naszym Rodaczkom Barbarze Bobak i Małgorzacie Kowalskiej. Obu Paniom serdecznie gratulujemy i życzymy wielu jeszcze takich sukcesów. Wyróżnienie to jest kolejnym potwierdzeniem wysokiej pozycji polskich twórców w greckim życiu kulturalnym. Na spotkanie z laureatkami zapraszamy w kolejnym numerze.

Red.

Wszystkim Paniom,
W Ich Święto

Składamy Życzenia,
Żeby to nie był tylko
wyjątek,

Tylko Jeden Dzień
z 365 Dni w Roku,
kiedy Będą Najukochańsze,
Najpiękniejsze, Jedyne
i kiedy Niewielki Bukiet
Kwiatków
Wzruszająco Wyrazi im
Miłość i Szacunek

Ateny, 8 marca 1998

redakcja



Arcybiskup Serafin walczy o życie

Umanški deportaciji

Półną nocą w siatkę 25 lutego pięciu obywateli uciekła z komisariatu policji, koło lotniska Elenikon. Wszyscy oni byli aresztowani za nielegalny wjazd do Grecji (przybyli na fałszywych „papierach”) i oczekiwali na deportację.

W areszcie przebywali w osobnym pomieszczeniu, oddzieleni od kryminalistów. Kiedy uciekali z komisariatu, przebywał w nim tylko trzech funkcjonariuszy. Tego wieczoru cudzoziemcom pozwolono na posiek bez obecności strażników. Aresztanci wykorzystali sytuację, wylamując kraty jednego z okien na tyłach budynku i uciekli niezauważeni. Przeskoczyli z łatwością przez ogrodzenie niestrzeżonego budynku i zniknęli w ciemnościach. Kiedy policjanci zauważyli ich nieobecność, wszczęto alarm, lecz było już za późno

Gdzie pojechały ateńskie trolejbusy?

Ponad trzy lata temu, w styczniu 1995 roku ówczesne władze miasta Aten, zamieściły w mediach oficjalne oświadczenie, jakoby z początkiem 1998 roku, na ulice greckiej stolicy wyjedzie sto trolejbusów, które będą się ze sobą kontaktować drogą satelitarną. Miało to być najlepsze rozwiązanie niustających kłopotów komunikacyjnych. Przy przystankach obiecano ustawić specjalne tablice elektroniczne, na których byłby wyświetlany czas oczekiwania na poszczególne trolejbusy, co miało w znaczący sposób skrócić podróże. Dzięki większej swobodzie poruszania się w centrum, miały zostać również poszerzone, zablokowane od paru lat, prawa kierowców pojazdów prywatnych. Ale jak na razie jest już marzec 1998 roku, i nie zanośi się na żadne zmiany, ulepszenia czy nowe ustawy. Quo vadis miasto Ateny?

Arcybiskup Serafim od srody 25 lutego przebywa w ateńskim szpitalu Laiko. Stan jego zdrowia jest krytyczny. Duchowy przywódca greckiego Świętego Synodu walczy o życie.

Sędziwy kapłan cierpi na infekcję nerek. Są mu podawane antybiotyki, nieustannie poddawany jest dializie. Lekarze są poważnie zaniepokojeni stanem świątobliwego pacjenta i nie kryją już przed dziennikarzami, że każda komplikacja może oznaczać ostateczny kryzys. Właściwie poczwąszy od soboty, mówi się już, że Serafim powoli umiera. Arcybiskup od lat cierpi na schorzenie nerek i był poddawany okresowej dializie. Zdarzało się także, że od czasu do czasu był poddawany specjalnemu leczeniu. Tym razem jednak, pomimo, iż Serafim ciągle zachowuje przytomność, lekarze mają mało nadziei na jego powrót do zdrowia. Chorego odwiedził w klinice we czwartek prezydent Grecji, Kostas Stefanopoulos. Prezydent rozmawiał z arcybiskupem przez kilka minut i wyraził nadzieję, że jego stan się poprawi.

Arcybiskupa odwiedzali także poszczególni ministrowie a życzenia wyśtosował do niego premier Simits. W szpitalu Laiko byli także biskupi metropolitalni Christodulos i Anthimos, którzy pretendują do arcybiskupiego tronu. Przypuszczać można, że chory jest w ostatnich dniach najczęściej odwiedzana osobistością w Atenach. Niestety nie oznacza to, że wszyscy są do niego tak zycziwie nastawieni. Sam Arcybiskup od dłuższego czasu wyrażał publicznie obawę, co stanie się po jego śmierci ze Świętym Synodem, jak odbędą się wybory jego sukcesora, jaki los czeka grecki kościół? Obawiał się, że zgromadzeni biskupi, którzy jeszcze za jego życia prowadzą brutalną walkę o jego tron, rzucą się na schodę po nim, jak sępy. Niektórzy z nich usiłowali zmusić go do rezygnacji z powodu kiepskiego stanu zdrowia. On jednak uważał, że nie może oddać w niepewne ręce tak odpowiedzialnej funkcji.

Jeśli Arcybiskup umrze, w 20 dni po jego śmierci muszą odbyć się wybory jego następcy. W tym celu, w katedrze katedrze powinien się zebrać Święty Synod złożony z 77 biskupów. Nowym Arcybiskupem zostanie ten, kto w głosowaniu zdobędzie zdecydowaną większość głosów. Trzema najsilniejszymi kandydatami są Christodulos z Dimitrias (Wolos), Anthimos z Aleksandropoli i Jeronimos z Teb. Jest jednak wielu innych biskupów, o których mówi się, że mogą nieoczekiwanie zdobyć większość głosów.

Głowa kościoła prawosławnego Grecji sprawuje swoje funkcje dożywotnio, chyba, że złoży on rezygnację. Wybory synodu zwoluje najstarszy biskup. Kandydatami na tron arcybiskupa mogą być wszyscy metropolici, którzy ukończyli 35 rok życia i wysłużyli co najmniej 5 lat na wysokich stanowiskach kościelnych. Głosowanie jest tajne. Jeśli kandydat, który zdobył najwięcej głosów, nie ma jednak absolutnej większości, głosowanie odbywa się po raz wtóry. Jeśli zaś ponownie wynik nie będzie dość jednoznaczny, arcybiskupem wybrany zostaje ten, który zgromadził najwięcej głosów. Skromny i niezamożny Arcybiskup z potępieniem śledził ostatnimi laty skandale, w które uwikłani byli członkowie kościelnej hierarchii w Grecji. Wiele z tych skandali miało podtekst ekonomiczny. Arcybiskup nie zdołał do końca opanować sytuacji w Synodzie. Co stanie się z Synodem po jego śmierci?

Rasistowskie zachowanie policjanta

Już od dawna komisariat ter-
ciesz się złą sławą, jako urząd
gdzie nie traktuje się emigrantów
najdelikatniej. Tym razem jednak
gdy doszło do rasistowskiego
incydentu, mieszkający okolicz-
dzielacze na rzecz praw ludzkich
postanowili zaprotestować.
We środę 25 lutego naczelnik
komisariatu Petraloni, Karidakis
przyjął przedstawicieli
emigrantów oraz Konfederacji
Ruchów na Rzecz Praw
Społecznych i Politycznych,
którzy przyszli zaprotestować
przeciwko nietolerancyjnemu i
brutalnemu zachowaniu się
pracujących na komisariacie
policjantów i aby złożyć
odpowiednie zeznanie.
Incident, który podważył
obywateli do protestu miał
miejsce kilka dni wcześniej. Na
komisariat głośno się kilku
emigrantów z Bangladeszu,
którzy pragnęli uzyskać
potrzebne do wydania Białej
Karty zaświadczenie, że nie są na-
dziecie nieporządnymi w Grecji.
Wówczas jednak, zupełnie
niezgodnie z zarządzeniami
zazadano od nich rachunków za
prąd, mieszkanie i innych
dokumentów. Emigranci, wiedząc,
że nie są zobowiązani do
przedstawienia tego typu
dokumentów próbowali podjąć
dyskusję. Zgodnie z
oświadczeniem, podczas zjazdu
jeden z protestujących wówczas
obywateli Bangladeszu został
pobity przez policjanta.

Zapalenie opon mózgowych zbiera ofiary w Grecji

W minionym tygodniu zanotowano na terenie Grecji kilka przypadków zapalenia opon mózgowych. W niektórych miejscach kraju rodzice dzieci w wieku szkolnym obawiają się epidemii.

W piątek, 27 lutego w Salonikach zmarła na zapalenie opon mózgowych młoda kobieta. Tego samego dnia, w tym samym szpitalu przyjęto też dwie inne osoby z objawami tej choroby. W Joanninie, także w piątek, zmarła na zapalenie opon mózgowych 18 – letnia dziewczyna, której nie zdążono nawet dowiedzieć do szpitala. 17 – letniego pacjenta, zaatakowanego groźnym wirusem przewieziono do Aten z wyspy Psara. Lekarze przy tej okazji zauważyli, że ze względu na utrudnienia transport, nie było możliwe hospitalizacja dziecka w bliżej położonym szpitalu, co stanowiło poważne zagrożenie dla jego życia.

W Neopoli, w Grecji północnej zmarła 13 dziewczynka, którą usiłowano przewieźć do szpitala w Salonikach. I w tym przypadku pomoc przyszła zbyt późno.

We wszystkich miejscowościach, w których zanotowano przypadki zapalenia opon mózgowych rodzice domagają się przeprowadzenia dezynfekcji szkół. Niestety w wielu przypadkach argumenty srośkanych rodziców nie zostały uwzględnione.

Organizacje humanitarne „popędzają” legalizację emigrantów

Grecki oddział międzynarodowej organizacji humanitarnej „SOS Rasizm”, ostrzegł w ubiegłym tygodniu przed Grecją. 30 tys.ace

cudzoziemców, starających się o przyznanie im Białej i Zielonej Karty, może nie zdążyć przed 31 maja br. (kiedy zamykają się wszystkie biura OAED dla emigrantów), złożyć wymaganych papierów. Prawnicy greccy, współpracujący z tą organizacją, spotkali się w przeciągu ostatnich dwóch miesięcy z dwadziatkami legalizujących się osób. Zgodnie z raportami „SOS Rasizm”, główny problem, z jakim stykają się emigranci, dotyczy zaniedbania w dziedzinie informacji, jakich udzielają pracownicy w biurach. Osoby te najczęściej są niedoinformowane w kwestiach związanych z Prezydenckimi Dekretami. Brakuje również ulotek w innych, niż grecki, językach, które były obiecywane przez rząd od dawna. Ogromnym utrudnieniem jest również zdobycie przez każdego cudzoziemca, zaświadczenia o stanie zdrowia, które powinno być wystawione przez specjalnie wyznaczone, publiczne szpitale. Część placówek szpitalnych rezerwuje miejsca na badania w okresie letnim (już po zamknięciu okresu składania zaświadczeń). Podobny kłopot dotyczy także załatwianych z komisariatów „SOS Rasizm” donosi również, że pracownicy kas socjalnych IKA i TEWE nie są elastyczni wobec emigrantów i domagają się dokumentów, o których nie był

wcześniej mowy. Żąda się na przykład notarialnego potwierdzenia tłumaczenia imion i nazwisk, zarówno samych emigrantów, jak również ich rodziców. Pracownicy "SOS Rasizm", po dokładnym zbadaniu sytuacji, widzą bardzo niewielką szansę na wykonanie przez emigranta stawianych przed nim zadań w terminie, nawet jeśli termin ten zostanie przedłużony o kolejne dwa miesiące. Proponują oni natomiast, aby złożenie dokumentów w biurach OAED podczas rejestracji było równoznaczne z przyznaniem cudzoziemcowi Białej Karty, natomiast ważną na rok czas. Zieloną Kartę powinni otrzymać wszyscy ci, którzy donoszą wymagane pozostałe dokumenty (jak certyfikat o stanie zdrowia, zaświadczenie o niekaralności). Ponadto w godzinach popołudniowych powinny być otwarte przychodnie i kliniki IKA, w których będzie można uzyskać niezbędne dokumenty, a Ministerstwo Sprawiedliwości powinno wyznaczyć dodatkowe punkty do obsługi emigrantów. Ci cudzoziemcy, którzy zdolali zdobyć wszystkie wymagane dokumenty, powinni otrzymać zezwolenie na opuszczenie Grecji, w celu odwiedzenia swoich ojczyzn.



Ateny - Tel. 32 21 121, 32 38 638
Thesaloniki - Tel. 26 96 19
26 96 00

Wspieramy lokalny rynek zabytków i pamiątek. Nierozłączną część naszego programu jest promocja i sprzedaż lokalnych produktów. W ramach projektu realizujemy także wyprawy edukacyjne i wycieczki. W ramach projektu realizujemy także wyprawy edukacyjne i wycieczki.

**Nie jesteśmy najwięksi,
ale chcemy być najlepsi**



Kryminalna mapa Grecji

Przestępczość skupia się zazwyczaj w większych aglomeracjach miejskich. Tak jest w Grecji. Attyka – najgęściej zamieszany okręg administracyjny w Grecji notuje także największą liczbę poważnych przestępstw kryminalnych. Takie wnioski można wysnuć na podstawie danych statystycznych z 1997 roku zebranych przez ministerstwo porządku publicznego. W Atenach i ich okolicach ma miejsce aż 69% wszystkich napadów rabunkowych jakie mają miejsce w Grecji. Tutaj właśnie popełnionych zostaje 41% zabójstw. Z ogólnej liczby wszystkich kradzieży, jakie popełniono na terenie Grecji, 62% zgłoszono właśnie w Atenach i ich okolicach. Okręg ten jest nieco bezpieczniejszy, jeżeli chodzi o gwałty, których było tutaj 32% z ogólnej liczby. W Attyce notuje się także 49% przestępstw związanych z narkotykami.

Wszystko to wydaje się zupełnie normalne, jeśli zestawia się procent przestępstw z liczebnością mieszkańców. Jednak faktem niepokojącym jest zatrudnienie w rejonie Attyki zaledwie 1/3 wszystkich policjantów greckich.

Nie należy jednak sądzić, że jedyne przestępstwa popełniane na prowincji to gra w karty (na pieniądze) oraz gwałty, chociaż faktycznie to należą one do najczęściej notowanych tam wykroczeń.

Zaraz po Attyce prym w dziedzinie ilości przestępstw wiodą Saloniki.

Tracja i wschodnia część Macedonii to rejony zdominowane przez przemyt narkotykami. Tam, gdzie handluje się narkotykami – leje się krew, jest to więc także okolica, gdzie stosunkowo często zdarzają się

zabójstwa.

W północnych okolicach wysp Morza Egejskiego (wyspy Lesbos, Chios, Samos) dominują przestępstwa związane z przemytem drogą morską nielegalnych emigrantów. W okolicach Peloponezu, Achai i Ilji dominują wśród popełnianych przestępstw: kradzieże, napady rabunkowe, zabójstwa i gwałty. W Grecji południowo - zachodniej notuje się przewagę kradzieży i gwałtów.

Co niezwykle ciekawe, pomimo, iż wzrost przestępczości wiąże się napływem emigrantów z Albanii, to jednak na granicach z Albanią i w okolicach Zachodniej Macedonii, czy Ipiru nie notuje się wcale wyższej ilości przestępstw o poważnym charakterze. Nie ma tam większej ilości włamań, rabunków, czy zabójstw, niż w pozostałych częściach Grecji.

W Tessali notuje się wiele kradzieży, włamań i morderstw.

Nielegalne posiadanie broni to problem charakterystyczny dla Krety, gdzie króluje także kradzież zwierząt domowych i inne przestępstwa związane z lokalną tradycją.

Jak się okazuje szczególne natężenie ilości kradzieży i napadów na tle rabunkowym ma miejsce w okresie wzmożonego ruchu turystycznego. Wówczas także notuje się wyraźny wzrost ilości gwałtów, których ofiarami są cudzoziemki.

Radzić należy, aby na spokojne wakacje udawać się na Cyklady, bo tam statystyki pokazują najniższą liczbę przestępstw i... zerowy wskaźnik zabójstw.

Reformy wyborcze



Katalogi wyborcze podczas minionych wyborów powszechnych

Przebieg wyborów powszechnych w Grecji będzie odtąd prostszy i mniej skomplikowany.

W piątek, 27 lutego, minister Spraw Wewnętrznych Alekos Papadopoulos ogłosił program zmian prawa wyborczego. Projekt zawiera m.in. propozycję, aby władzom lokalnym przekazać odpowiedzialność za rejestrację przed wyborami i zlikwidować istniejące dotąd katalogi wyborcze, zniesienie specjalnych dokumentów - książeczek do głosowania (odtąd głosować się będzie po prostu z dowodem osobistym), zniesienie osobnych katalogów i oddziałów do głosowania dla kobiet i mężczyzn, wprowadzenie dla każdego uprawnionego wyborczego numeru, zniesienie straży militarnych pod lokalami wyborczymi i zastąpienie ich ochroną policyjną, przypisanie obywateli do

okręgu w miejscu ich zamieszkania i inne uproszczenia.

Tak, jak w innych krajach Unii Europejskiej, także i w Grecji zabronione będzie publikowanie wyników badań opinii publicznej na tydzień przed wyborami. Ważną zmianą ma być także zaplanowane zmniejszenie ilości członków komitetów wyborczych, oraz zniesienie wyłączności zasiadania w nich dla prawników i sędziów. Szybciej także podawane będą wyniki głosowania.

Czy propozycje ministra zostaną przyjęte – jeszcze nie wiadomo. Papadopoulos spodziewa się, że jego program musi zostać poddany szerszej dyskusji. Niektóre ze zmian zostaną wprowadzone już w tym roku podczas wyborów do władz lokalnych, inne zapewne w następnych wyborach powszechnych.

Burzliwa debata o stosunkach z Turcją

We czwartek 26 lutego w greckim parlamencie miała miejsce gorąca dyskusja nad wytycznymi polityki zagranicznej Grecji. Przywódcy różnych partii politycznych podejmowali krytykę. Zdaniem ministra spraw zagranicznych, Theodorosa Pangalosa, ta debata okryła jej uczestników wstydem, ponieważ poziom dyskusji okazał się zatrważająco niski.

Podczas dyskusji premier Simitis w odpowiedzi na pytanie przedstawiciela komunistów przedstawił problemy z zakresu polityki grecko-tureckiej. Podkreślał, że rząd grecki nie zamierza iść na ustępstwa, że nie może tolerować pogroźek, że jego celem jest porozumienie z Turcją względem oddania do Trybunału w Hadze decyzji dotyczącej demarkacji spornych terenów Morza Egejskiego. Tu jednak Simitisa czekał ostry atak. Sekretarz generalny partii komunistycznej – pani Aleka Paparyga zarzuciła szefowi rządu wprost, iż jakoby Morze Egejskie zostało podzielone już przez siły zachodnich krajów. Wcześniej Paparyga twierdziła też, że obszar ten został podzielony pomiędzy Grecję i Turcję podczas sekretnych nieoficjalnych umów.

„Jeśli istnieje plan, który został stworzony podczas nieoficjalnych umów, dlaczego nie wyjawicie nam tego, co lud grecki odkryje z zaskoczeniem?” – zagrmiało, gdy zabrała głos lewicowa działaczka. Premier bronił się: „Rozgłaszanie takich spiskowych teorii – to ignominia z niebezpieczeństwem, cokolwiek chciałaby pani udowodnić” – odpowiadał. „Brak jakichkolwiek faktów podczas naszej dyskusji świadczy o bepodstawności zarzutów”.

Simitisa zaatakował także lider demokratycznej opozycji – Kostas Karamanlis - zarzucając mu, że polityka obecnego rządu doprowadziła do impasu w stosunkach z Turcją. Zdaniem Karamanlisa stało się tak, gdyż działania polityczne były improwizowane.

Zmartwienia przysporzyło też



Podczas debaty na „nieprzyzwoicie niskim poziomie”...

Simitisowi wystąpienie przedstawiła Sinaspismos, który wystąpił z propozycją stworzenia ponadpartyjnej komisji do spraw zagranicznych. Jest to propozycja, którą już kiedyś wysuwano, jednakże została zdecydowanie odrzucona przez rząd, obawiający się zagrożenia dla spójnych decyzji i polityki. W minioną środę tureckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych

wystosowało oświadczenie, ostrzegające Grecję, że „jej nieodpowiedzialność może spowodować niechciany incydent i niebezpieczne konsekwencje dla całego obszaru Morza Egejskiego”. Oświadczenie mówi też, że „Turcja nie będzie dłużej tolerowała nieopanowanych zachowań przeciwko prawu Międzynarodowemu i naszemu interesowi narodowemu”.

Nielegalne parkingi w Grecji

Jak się okazało niedawno, w czterdziestu trzech greckich miejscowościach zostały zarejestrowane nielegalne miejsca parkingowe. Uiszczane w tych miejscach opłaty sięgają ponad dwudziestu milionów drachm, a suma ta dotyczy zaledwie grzywn, jakie zostały wystawione za nielegalne parkowanie.

Na plenarowym spotkaniu członków greckich rad miejskich, decyzją 23 głosów (przeciwko głosowały cztery osoby) ustalono, że lokalne rady nie mogą nadawać prywatnym firmom, prawa do instalowania w miejscach wyznaczonych do parkowania, barierek wraz z automatami do pobierania opłat. Tego typu działalność musi być kontrolowana przez policję i sąd. Instytucje te muszą mieć również nadzór nad komunikacją świetlną, obciążaniem za wykroczenia grzywnami czy nakładaniem blokad na koła zaparkowanych w nielegalnych miejscach pojazdów.

Niestety, dotychczas bardzo często zdarzało się, że koncesję na prowadzenie parkingów otrzymywały firmy prywatne. One również wystawiały kary za parkowanie w nieprawidłowym miejscu. Przypuszcza się, iż po opublikowaniu tych danych, tysiące osób, które płaciły mandaty w czterdziestu trzech okręgach, zgłosi się po odbiór swoich, przelewanych na niewiadome konto, pieniędzy.

Grecja - europejska furtka dla przemytników narkotyków?

Jak podają raporty przeprowadzone przez służby Stanów Zjednoczonych, Grecja jest najważniejszą europejską „bramą”, przez którą nielegalnie szmuglowane są narkotyki, rozprowadzane następnie nie tylko w granicach Unii Europejskiej, ale również w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Dane te zostały opublikowane w corocznym sprawozdaniu, dotyczącym ogólnosiwiatowej sytuacji związanej z produkcją, przemytem i rozprowadzaniem narkotyków. Środki, które trafiają do Grecji, pochodzą w większości z terenów Środkowego Wschodu i południowej Azji.

Grecja jest państwem faworyzowanym przez przemytników, w szczególności przez osoby zajmujące się rozprowadzaniem heroiny i marihuany. Korzystają oni z dużej liczby greckich wysp oraz ich rozległych wybrzeży, które w większości przypadków nie są przez nikogo obserwowane.

Dwie główne trasy, którymi przewozi się narkotyki to szlak prowadzący z Turcji, poprzez Grecję do Albanii, skąd są one transportowane drogą morską do Włoch, oraz drugi, wiodący z Turcji do Grecji i dalej - do Bułgarii, skąd rozprowadza się te środki na pozostałe części kontynentu europejskiego. Jednocześnie amerykańskie służby podkreślają „wspólną” kooperację pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Grecją, dotyczącą wspólnej walki z przemytnikami. Od 1998 roku państwo greckie jest członkiem międzynarodowego paktu, w którym zrzeszone są organizacje

zwalczające przemytnictwo narkotyków.

Prawdę powiedziawszy, grecki rynek, na którym rozprowadzane są te groźne środki, jest stosunkowo niewielki, lecz rozwija się on dość dynamicznie. Jak podają rządowe statystyki, przypuszczalnie każdego dnia sięga tutaj po heroinę około 25 do 30 tysięcy osób.

Grecka policja jest bardzo często posądzana o korupcję i łapówkarstwo, co byłoby również przyczyną dynamicznego rozwoju nielegalnego przemytu narkotyków. Aby pomóc, rząd amerykański zamierza organizować miesięczne seminaria, w których będą uczestniczyć greckie służby portowe, policja oraz urzędy celne.

Pangalos z wizytą do USA

Zgodnie z informacją Ministerstwa Spraw Zagranicznych, minister Theodoros Pangalos uda się z oficjalną wizytą do Stanów Zjednoczonych. Wizyta odbędzie się w dniach 21 do 29 Marca.

KURSY WALUT		
	SKUP	SPRZEDAŻ
USA (dolar)	284	292
Niemcy (marka)	156	160
Kanada (dolar kan.)	200	205
ECU	308	317

10,4 mln na koncie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

27.2. Warszawa - Na konto Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy wpłynęło dotychczas 10 mln 402 tys. 289 zł. Jest to rekord, choć nie jest to jeszcze ostateczna suma, jaką Fundacja zebrała podczas VI Finału. Pieniądze nadal wpływają - poinformował w piątek Jurek Owsiak, inicjator WOŚP. W tym roku Orkiestra grała na rzecz bezpieczeństwa i ratowania życia dzieci poszkodowanych w wypadkach.

Fundacja zorganizuje dwa przetargi na zakup sprzętu. Pierwszy odbędzie się na przełomie kwietnia i maja. Będzie to przetarg na wyposażenie karet pogotowia oraz specjalistyczny sprzęt dla grup ratownictwa wodnego, górskiego i PCK. "Na ten cel przeznaczymy ok. 20 proc. pieniędzy zebranych podczas tegorocznego finału. Chcemy, żeby do wakacji sprzęt trafił tam gdzie trzeba" - powiedział Owsiak. Drugi przetarg zorganizowany zostanie jesienią. Wówczas zostanie zakupiony sprzęt dla szpitali chirurgii urazowej.

Owsiak przypomniał, że podczas finału WOŚP minister zdrowia obiecał, że przekaze 5 mln zł na zakup sprzętu dla szpitali. "W poniedziałek skontaktujemy się z ministerstwem. Mam nadzieję, że pan minister nie zapomni o swojej obietnicy" - stwierdził Owsiak.

Akcję WOŚP zapoczątkował Jurek Owsiak w 1992 r. w programie "Róbta co chceta, czyli rockowa jazda bez trzymanki". Pierwszy finał Wielkiej Orkiestry odbył się w styczniu 1993 r., a zebrane pieniądze przeznaczono na pomoc dzieciom z wrodzonymi wadami serca.

Miller: SLD przeciwny wyborom we wrześniu

27.2. Bydgoszcz - Sojusz Lewicy Demokratycznej nie zgadza się z zapowiedzianym przez premiera Jerzego Buzka przesunięciem wyborów samorządowych na wrzesień br. i będzie głosował przeciwko ustawie w tej sprawie - poinformował 27 bm. na konferencji prasowej w Bydgoszczy przewodniczący SdRP Leszek Miller.

"SLD uważa, że nie ma żadnych powodów, aby przesunąć termin wyborów do samorządów lokalnych. To, że rządząca koalicja Solidarność - Unia Wolności obawia się wyników tych wyborów, nie jest żadnym powodem ich odroczenia. Zgodnie z ustawą wybory do samorządów lokalnych powinny odbyć się w czerwcu" - stwierdził Miller.

Lider SdRP skrytykował też procedurę obsadzania stanowisk doradczych w terenie. "To jest niepokojąca i dziwna sytuacja, że prawie cztery miesiące po utworzeniu rządu nie ma aż jedenastu wojewodów" - powiedział (PAP).

Wypadek w kopalni "Niwka-Modrzejów": popołniono podstawowe błędy

27.2. Katowice - W kopalni "Niwka-Modrzejów" ludzie zginęli dlatego, że popełniono podstawowe błędy: wprowadzono ratowników do niebezpiecznego chodnika bez wcześniejszego rozpoznania i rozbilo z zasady niepodzielny zastęp ratowników, który był niewłaściwie wyposażony - stwierdził 27 bm. podczas konferencji prasowej w Bytomiu Zygmunt Kajdasz, dyrektor Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego.

Wg niego, gdyby prace w tym chodniku przeprowadzono zgodnie z przepisami i zasadami sztuki ratowniczej, kosztowałyby one kopalnię 1,5 tys. zł. "Przeprowadzono je źle, co kosztowało życie 5 ludzi, a koszty późniejszej akcji będą wielokrotnie wyższe" - dodał.

Zdaniem Piotra Luberta, przewodniczącego Zarządu Krajowego Związku Zawodowego Ratowników w Polsce, "już od pierwszego posiedzenia (które odbyło się 27 bm.) specjalnej komisji powołanej przez Wyższy Urząd Górniczy dla zbadania okoliczności wypadku widać, że będzie ona zmierzała do obarczenia odpowiedzialnością zmarłego w kopalni nadsztygara". "Związkowcy nie dopuszczą do takiej oceny wydarzeń" - zaprzeczył Lubert. Nadsztygar nie działał z własnej inicjatywy - "musiał wykonywać wcześniejsze zalecenia z odprawy u kierownika ruchu zakładu z kierownikami działów, a następnie z nadsztygarami w dziale wentylacji" - dodał.

Związkowcy w specjalnym oświadczeniu oskarżają kierownika działu wentylacji o to, że "nie zastosował się do istniejących przepisów" o przygotowaniu planu prac ratowniczych, a za takie - według kryteriów

kopalnianych - uchodzi penetracja nieczynnego, ślepego chodnika.

Uważają też, że roboty w kopalni "Niwka - Modrzejów" przeprowadzono z pogwałceniem elementarnych zasad sztuki dlatego, że zakładowi "szkoda było pieniędzy". Dlatego przeprowadzono tzw. "cichą akcję", bez informowania o niej zwierzchników. "Podobne akcje mają miejsce niemal we wszystkich kopalniach, ale nikt o nich nie chce mówić. Dyrektorzy z przyczyn oczywistych, bo są za nie odpowiedzialni, a ratownicy, bo się boją utraty pracy" - napisano w oświadczeniu. Luberta powiedział, że związkowcy rozmawiali już ze swoimi kolegami, którym udało się ująć z życiem w "Niwce-Modrzejów". "Na pytanie, czy będą umieli opisać okoliczności tragedii odpowiedzieli, że nie, bo się boją" - stwierdził.

Ocaleli ratownicy przebywają w szpitalu Instytutu Medycyny Pracy w Sosnowcu "z niezrozumiałymi nawet dla lekarzy objawami". Zdaniem ratowników, są one charakterystyczne dla "przeżrzenia" organizmu. Ratownicy-związkowcy żądają od władz resortu wprowadzenia jasnych, jednolitych przepisów na temat zasad prowadzenia akcji ratowniczych. Przypominają, że w listopadzie ub.r. gdy CSRG obchodziła swoje 90-lecie, uczestniczący w uroczystości prezydent Aleksander Kwaśniewski obiecał im taką ustawę.

24 bm., na poziomie 600 m pod ziemią kopalni "Niwka - Modrzejów" w Sosnowcu, podczas penetracji nieczynnego chodnika zasnęli, a następnie zmarli 4 osoby: ratownicy i górnik. Zmarł też ratownik - uczestnik akcji ratowniczej (PAP)

ROP o decyzjach Rady Polityki Pieniężnej

26.2. Warszawa - Konsekwencją pierwszych decyzji Rady Polityki Pieniężnej będzie powstanie uprzywilejowanego sektora bankowego - pola dla "zerowania krajowego i międzynarodowego kapitału spekulacyjnego" oraz ponoszącego wszystkie koszty sektora wytwórczo-usługowego - stwierdził przewodniczący Ruchu Odbudowy Polski Jan Olszewski w oświadczeniu przekazanym dziennikarzom w czwartek.

ROP uznaje taką politykę za sprzeczną z narodowym interesem gospodarczym i apeluje do rządu o jej zmianę na proeksportową. Chce także przywrócenia ułatwień w handlu przygranicznym. Za konieczną Olszewski uznaje zmianę polityki gospodarczej i finansowej rządu oraz w dziedzinie prywatyzacji. Uchylił się jednak od odpowiedzi na pytanie o ewentualne wnioski personalne z tej krytycznej oceny (PAP)

Prezydent bez rzecznika

27.2. Warszawa - Antoni Styrzcula został w piątek zwolniony z funkcji rzecznika prasowego Aleksandra Kwaśniewskiego. Wypowiedzenie pracy wręczyła mu szefowa Kancelarii Prezydenta Danuta Huebner. Rzecznikiem prezydenta był od 15 stycznia 1996 r.

Według wydanego przez Huebner komunikatu, powodem zwolnienia było naruszenie obowiązków służbowych Zespołu Rzecznika w sprawie związanej z udziałem prezydenta w reklamie firmy "Forte" - obok prezydenckiego miał być wykorzystany w niej także wizerunek premiera i Sejmu.

Styrzcula sygnował list wyrażający zgodę Kwaśniewskiego na umieszczenie w "Rzeczpospolitej" reklamy z fotografią prezydenta. Po opublikowaniu reklamy Kwaśniewski mówił dziennikarzom, że nie widzi nic złego w promowaniu firm eksportujących swoje towary. Gdy media ujawniły, że w "Forte" pracuje bliska rodzina żony prezydenta, Kwaśniewski powiedział, że reklama ukazała się "nie za bardzo za jego zgodą". Zapowiedział też wyciągnięcie konsekwencji służbowych wobec osób za nią odpowiedzialnych.

B. rzecznik powiedział PAP, że nie wie jeszcze co będzie robił po upływie 3-miesięcznego wymówienia. Jego zdaniem, w najbliższym czasie nie należy oczekiwać powołania nowego rzecznika głowy państwa.

Jak przebiegała pana piątkowa rozmowa z prezydentem?

- Uważam, że możliwość współpracy między nami wyczerpała się.

- Pańskie zwolnienie odbierane jest jako kara za "mebelgate".

- Nie czuję się winny, natomiast czuję się odpowiedzialny za całą

pracę Zespołu Rzecznika Prasowego i kreowanie wizerunku prezydenta w mediach. Za to ponoszę odpowiedzialność. Nie działałem jednak bez zgody prezydenta.

- Czyli prezydent zezwolił na wykorzystanie w tej reklamie swojego wizerunku?

- Tak.

- Jak wyjaśniłby pan sformułowania zawarte w komunikacie szefowej Kancelarii o popełnionych w tej sprawie błędach i nieprawidłowościach?

- Musiałbym zaprzeczyć każdemu jego zdaniu. Uważam, że nie popełniłem w tym momencie

żadnego niedopatrzania, powtarzam - nie czuję się winny, ale jako odpowiedzialny za wizerunek prezydenta nie mogę unikać konsekwencji.

- Czuje się pan "koźłem ofiarnym"?

- Nie będę tego komentować... Dla mnie ważniejsza jest przyszłość, chcę zacząć nowy etap w swoim życiu - ten został zamknięty.

- Czy wie pan już co będzie robił w przyszłości?

- Na razie nie, muszę się zastanowić.

- Wróci pan do dziennikarstwa?

- Nie mam pojęcia. Mam trzy

miesiące na znalezienie nowej pracy.

- Kto będzie pana następcą?

- Od prezydenta wiem, że przez najbliższy czas nie będzie nowego rzecznika.

41-letni Styrzcula ukończył Wydział Filozoficzny Uczelni Towarzystwa Jezusowego w Krakowie. Przez 5 lat był też w Zakonie Jezuitów. Zastępca red. nacz. miesięcznika "Życie Chrześcijańskie w Polsce" wydawanego przez Ośrodek Chrześcijańskiej Myśli Społecznej "Augustinum" w Warszawie /1984 - 88/, pracownik "Radia Solidarność" /1990 - 91/, następnie warszawskiego oddziału Radia Wolna Europa /1991 - 94/. Od 1994 r. do połowy stycznia 1996 r. był dyrektorem Informacyjnej Agencji Radiowej. (PAP)

Leszek Balcerowicz ponownie szefem UW

28.2. Warszawa - Leszek Balcerowicz został ponownie wybrany na przewodniczącego Unii Wolności. Za jego kandydaturą - jedyną na to stanowisko - głosowało 475 delegatów rozpoczętego w sobotę w Warszawie dwudniowego IV Krajowego kongresu UW. 62 delegatów było przeciw.

Przed wyborami Balcerowicz zapewnił, że Unia będzie realizować zasadę lojalnego partnerstwa wobec AWS i tego samego oczekuje od Akcji. Opowiedział się za strategią "pozytywnego odróżniania się" od niektórych kręgów AWS, np. w sprawach stosunków państwo-kościół, a także w stylu uprawiania polityki. Wyraził nadzieję, że do końca przyszłego tygodnia będą obsadzone stanowiska wszystkich wicewojewodów z UW (brakuje jeszcze 5).

Zdaniem Balcerowicza, UW pod jego kierownictwem zdobyła pozycję najsilniejszej partii politycznej, gdyż AWS i SLD to bloki grupujące różne partie. To dopiero półmetek, pierwsze okrzestowanie - powiedział Balcerowicz. - "W drugim okrzestowaniu powinniśmy przebyć drogę od najważniejszej partii do najważniejszej siły politycznej. Jestem gotów poprowadzić to drugie okrzestowanie".

Kongres przyjął zmianę w statucie UW, umożliwiającą przyswajanie praw członkowskich i mandatów delegatów grupom działaczy innych środowisk politycznych, którzy wyrażą chęć przystąpienia do Unii.

Głosowanie w tej sprawie poprzedziła długa i burzliwa dyskusja. Bezpośrednią przyczyną zmiany statutu była propozycja przyznania mandatów grupie Zbigniewa Bujaka - 20 byłym działaczom UP, którzy postanowili przenieść się do UW.

Nikt sprzeciwiał się samemu przyjęciu do UW Bujaka i jego kolegów, część delegatów - głównie związanych z dawnym KLD i środowiskiem Młodych Demokratów (unijna "młodzieżówka") - miała natomiast zastrzeżenia do nadzwyczajnego i pospiesznego trybu podjęcia tej decyzji. Kongres przyznał mandaty delegatów eks-działaczom UP zdecydowaną większością głosów. Sala powitała decyzję owacją na stojąco, a Balcerowicz wyraził radość z wyniku głosowania, w którym "UW potwierdziła swą reputację jako partia ludzi mądrych, partia, w której mądrość zwyciężyła nad nieporozumieniami i marnym, ciasnym egoizmem". W Polsce jest wielu ludzi, którzy nie lubią ani SLD, ani AWS. Do tej pory musieli wybierać między dwiema partiami, które mają w nazwie słowo "unia". Ułatwiliśmy im ten wybór - dodał Balcerowicz. Zdaniem Bujaka decyzja Kongresu jest sygnałem dla wyborców Unii Pracy. "Zwracamy się do nich, tak jak kiedyś obdarzyliśmy nas zaufaniem, skierujcie swoje głosy na Unię Wolności, bo od dziś to jest nasza wspólna partia" - zaapelował. (PAP)

Piłka umacnia swoją pozycję w ZChN

1.3. Częstochowa (PAP) - VII Kongres ZChN potwierdził, że Marian Piłka jest niekwestionowanym liderem tego stronnictwa. Jeśli chcecie mieć prezesa, który kłamie, to nie głosujcie na mnie - mówił Piłka działaczom ZChN tuż przed wyborami nowego prezesa.

Było to ryzykowne zagranie - mówili później jego sympatycy. Wypowiedź Piłki mogła bowiem być odebrana jako bezpośredni atak na rywala Henryka Goryszewskiego i zaszkodzić w ostatecznej rozgrywce. Tak się jednak nie stało. Piłka już w pierwszym głosowaniu uzyskał wymagana większość głosów. Poparła go m.in. grupa katolickich radykałów Jana Łopuszańskiego oraz "liberalowie" związani z Ryszardem Czarneckim.

W kuluarach mówiono, że za poparcie Piłki umocniła się grupa Łopuszańskiego. Do zarządu weszło 4 działaczy tej frakcji: m.in. Halina Nowina-Konopczyńska i Waldemar Sikora, który ma zostać jednym z wiceprezesów ZChN. Planowane jest również rozszerzenie zespołu parlamentarnego ZChN, do którego Łopuszański nie należy. Poza nim w zespole mieliby się też znaleźć posłowie środowisk katolickich, związani m.in. z Radiem Maryja. W ścisłych władzach ZChN znalazł się związany z Czarneckim Grzegorz Schreiber oraz popierający Piłkę: wicemarszałek Stanisław Zajac (otrzymał najwięcej głosów), rzecznik Michał Kamiński, Artur Zawisza i Konrad Szymański. Do zarządu dołączył zwolennik Goryszewskiego Jerzy Kropiwnicki - jako kandydat "wolnego rynku", czyli bez wcześniejszych uzgodnień.

Do ostatniej chwili nie było pewne, kto wygra rywalizację o fotel prezesa. Piłkę zarzucano podejmowanie nie konsultowanych z zarządem decyzji. Goryszewski deklarował, że ZChN będzie działał zespołowo. Kropiwnicki oskarżył Piłkę o krytykowanie rządu i wicepremiera Janusza Tomaszewskiego. Argumentował, że opublikowane przez prasę taśmy z obrad rządu udowodniły, iż winę za "afery żelatynową" ponosi nie Tomaszewski, lecz Leszek Balcerowicz - powiedział się dziennikarz PAP. Piłka tłumaczył, że ZChN współtworzy rząd i jest sprawą wiarygodności stronnictwa, aby tę sprawę jednoznacznie wyjaśnić. Zwolennicy prezesa pytali Goryszewskiego, dlaczego w latach 1967-1974 należał do ZSL. Bo w ZSL było wielu członków PSL. Mikołajczyka, który był dla mnie jak Wałęsa - miał odpowiedzieć Goryszewski.

W kuluarach panowała opinia, że zwycięstwo Piłki i jego zwolenników umacnia politycznie szefa kancelarii premiera Wiesława Walendziaka. To Piłka właśnie proponował, aby Walendziak został premierem rządu AWS-UW. Do zarządu ZChN wszedł m.in. Zawisza, doradca szefa kancelarii premiera. Porażka



Marian Piłka

Goryszewskiego miałyby natomiast osłabić wpływy w ZChN wicepremiera Tomaszewskiego. Piłka domagał się przed Zjazdem odwołania Tomaszewskiego z rządu. Prezes ZChN stanowczo zaprzecza, aby w jego partii istniał podział na stronników Walendziaka i Tomaszewskiego. "Nie jestem kontynuacją Walendziaka i myślę, że Goryszewski nie jest kontynuacją Tomaszewskiego. Myślę, że w tym zakresie ZChN jest samodzielne" - powiedział Piłka dziennikarzom.

Istotną rolę stabilizującą nastroje Kongresu odegrał wicemarszałek Stanisław Zajac. Do końca nie było pewne, czy będzie kandydował. Wicemarszałek podkreślał, że w ZChN są inne osoby, które potrafią pokierować stronnictwem. Prawdopodobnie Kandydatura Zajaca pojawiłaby się w przypadku "destrukcji" - tzn. gdyby jakaś grupa działaczy nie chciała dopuścić do wyboru prezesa spośród zgłoszonych oficjalnie kandydatów. Nie wykluczone, że wtedy - w II lub III turze głosowań - wystartowałby Zajac ratując stronnictwo jako kandydat kompromisowy.

Cezary Bielakowski (PAP)

80 lat temu podpisano Brzeski Traktat Pokojowy

2.3. Warszawa - 80-lat temu - 3 marca 1918 r. w Brześciu nad Bugiem został podpisany traktat pokojowy pomiędzy Rosją Sowiecką a Niemcami i Austro-Węgrami oraz ich sojusznikami - Bułgarią i Turcją. Rosja wycofała się z wojny i rzekła ziem polskich oraz Litwy, Łotwy, Estonii, Białorusi i Ukrainy. Podpisanie pokoju oznaczało zerwanie przez Rosję sojuszu z Ententą. Bolszewicy głosili hasło "pokój bez aneksji" ale pod naciskiem niemieckiej ofensywy przyjęli wszystkie warunki. Lenin, uważał, że dla uratowania rewolucji i władzy bolszewickiej potrzebna jest Rosji "chwila wytchnienia". Pokój na wschodzie potrzebny był także Niemcom, szykującym się do wielkiej ofensywy wiosną 1918 r. na froncie francuskim, która miała na ich korzyść rozstrzygnąć losy wojny. Wcześniej - 9 lutego 1918 r.

rozwiązano sprawę ukraińską. Niemcy wkroczyli na Ukrainę, aby ratować ją przed bolszewikami. W rzeczywistości chodziło o zapasy zboża. Niemcy i ich sojusznicy uznali niepodległość Ukrainy i zawarli z nią pokój. W Traktacie Brzeskim Rosja zobowiązała się do wycofania wojsk z Ukrainy i Finlandii, ale tego nie dotrzymała.

Traktat Brzeski - choć nie wspominał o Polsce - dotyczył spraw naszego kraju. Rosja rzekła się swych "praw" do ziem polskich na rzecz Niemiec i Austrii. Prowadziły one dwulicową politykę w stosunku do Polski, m.in. odrywając od ziem Królestwa Polskiego i przekazując Ukrainie Podlasie i Chełmszczyznę. Traktat Brzeski stał się ostatnim sygnałem, że dążeń niepodległościowych nie można wiązać z żadnym z państw zaborczych. (PAP)

Buzek: Wybory samorządowe we wrześniu

26.2. Warszawa - Wybory samorządowe odbędą się we wrześniu - powiedział premier Jerzy Buzek po czwartkowym posiedzeniu koalicji władz AWS-UW. Buzek dodał, że dokładny termin wyborów zostanie podany w ciągu miesiąca. Premier poinformował, że w najbliższych dniach zostaną przedstawione analizy finansowania samorządów na szczeblu powiatowym i wojewódzkim. "Przedstawimy analizy, które odpowiedzą na pytanie, czy lepiej mieć 12 silnych województw, czy na przykład 17" - powiedział premier Buzek, dodał, że po ogłoszeniu tych analiz rząd będzie mógł przystąpić do podejmowania decyzji związanych z liczbą województw. Rząd - zapowiedział premier - opublikuje też dane

dotyczące preferencji dla miast, które stracą status wojewódzki.

"Przygotowaliśmy projekt ustawy, która stwierdza, że wybory samorządowe mają się odbyć w terminie do 120 dni od zakończenia kadencji obecnych władz" - powiedział po spotkaniu wiceprzewodniczący AWS Jacek Rybicki. Oznacza to, że wybory samorządowe zostaną przeprowadzone do końca września. Projekt zostanie prawdopodobnie rozpatrzony już na najbliższym posiedzeniu Sejmu.

Koalicjanci dyskutowali także na temat samorządowej ordynacji wyborczej. "Dokonał się przegląd stanowisk i w wielu sprawach mamy wspólne zdanie" - powiedział wiceprzewodniczący klubu AWS. Władze koalicji ustaliły, że ze względów m.in. oszczędnościowych liczba radnych i delegatów do sejmików samorządowych po reformie nie może być większa niż obecnie. "To jest odpowiedź na zarzuty, że przybędzie dużo etatów i dużo nas to będzie kosztowało" - powiedział Rybicki.

Wiceprzewodniczący UW Tadeusz Syryjczyk dodał, że kwestie sporne będą rozstrzygane podczas prac w komisjach sejmowych. Syryjczyk poinformował, że UW złoży w Sejmie swój projekt ordynacji w najbliższych dniach. Do tej pory projektu ordynacji nie przedstawił AWS. "Zgłosiliśmy już projekt ograniczenia liczby radnych, będziemy chcieli także zgłosić projekt samorządowej ordynacji wyborczej" - wyjaśnił Rybicki. Dodał, że jeżeli to nie nastąpi, to AWS będzie za tym, aby projekt ordynacji autorstwa UW skierować do komisji.

Ponadto liderzy koalicji poinformowali, że rozpoczęli rozmowy na temat pakietu ustaw związanych z reformą ubezpieczeń emerytalno-rentowych oraz zdrowotnych. "Jesteśmy zgodni, że trzeba to zacząć" - powiedział Rybicki. Syryjczyk zapowiedział, że w ciągu kilku dni pakiet ustaw zostanie przedstawiony klubom parlamentarnym AWS i UW. Syryjczyk nie wykluczył, że prace nad tymi reformami zakończą się do końca tego półrocza. (PAP)

Radziejowski o dostosowaniu norm ochrony środowiska do UE

27.2. Warszawa - W dziedzinie ochrony środowiska obowiązują w Unii Europejskiej ok. 300 dyrektyw i innych regulacji prawnych, które musimy przeanalizować w związku z naszym akcesem do Unii - powiedział PAP Janusz Radziejowski, wiceminister ochrony środowiska. Niedawno uczestniczył on w Brukseli w seminarium na temat negocjacji akcesyjnych, zorganizowanym przez Sekretariat Generalny Rady UE.

Radziejowski zaznaczył, że w przypadku uregulowań, które dotyczą naszego kraju, ich adaptacja czasem będzie polegać tylko na niewielkim "technicznym" dostosowaniu prawa lub polskich norm, ale w wielu dziedzinach, zwłaszcza gospodarce odpadami, odprowadzaniu ścieków czy zanieczyszczeniach terenów rolniczych konieczne będą zmiany organizacyjne lub poważne inwestycje. W ocenie Radziejowskiego, polskie uregulowania i standardy w zakresie ochrony przyrody są bardziej rozbudowane niż w UE.

"Im lepiej przygotowujemy się do negocjacji w tym zakresie tym szybciej będą one przebiegały a obowiązująca zasada, że jeśli nie uzgodniono wszystkiego to nie uzgodniono nic" - podkreślił Radziejowski.

Dodał, że w ministerstwie przetłumaczono i wydano komplet prawa UE w zakresie ochrony środowiska oraz dokonano jego przeglądu pod kątem wprowadzenia do polskiego ustawodawstwa, a nowe akty prawne są obecnie tworzone w duchu prawa UE.

Wiceminister zaznaczył, że konieczne będzie dostosowanie nie tylko norm, ale także sposobów mierzenia i oceny pewnych zjawisk, ponieważ obecnie często się one różnią. Np. przy zastosowaniu uniijnych kryteriów czystości wód niektóre z naszych rzek nie byłyby oceniane jako pozaklasowe. Trzeba zatem określić czas wprowadzenia nowych metod pomiarów laboratoryjnych czy monitoringu - powiedział Radziejowski.

Podkreślił, że osiągnięcie standardów UE w ochronie środowiska będzie wymagało znacznych nakładów. Są one szacowane od 20 do nawet 50 mld ECU. Nie są to jednak - wyjaśnił Radziejowski - koszty "ekstra", których można by uniknąć. Inwestowanie w ochronę środowiska to nakłady, które i tak musimy ponieść, jeśli chcemy być konkurencyjni na rynku międzynarodowym i dbać o zdrowie społeczeństwa - zaznaczył. (PAP)

Szef ochrony tajemnic NATO: Polska też je ochroni

26.2. Warszawa - Polska wykazała, że będzie zdolna chronić tajemnice NATO - ocenił 26 bm. szef Biura Bezpieczeństwa Paktu Peter Gallant podczas spotkania z posłami. W najbliższym czasie dokonamy niezbędnych zmian prawa, aby spełniać standardy NATO w tej dziedzinie - zapewnił go marszałek Sejmu Maciej Płażyński.

Do tajemnic Paktu mogą mieć dostęp tylko ci, których poddano szczegółowemu sprawdzeniu zgodnie z minimalnymi standardami Paktu; takich procedur nie ma dotychczas w Polsce. Dostosowaniu ochrony tajemnicy w naszym kraju do tych wymogów jest poświęcona rozpoczęta w czwartek wizyta Gallanta w Polsce. To właśnie Biuro Bezpieczeństwa, agenda Kwatery Głównej Paktu, opracowuje i kontroluje te standardy.

Podczas spotkania z czterema sejmowymi komisjami, Gallant wysoko ocenił dotychczasowe wysiłki Polski w tej dziedzinie oraz doświadczenia z "Partnerstwa dla Pokoju". Spytał, czy b. oficerowie służb specjalnych PRL, zatrudnieni obecnie w Urzędzie Ochrony Państwa i Wojskowych Służbach Informacyjnych, nie będą utrudnieniem dla tego procesu, Gallant odparł, że każdy kraj członkowski sam ocenia przydatność swych służb i poszczególnych funkcjonariuszy. Polskie służby mają ogromny potencjał - dodał.

Szef sejmowej spec-komisji Konstanty Miodowicz (AWS) powiedział dziennikarzom, że przyszłe sprawdzenia kandydatów do objęcia w Polsce urzędów związanych z dostępem do tajemnic NATO nie będą naruszać praw obywatelskich. Według niego, polskie służby muszą jeszcze wiele uczynić, by stać się wiarygodnymi uczestnikami tych sprawdzeń. Gallant spotkał się też z szefami UOP i WSI. (PAP)

Afganistan/ Kara na oczach 30 tys. widzów na stadionie

27.2. Kabul - Ponad 30 tys. widzów na stadionie olimpijskim w Kabulu oglądało w piątek wykonanie kary, nałożonej zgodnie z prawami szariatu przez trybunały rządzących w Afganistanie talibów na dwóch złodziei i kilkunastoletnią dziewczynę winną cudzołóstwa. Dziewczynę o imieniu Suhailullah wymierzono przy przegięciu 100 różg 60 razów wytrzymała na stojąco, potem się osunęła. Według naocznego świadka ciągi były wymierzone "łagodnie". Złodziejom, noszącym imiona Hamidullah i Habibullah, czterech chirurgów z Ministerstwa Zdrowia po zaaplikowaniu środków znieczulających amputowali prawe dłonie. Miejscowy przywódca talibów przez megafon ogłosił, że taki los spotka każdego, kto ukradnie cudze mienie.

Rosja/ Jelcyń zdymisjonował trzech członków gabinetu

28.02. Moskwa. - Prezydent Rosji Borys Jelcyń, zgodnie z niedawnymi zapowiedziami w sprawie przebudowy rządu, zdymisjonował w sobotę trzech członków gabinetu, pozostawiając jednak na dotychczasowych stanowiskach wszystkich zwolenników reform.

Kremłowskie służby prasowe podały, że Jelcyń zwolnił z dotychczasowych stanowisk Walerija Sierowa, wicepremiera odpowiedzialnego za stosunki z byłymi republikami radzieckimi, ministra transportu Nikolaja Cacha oraz ministra oświaty EWładimira Kinielową.

Gruzja/Pościg za przywódcą gruzińskich terrorystów

28.02. Tbilisi - Zastępca prokuratora generalnego Gruzji, Rewaz Kipiani, oświadczył w wywiadzie dla rosyjskiej agencji Itar-TASS, że "jest przekonany, iż żaden kraj świata nie zechce ukrywać u siebie terrorystów". Oświadczenie to dotyczyło zbiegłego przed poscigiem policji gruzińskiej dowódcy komanda terrorystów, którzy 9 lutego dokonali zamachu na prezydenta Gruzji, Eduarda Szewardnadze. 30-letni Gocza Esebia, który dowodził tą grupą i dwaj jego ludzie zdołali zbiec, podczas gdy 12 terrorystów z oddziału terrorystycznego poddało się w nocy z soboty na czwartek policji. Poddał się po uprzednim zwolnieniu zakładników uprowadzonych 19 lutego. Było to czterech oficerów wchodzących w skład grupy obserwatorów ONZ. Prokurator Kipiani wezwał Esebię aby dobrowolnie oddał się w ręce sprawiedliwości. "Zostanie to uzięte pod uwagę przy orzekaniu kary", podobnie jak w przypadku pozostałych członków komanda terrorystycznego, którzy się poddali - zapewnił zastępca prokuratora generalnego. (PAP)

USA-NATO

Przeciwnicy rozszerzenia NATO chcą opóźnić głosowanie

27.2. Waszyngton - Senatorowie amerykańscy przeciwni rozszerzeniu NATO skrytykowali plan głosowania nad ratyfikacją przyjęcia do sojuszu Polski, Czech i Węgier w drugim tygodniu marca. W najbliższych dniach senacka Komisja Spraw Zagranicznych ma przygotować projekt ustawy w tej sprawie.

Czołowy oponent powiększenia NATO, republikański senator John Warner z Wirginii, powiedział w piątek, że komisja zbyt pochopnie przygotowuje ustawę ratyfikacyjną, podczas gdy nie było na ten temat wystarczającej dyskusji. Zdaniem Warnera, rozszerzenie NATO na wschód zaszkodzi dalszej współpracy USA z Rosją, która powinna mieć priorytet w polityce amerykańskiej. "Jest tylko jedno prawdziwe zagrożenie bezpieczeństwa naszego kraju - fakt posiadania przez Rosję arsenału atomowego, który może całkowicie zniszczyć Amerykę" - oświadczył senator.

Dłuższe przemówienie przeciwko przyjęciu do NATO nowych państw wygłosił również w piątek inny Republikanin, Larry Craig z Idaho. Powiedział, że rozszerzając Sojusz - "aby przeciwstawić się zagrożeniu, które nie istnieje" - USA nie mogą jednocześnie oczekiwać od Rosji współpracy w sporze z Irakiem. Zdaniem senatora, ekspansja NATO grozi także wciągnięciem Ameryki w europejskie konflikty

etniczne, w rodzaju wojny w Bośni. Craig oświadczył też, że podawane przez administrację szacunki kosztów powiększenia NATO są prawdopodobnie zaniżone.

"Ponieważ nie sądzę, byśmy byli gotowi poświęcić tym wszystkim sprawom czas na wyczerpującą dyskusję, na razie jestem skłonny głosować przeciwko ratyfikacji i wiem, że wielu tu obecnych też raczej głosowałoby przeciw" - powiedział Craig na forum Senatu. W najbliższy wtorek na Kapitolu mają wystąpić dwaj byli senatorowie - Gary Hart i Gordon G. Humphrey - z prezentacją książki przeciwko rozszerzeniu NATO, wydanej przez libertarianński Cato Institute. Oczekuje się obecności wielu innych przeciwników ratyfikacji. Senator Warner chce dołączyć do ustawy ratyfikacyjnej poprawkę przewidującą, że po wejściu Polski, Czech i Węgier do NATO nastąpi co najmniej 3-letnia przerwa w przyjmowaniu nowych członków.

Przeciwko zamrożeniu procesu rozszerzania paktu wystąpił ostatnio m.in. wpływowy republikański senator William Roth, przewodniczący Grupy Obserwacyjnej NATO w Senacie i współprzewodniczący Zgromadzenia Północnoatlantyckiego. Projekt Warnera za niedopuszczalny uznał także w czwartek przebywający z wizytą w Waszyngtonie szef Komitetu Wojskowego NATO, niemiecki generał Klaus Naumann.

Tomasz Zalewski (PAP)

Bośnia

Ocaleni ze Srebrenicy - więzieni w Jugosławii?

Okolo 40 - 50 ludzi, ocalonych z masakry w Srebrenicy, bośniackiej enklawie zajętej przez Serbów w 1995 r., być może żyje i jest przetrzymywanych w więzieniu w Jugosławii - oświadczył w czwartek ambasador Bośni przy ONZ Muhamed Sacirbej. Twierdzi on, że uzyskał informacje od dwóch niezależnych świadków - Chorwata i Bośniaka, którzy siedzieli w więzieniu w Sremskiej Mitrovicy w Serbii, gdzie widzieli ludzi ze Srebrenicy. Świadkowie ci dodają, że w więzieniu tym przebywali też Amerykanin i Pakistańczyk.

Siłły bośniackich Serbów zajęły Srebrenicę, ogłoszoną przez ONZ "strefą bezpieczeństwa", w połowie lipca 1995 roku, wypędziły z niej około 30 tysięcy muzułmańskich kobiet, dzieci i starsów. Z osób wziętych do niewoli oddzielono mężczyzn i chłopców, po większości z nich ślad zaginął. Prawdopodobnie 8 tys. ludzi wymordowano w masowych egzekucjach. Masakrę w Srebrenicy uznano za największą zbrodnię wojenną popełnioną w Europie od zakończenia drugiej wojny światowej. Sacirbej napisał o uzyskanych informacjach w liście do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa ONZ, a jego treść przedstawił w czwartek na konferencji prasowej. Podkreśla, że najprawdopodobniej żaden z więźniów ze Srebrenicy nie jest zarejestrowany przez Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża (MKCK). "Są oni odizolowani od innych więźniów i nie wiadomo nawet, w jakim stopniu centralne władze w Belgradzie są świadome tych okoliczności" - dodaje.

Na dowód prawdziwości swych zeznań jeden ze świadków podał nazwisko i dokładny opis dawnego

mieszkańca Srebrenicy, którego widział w więzieniu. Zgadzały się one dokładnie z danymi przekazanymi przez żonę tego człowieka, która zgłosiła go jako zaginionego w MKCK.

Ambasador Sacirbej przyznaje, że jego rewelacje mogą wydawać się niezwykle lub nieprawdopodobne. Lecz uważa, że należy wykorzystać "każdą okazję odszukania ocalonych lub wykrycia, co się z nimi mogło stać po schwytań" przez Serbów. Rząd bośniacki podejmuje działania na własną rękę, ale Rada

Bezpieczeństwa choćby z prawnego punktu widzenia powinna nadal interesować się losem ludzi, którym gwarantowała bezpieczeństwo, ogłaszając Srebrenicę strefą ochronną. Sacirbej zastrzegł, że jego rząd nie był skłonny ujawniać uzyskanych informacji. Doszło jednak do przecieków i najlepszym sposobem zapewnienia bezpieczeństwa więźniom ze Srebrenicy może być upublicznienie wiadomości o nich i spowodowanie szybkiego działania Rady Bezpieczeństwa. (PAP)

Gwałtowny wzrost nielegalnego zatrudnienia w Berlinie

27.02. Berlin - W Berlinie narasta problem nielegalnego zatrudnienia. Jak poinformował przewodniczący Krajowego Związku Zawodowego Policji (GdP) Eberhard Schoenberg, w roku 1997 prowadzono 13600 dochodzeń w sprawie nielegalnego zatrudnienia. Jest to o 40 proc. więcej niż w roku 1996 - powiedział Schoenberg dziennikowi "Berliner Zeitung". Z danych Związku Zawodowego Budowlanych (IG BAU) wynika, że w roku 1997 liczba osób zatrudnionych legalnie w budownictwie zmniejszyła się w Berlinie o 15 procent, do niespełna 30 tysięcy. W ocenie IG BAU, co trzecia osoba pracująca na budowach berlińskich jest zatrudniona nielegalnie.

Zatrudnienie nielegalne ma wiele odmian. Najczęściej spotykaną formą jest zatrudnianie przez firmy budowlane osób otrzymujących zasiłek dla bezrobotnych lub pomoc socjalną. Firmy nie zgłaszają zatrudnienia tych osób do urzędów pracy i uchylają się od płacenia składek na ubezpieczenie społeczne, podatków itd.

Nielegalnie pracują w Berlinie także cudzoziemcy, którzy bądź przebywają w Niemczech nielegalnie, bądź też nie posiadają urzędowego zezwolenia na podejmowanie pracy zarobkowej. Sześć tysięcy dochodzeń - o 50 proc. więcej niż w roku 1996 - prowadzonych jest przeciwko pracodawcom. Grozi im kara grzywny do 100 tysięcy marek. Pięć tysięcy postępowań - o 30 procent więcej niż w roku 1996 - prowadzonych jest przeciwko cudzoziemcom.

Nowym zjawiskiem na rynku pracy nielegalnej w Berlinie jest znaczny wzrost przypadków posługiwania się przez cudzoziemców fałszywymi dokumentami. W ostatnim okresie w Berlinie pojawiły się masowo fałszywe paszporty włoskie. Włosi jako mieszkańcy Unii Europejskiej mogą być legalnie zatrudniani w Niemczech.

Policja przyznaje, że wykrywa jedynie "wierzchołek góry lodowej" nielegalnego zatrudnienia.

Jerzy Rasala (PAP)

USA/ Kukliński dostał paszport, przyjedzie pod koniec kwietnia

Pułkownik Ryszard Kukliński, któremu w sobotę wręczono polski paszport w ambasadzie RP w Waszyngtonie, przyjedzie do Polski pod koniec kwietnia, co potwierdził w wywiadzie udzielonym polskiej telewizji. Zaznaczył, że 29 kwietnia chciałby być w Krakowie i w mieście tym, które uważa "za duszę i serce Polski", pragnąłby spędzić 3-4 dni. Pułkownik Kukliński powiedział, że ma świadomość tego, iż jego czyny budzą kontrowersje, lecz świadectwo moralności wystawia mu historia. Pułkownika Kuklińskiego zaproszono jako honorowego gościa na sobotnie przyjęcie w ambasadzie RP w Waszyngtonie, wydawane z okazji obchodzonej w tym dniu przez Polonię amerykańską rocznicy urodzin Tadeusza Kościuszki. (PAP)

Austria/ Marszałek Płazyński spotkał się z Polonią

27.2. Wiedeń - Przebywający z oficjalną wizytą w Wiedniu marszałek Sejmu Maciej Płazyński spotkał się w piątek wieczorem z przedstawicielami miejscowej Polonii. Podczas spotkania prezes klubu "Sierpień '80" Piotr Radowski wręczył marszałkowi list otwarty do Sejmu, w którym wyrażono całkowite poparcie dla zgłoszonego przez ZChN projektu uchwały o przestępczym charakterze systemu komunistycznego. W liście podkreślono, że większość polskich emigrantów w Austrii należy do ofiar tego zbrodniczego systemu. Wielu z nich to byli więźniowie komunistycznych więzień i obozów dla internowanych. "Ze względu na wszystkie ofiary, zwłaszcza tych polskich emigrantów, którzy nie doczekali upadku komunizmu, umierając na obczyźnie z gorzkim poczuciem krzywdy i niesprawiedliwości, czujemy się zobowiązani do dołączenia naszego polonijnego głosu w poparcie dla projektu uchwały. Jej przyjęcie uważamy za znaczący krok na drodze do pełnej demokratyzacji życia w Polsce, uregulowania wewnętrznej sytuacji politycznej i częściowe zadośćuczynienie dla ofiar komunizmu" - czytamy w liście.

Zdaniem Radowskiego, list ma poparcie znacznej części przedstawicieli austriackiej Polonii. Prezes klubu "Sierpień '80" apelował do marszałka, aby list został odczytany podczas najbliższego posiedzenia Sejmu, kiedy ma być rozpatrywany projekt uchwały. Przedstawiciele Polonii interesowali przede wszystkim sprawę prywatyzacji, demonopolizacji, dostosowywania polskiego prawa podatkowego do prawa UE oraz planowaną reformą szkolnictwa wyższego. Pytano także, czy po sejmowym wystąpieniu wicepremiera Janusza Tomaszewskiego nt. bezpieczeństwa publicznego w Polsce rząd zamierza opracować program zwalczania przestępczości. (PAP)

Rosja

Kto kazał zabić Listjewa i Chołodowa?

13 Moskwa - Prokurator Generalny FR Jurij Skuratow zamierza w poniedziałek powiedzieć prezydentowi Borysowi Jelcynowi, kto wynajął zabójców dwóch rosyjskich dziennikarzy. Władysława Listjewa i Dmitrija Chołodowa - podała w niedzielę agencja Interfax, powołując się na "dobrze poinformowane źródła w Moskwie".

Listjew, bodaj najpopularniejszy dziennikarz telewizyjny w Rosji, został zastrzelony dokładnie trzy lata temu - 1 marca 1995 roku - na klatce schodowej swojego moskiewskiego domu. Z kolei Dmitrij Chołodow, reporter wysokonakładowego "Moskowskiego Komsomolca", zginął kilka miesięcy później (17 października 1995 roku) wskutek wybuchu bomby, która znajdowała się w teczce- dyplomacie zostawionej dla niego przez anonimowego informatora w przechowalni jednego ze stołecznych dworców kolejowych.

Według agencji Interfax, Skuratow przedstawi Jelcynowi wszystkie materiały zebrane w toku tych dwóch dochodzeń, "w tym te, które nie są jeszcze znane szefowi państwa". Agencja twierdzi, że "prezydent pozna nazwiska konkretnych osób, które figurują w aktach jako zleceniodawcy tych dwóch morderstw".

Zdaniem rosyjskiej agencji, w sprawie zabójstwa Chołodowa (który zajmował się tematem nadużyć i korupcji w armii) prokurator generalny zaprezentuje Jelcynowi "dowody potwierdzające, że związek z tą zbrodnią mają wpływowi generałowie z byłego najwyższego dowództwa wojskowego". Niektóre moskiewskie media sugerują, że nicy mogą prowadzić do byłego szefa resortu obrony Pawła Graczowa (przyjaciela prezydenckiego domu, którego Jelcyn nazwał kiedyś "najlepszym ministrem obrony wszech czasów") i byłego dowódcy Zachodniej Grupy Wojsk w Niemczech Matwieja Burtakowa.

Graczow, nawiąsem mówiąc, nadal przebywa w jednym z podmoskiewskich szpitali wojskowych, gdzie leczy uraz głowy, jakiego doznał 13 lutego w wypadku samochodowym pod Riazaniem. Wypadek ten zbiegł się z aresztowaniem w Moskwie pułkownika wywiadu wojsk powietrzno-desantowych Pawła Popowskicha, któremu postawiono zarzut uczestnictwa w zabójstwie Chołodowa.

Prokuratura nie jest jednak skłonna wiązać ze sobą tych dwóch wydarzeń.

W sprawie Listjewa, ówczesnego dyrektora generalnego telewizji ORT, Skuratow zapozna

prezydenta z listą osób "podejrzewanych przez organy ścigania o związki z zabójstwem". Prokuratura Generalna uważa, że motywów tej zbrodni należy szukać w działalności finansowo-gospodarczej Listjewa. Informator rosyjskiej agencji twierdzi, że "chodzi o znane postacie". Niektóre są nawet "zblizone do prezydenckiego otoczenia".

Sobotnia "Komsomolskaja Prawda" dała do zrozumienia, że zamieszany w tę sprawę może być Borys Bierzewski, magnat finansowy i naftowy, jeden z najbogatszych ludzi w Rosji. Bierzewski, do niedawna zastępca sekretarza Rady Bezpieczeństwa FR, uchodzi za przyjaciela córki prezydenta, Tatiany Diaczenko, a w czasie szczytowego Światowego Forum Gospodarki w Dawos wystąpił jako doradca szefa kremłowskiej administracji Walentina Jumaszewa.

"Komsomolskaja Prawda" uważa, że jego wyjazd na leczenie do Szwajcarii nie był przypadkowy i zbiegł się z doniesieniami, iż dochodzenie w sprawie śmierci Listjewa wkroczyło w ostatnią fazę.

Według oficjalnej wersji, Bierzewski, mający udziały w ORT, a faktycznie kontrolujący stację, 15 lutego doznał urazu kręgosłupa w czasie przejażdżki na skuterze śnieżnym i kilka dni później poddał się operacji w jednej z prywatnych klinik w Lozannie. Miał tam pozostać 10-12 dni, czyli do końca lutego.

"Komsomolskaja Prawda" (kontrolowana, o czym należy pamiętać, przez przeciwników Bierzewskiego z Oneksimbanku, któremu "patronuje" pierwszy wicepremier Anatolij Czubajs) utrzymuje, że prokuratorzy prowadzący dochodzenie w sprawie zabójstwa Listjewa "odradzali" Bierzewskiemu wyjazd za granicę. Przedstawiciele grupy śledczej, których w sobotę cytowała agencja Interfax, potwierdzili, że przesłuchiwali Bierzewskiego (ostatnio - w grudniu) i że zamierzają uczynić to ponownie. Zaprzeczyli jednak, by miał się on ukrywać przed wymiarem sprawiedliwości. Według nich, Bierzewski "sumiennie" stawiał się na wszystkie wezwania i złożył "stosowne zeznania".

"Nowyje Izwiestija" - jeden z moskiewskich dzienników, o którym mówi się, że jest finansowany przez Bierzewskiego - zauważyły kilka tygodni temu, że przyspieszenie, jakiego nabrały dochodzenia w sprawie najgroźniejszych zabójstw ostatnich lat, ma podtekst polityczny. Według dziennika, "radykalny i jednoczesny postęp" w tych sprawach "może zadać obecnej władzy cios o nieprawdopodobnie niszczycielskiej sile".

Jerzy Malczyk (PAP)

Brazylia/Odnaleziono zwłoki siedmiu osób pod ruinami wieżowca

02.03 Rio de Janeiro - Ekipy ratunkowe zdołały odnaleźć do niedzieli zwłoki siedmiu spośród ośmiu ofiar zaważenia się 22-piętrowego wieżowca mieszkalnego, który runął tydzień temu w zachodniej części brazylijskiego miasta Rio de Janeiro.

Przyczyną zaważenia się wieżowca była zła jakość materiałów budowlanych użytych przez przedsiębiorstwo, którego właścicielem jest deputowany do parlamentu federalnego, Sergio Naya.

Przed ostatecznym wyburzeniem

ruin wieżowca, w którym znajdowało się 176 apartamentów o cenie wynoszącej średnio 90 tys. dolarów, ze względów bezpieczeństwa ewakuowano około 14 tys. mieszkańców pobliskich budynków. Poszkodowani mieszkańcy wieżowca w dzielnicy Barra de Tijuca chcą zaskarżyć deputowanego, którego firmę obarcza się odpowiedzialnością za katastrofę i domagają się pozbawienia go immunitetu parlamentarnego. Władze sądowe zablokowały konta parlamentarzysty i jego dwóch przedsiębiorstw budowlanych. (PAP)

ONZ

Koszmar w Afganistanie

26.2. Genewa - ONZ zaapelowała w czwartek do państw udzielających pomocy Afganistanowi o jej przyspieszenie i zdwojenie w związku z "przypominającą koszmar" sytuacją w tym najbardziej niebezpiecznym kraju świata. "W ciągu 28 lat pracy dla ONZ widziałem niewiele miejsc o warunkach równie apokaliptycznych" - oświadczył zastępca sekretarza generalnego ds. humanitarnych Sergio Vieira de Mello po powrocie z 5-dniowej misji w Afganistanie.

Po 19 latach nieustannego konfliktu "Kabul przypomina ogromne Sarajewo z milionem ludzi, najczęściej uciekinierów, żyjących w warunkach strasznych i całkowicie uzależnionych od programu pomocy żywnościowej Narodów Zjednoczonych" - powiedział w Genewie dziennikarzom emisariusz ONZ.

De Mello spotkał się w Afganistanie zarówno z ministrami i mułłami Taliban, jak i przywódcą antylibańskiego przymierza, obalonym prezydentem kraju Burhanuddinem Rabbanim. Powiedział przedstawicielom obu antagonistycznych obozów, że nie mogą liczyć w nieskończoność na międzynarodową hojność bez przystąpienia do negocjacji pokojowych.

De Mello wskazał na problemy logistyczne utrudniające organizacjom humanitarnym dotarcie z pomocą do gmin najbardziej jej potrzebujących, jak niesprzyjające warunki atmosferyczne, brak dróg kołowych i przewlekły konflikt między watażkami różnego pochodzenia. Nieustanne represje i przemoc stanowią "prawdziwy dylemat" dla instytucji humanitarnych. Obie strony blokują dostawy pomocy do różnych regionów: talibowie do prowincji Bamiyan w centrum kraju, a ich przeciwnicy do okrażonej przez siebie enklawy w Kunduzie.

ONZ wystąpiła o przeznaczenie w 1998 roku dla Afganistanu 157 mln dolarów na najpilniejszą pomoc, co w przekonaniu De Mello jest kroplą w morzu, ponieważ tyle Zachód wydałby na samo paliwo w pierwszych dniach ewentualnej wojny z Irakiem.

Wysłannik ONZ zwrócił uwagę na żalosny los kobiet w Afganistanie pod rządami talibów. Choć pomoc do nich dociera, mają ograniczony dostęp do szkolnictwa, pracy zawodowej i opieki lekarskiej. Bardzo trudno jest pomagać kobietom w Afganistanie, bo męski personel agencji humanitarnych nie może z nimi rozmawiać, a żeński personel tych instytucji nie może nawet zatrudniać Afganek w charakterze tłumaczek. (PAP)

Izrael

W Bernie zatrzymano agenta Mosadu

26.02. Berno, Genewa - Władze szwajcarskie zatrzymały w ubiegłym tygodniu agenta wywiadu izraelskiego, usiłującego zainstalować aparaturę podsłuchową w misji dyplomatycznej "jednego z państw", działającej przy agendach ONZ w Genewie - podano oficjalnie w czwartek rano w Genewie.

Szwajcarski prokurator generalny Carla del Ponte potwierdziła na konferencji prasowej, że policja zatrzymała 19 lutego jednego agenta wywiadu izraelskiego i że poszukuje się jego czterech współpracowników. Pięciu agentów uczestniczyło w operacji, której celem było zainstalowanie urządzeń podsłuchowych w misji innego kraju.

Pani Ponti nie potwierdziła nieoficjalnych informacji, iż chodzi o misję Iranu przy agendach ONZ, a konkretnie o biuro terrorystycznej organizacji islamskiej Hezbollah, korzystające z pomieszczeń irańskiej placówki. Prokurator

wymieniła natomiast z nazwy Mosad.

Izraelskie źródła - na czele z samym premierem Benjaminem Netanjahu - odmówiły skomentowania informacji strony szwajcarskiej. Czwartkowa prasa w Izraelu sugeruje jednak, iż właśnie nieudana akcja agentów w Szwajcarii zadecydowała o podaniu się do dymisji w ub. tygodniu szefa Mosadu, Danny'ego Jatoma. Formalnie jego ustąpienie związane z inną nieudaną operacją izraelskiego wywiadu - zamachem na przywódcę islamskiego ugrupowania Hamas w stolicy Jordanii w końcu września zeszłego roku.

W Izraelu twierdzi się natomiast, że przecieki prasowe, jakie pojawiły się w tej sprawie w środę w Izraelu, skutecznie zablokowały prowadzone przez izraelski rząd negocjacje ze Szwajcarami w sprawie odesłania bądź wymiany zatrzymanego agenta. (PAP)

Irak-USA

Kryzys wkroczył w nową fazę

27.2. Waszyngton, Bagdad, Dubaj - "Porozumienie między Irakiem i ONZ nie jest wcale końcem konfliktu. Komedia zostanie znowu odegrana" - oświadczył w piątek Dżamal al-Sueidi, stojący na czele ośrodka studiów strategicznych w Dubaju. Ośrodek ten zajmuje się problemami krajów nad Zatoki Perskiej a więc także Iraku.

Zdaniem wielu politologów porozumienie podpisane przez sekretarza generalnego ONZ Kofiego Annana z irackim wicepremierem Tarikiem Azizem pozwoliło zarówno Bagdadowi jak Waszyngtonowi uniknąć bardzo poważnych konsekwencji, których obie strony doświadczyłyby w razie militarnego uderzenia na Irak.

Eksperti są zgodni co do tego, że Stany Zjednoczone - chociaż zgromadziły w rejonie Zatoki Perskiej 34 tys. marynarzy, lotników i żołnierzy piechoty morskiej - mają zbyt małe siły na przeprowadzenie jakiegokolwiek skutecznej operacji. Nie mogą obalić Saddama Husajna, bo nie ma kto go zastąpić. Nie są też w stanie zniszczyć irackiego potencjału wojskowego. Uderzenie na Irak byłoby katastrofą dla amerykańskiej polityki bliskowschodniej. Zdecydowana większość krajów arabskich nie chciała poprzeć USA w sporze z Bagdadem. Nie ulega wątpliwości - stwierdzają



politologów - że Stany Zjednoczone muszą teraz na nowo sprzecyzować swe cele i metody działania w rejonie Zatoki Perskiej. W USA część członków Kongresu uważa, że zwycięzcą w konfrontacji okazał się Saddam Husajn i że ponadto prezydent Clinton godząc się na misję Kofiego Annana dopomógł w umocnieniu autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych kosztem USA.

Biały Dom broni się przed tymi zarzutami twierdząc, że teraz, kiedy Saddam Husajn jest związany pisemnym porozumieniem, łatwiej będzie go ukarać, gdyby chciał łamać umowę.

Francuski minister spraw zagranicznych Hubert Vedrine oświadczył w piątek, że gdyby Husajn nie podporządkował się postanowieniom układu Annan-Aziz, utraciłby poparcie, jakie zyskał sobie na arenie międzynarodowej w ostatnich dniach.

Franca - podobnie jak Rosja i Chiny - jest jednak przeciwna uchwaleniu przez Radę Bezpieczeństwa rezolucji, która pozwalałaby Amerykanom automatycznie uderzyć na Irak, gdyby Bagdad złamał postanowienia umowy Annan-Aziz. (PAP)

Zmiany numerów telefonicznych w stolicy

26.2. Warszawa - Telekomunikacja Polska SA informuje, że od 1 marca tv 6-cyfrowe numery warszawskich telefonów zaczynające się liczbą "33" zostaną zmienione na 7-cyfrowe. Dotychczasowy numer poprzedzony będzie cyfrą "8". Na zmienionych numerach telekomunikacja zamontuje bezpłatną informację dotyczącą Numer kierunkowy 0-22 pozostaje bez zmian. TP SA poinformowała również, że od 27 bm. od godz. 23 do 28 bm. do godz. 5 rano wystąpią utrudnienia w łączności dla abonentów, których numer zaczyna się liczbą "44". Związane jest to ze zmianą numerów z 6- na 7-cyfrowe. Dotychczasowy numer poprzedzi cyfra "8".

Balcerowicz: kontyngentów mniej

26.2. Warszawa - Propozycje zmniejszenia liczby kontyngentów celnych oraz zapewnienia "przejrzystego i uczciwego" ich rozdziału, mają przedstawić w czwartek na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki - zapowiedział wicepremier, minister finansów Leszek Balcerowicz. Przygotowanie propozycji zlecił Balcerowicz, jako przewodniczący KERM.

"Jestem zdecydowanym zwolennikiem usuwania środków administracyjnych i biurokratycznych z naszej gospodarki" - podkreślił wicepremier. "W miarę obniżania cel zgodne z naszymi zobowiązaniami międzynarodowymi, racja bytu kontyngentów, które pozostaną, będzie zanikać" - dodał.

Prezydent Grupy Daewoo nagrodzony przez CEAR

27.2. Warszawa - Kim Woo-Chong, założyciel i prezydent Grupy Daewoo, został uznany za najlepszego menedżera środkowoeuropejskiego sektora motoryzacyjnego w 1997 r. Tytuł ten został mu przyznany przez "Central Europe Automotive Report" (CEAR) - amerykański periodyk analizujący sektor motoryzacyjny naszej części Europy.

W imieniu Kim Woo-Chonga nagrodę odebrał 27 bm. w Warszawie prezes Daewoo-FSO Jin Chul Suk.

Inteligentne liczniki prądu

2.3. Legnica - Legnicki Zakład Energetyczny rozpoczął w marcu montaż nowych, tzw. przedpłatowych liczników. Klient będzie mógł korzystać z prądu dopiero po zapłaceniu określonej kwoty. Po wykrośnięciu porcji prądu, za którą zapłacił, licznik automatycznie odetnie dostawę energii - poinformował Zygmunt Flendrich, kierownik rejonu energetycznego w Legnicy. Nowe liczniki są wprowadzane z myślą o tzw. trudnej grupie odbiorców - nie płacących terminowo za prąd. Są też doskonałym rozwiązaniem w domach, gdzie mieszkają dwie rodziny, lub rozdzielenie małżeństwa. Wtedy każdy ma możliwość kupować prąd tylko dla siebie, bez egzekwowania należności od współlokatora - wyjaśnił Flendrich. (PAP)

Spadek cen ropy może zrujnować rosyjski budżet

Rosyjscy eksporterzy ropy naftowej są poważnie zaniepokojeni spadkiem koniunktury na rynkach światowych. Niskie ceny ropy oznaczają bowiem małe zyski, a może nawet straty, a co za tym idzie mniejsze wpływy do i tak napiętego rosyjskiego budżetu.

W roku 1996 cena zachodniosyberyjskiej ropy na rynkach światowych kształtowała się na poziomie 130-140 dolarów za tonę. W ubiegłym roku i w styczniu-lutym roku bieżącego ceny ropy gwałtownie spadły. Obecnie w Europie surowiec ten można kupić za mniej niż 90 dolarów, podczas gdy koszty jego wydobycia na Syberii i transportu do portu w Noworosijsku wynoszą 95 dolarów. Oznacza to, że rosyjskie kompanie naftowe ponoszą straty - np. "Lukoil" tylko w lutym stracił 30 mln dolarów.

Na kolejną obniżkę cen ropy - zdaniem dziennika "Kommiersant-Daily" - miało wpływ podpisanie przez wicepremiera Iraku Tarika Aziza i sekretarza generalnego ONZ Kofi Annana porozumienia, dzięki któremu praktycznie zniknęła groźba działań wojennych w Iraku.

Niskie ceny są wynikiem nadprodukcji ropy i kryzysu finansowego w Azji. Teraz pojawiła się nowa groźba ich spadku w związku z możliwością otrzymania przez Irak zgody na eksport dodatkowej ilości surowca. Potaniecie ropy niemal od razu odbiło się na notowaniach akcji rosyjskich kompanii naftowych. Ich wartość zaczęła spadać, a największe straty poniosły kompanie nastawione na eksport. Należą do nich spółka "Sachalinmorneftiegaz" - sprzedająca za granicę ponad 60 proc. wydobycia, JUKOS (35 proc.

stanowi eksport) i "Sibneft" (ok. 19 proc.). Rosyjskie kompanie średnio eksportują 23 proc. wydobywanej ropy.

Wielu ekspertów uważa, że spadek cen nie sięgnął dna i Rosjanie muszą się liczyć z jeszcze większymi stratami. Jednak przyczyną problemu nie jest zła koniunktura, lecz brak efektywnej polityki naftowej - twierdzi dziennik "Nowyje Izwiestija". Do chwili obecnej podstawowym parametrem dla rosyjskiego kompleksu paliwowego jest wielkość wydobycia i eksportu.

Od dawna specjaliści zwracają uwagę, że branża naftowa jest za bardzo obciążona podatkami. W roku 1998 przedsiębiorstwa naftowe powinny wpłacić do budżetu ponad 100 mld rubli - tj. 80 proc. swoich zysków. Dodatkowo obciąża je akcja w wysokości 55 rubli za tonę oraz wysokie koszty transportu ropy narzucane przez monopolistę w tej dziedzinie - kompanię "Transneft" (koszt transportu tony ropy z Zachodniej Syberii do Noworosijska wynosi 25 dolarów, a koszty jej wydobycia 60 USD) i nadmierne opłaty pobierane przez port.

Niebezpieczeństwo upadku kompleksu naftowego zauważa też Ministerstwo ds. Paliw i Energetyki. Minister Siergiej Kirijenko zamierza wkrótce przedstawić Borysowi Jelcynowi propozycję zmierzającą do zmniejszenia obciążeń podatkowych tej branży. Jest więc nadzieja - zdaniem moskiewskiego dziennika - że w obliczu krachu budżetowego w Rosji zostanie opracowana polityka energetyczno-paliwowa z prawdziwego zdarzenia.

Anna Wysoczańska (PAP)

Sytuacja na rynku paliwowym

26.2. Warszawa - W minionym tygodniu na upustы cenowe wprowadzone ostatnio w Rafinerii Gdańskiej, a następnie w Petrochemii Płock zareagowały rafinerie południowe, obniżając ceny wszystkich benzyn i oleju napędowego - poinformowała w czwartek spółka BROG na podstawie cotygodniowego monitoringu obejmującego ok. 300 stacji benzynowych, 100 hurtowni paliw oraz rafinerie. Wspomniane rabaty znalazły także odbicie na na pozostałych poziomach dystrybucji. Dość licznie obniżyli ceny hurtownicy, którzy uznali redukcje cen w rafineriach za zbyt późne. Dlatego też, ich zdaniem, obroty nadal osiągają niski poziom, a masowy import powoduje utrzymywanie się nadwyżki podaży

nad popytem. W ubiegłym tygodniu najbardziej redukowały ceny hurtownie patronackie Petrochemii Płock i hurtownie niezależne. Zanotowano także nieliczne przypadki wzrostu cen paliw, głównie w hurtowniach niezależnych. Na stacjach paliw także zaobserwowano liczne ruchy cen w dół. Tanią przede wszystkim olej napędowy oraz Et-94 i Eu-95. W mniejszym zakresie obniżki dotyczyły benzyn 98 oktanowych. Ceny redukowały najczęściej zachodnie koncerny i stacje patronackie Petrochemii Płock. Korekty cen objęły także część stacji niezależnych i należących do CPN, w mniejszym stopniu stacje patronackie Rafinerii Gdańskiej. Obniżki cen najliczniej występowały

w województwach: kaliskim, katowickim, lubelskim, piotrkowskim, plockim, poznańskim, siedleckim i warszawskim. Średnie ceny detaliczne dla poszczególnych województw wahają się dla Et-94 od 1,89 zł/l w woj. gdańskim, plockim i sieradzkim, do 1,95 zł/l w nowosądeckim, olsztyńskim i zamojskim. Średnia cena Eu-95 najniższa jest w woj. gdańskim i konińskim (1,86 zł/l), najwyższa natomiast w białostockim, nowosądeckim i olsztyńskim (1,93 zł/l). Rozpiętość średnich cen detalicznych ON wynosi od 1,53 zł/l w woj. ciechanowskim, piotrkowskim, plockim, sieradzkim i skierniewickim do 1,63 zł/l w woj. nowosądeckim.

Bardzo silny złoty

26.2. Warszawa - Po decyzji Rady Polityki Pieniężnej złoty osiągnął najwyższy kurs od momentu wprowadzenia kroczącej dewaluacji. Od początku czwartkowej sesji na rynku międzybankowym waluta polska umacniała swoją wartość zdecydowanie przekraczając granicę 4 proc. od centralnego parytetu.

Większość inwestorów oczekiwała umocnienia złotego już w środę, decydując się na otwarcie długich pozycji - twierdzi Marcin Bogdaniuk, dealer walutowy Powszechnego Banku Kredytowego. Jego zdaniem decyzje te były w 100 proc. trafione. Złoty od początku sesji umacniał swoją wartość przebijając zdecydowanie granicę 4 proc. Po jej przekroczeniu część inwestorów oczekiwała odwrócenia trendu, czyli zdecydowanego kupna walut po bardzo atrakcyjnej cenie (realizacji zysków), jednak presja na umacnianie złotego w dalszym ciągu trwała, tym razem na przetargu obligacji długoterminowych o stałym oprocentowaniu. Popyt na obligacje kilkakrotnie przewyższał ofertę co dało sygnał do dalszej sprzedaży walut i tym samym dalszego umocnienia złotego.

Tomasz Marmułowski, szef dealerów Kredyt Banku PBI twierdzi, że już z samego rana dało się zauważyć bardzo dużą presję na sprzedaż walut i kupno złotego. Jednak potem inwestorzy odkupywali walutę zbierając zyski. Od południa rynek zamarł, cały ruch odbył się między godz. 9 a 10 rano.

Kwotowania dwóch podstawowych walut na polskim rynku międzybankowym (USD, DEM) na otwarcie dnia odbiegały od kursu centralnego NBP o ok. +3,70 proc. (kurs kupna) oraz +3,50 proc. (kurs sprzedaży) na korzyść złotego.

NBP ustalił fixing przy odchyleniu +3,93 proc. od parytetu. Oznacza to umocnienie złotego o +0,91 proc. w stosunku do fixingu ustalonego w środę. (PAP)

Wielkie malowanie dróg kosztem 180 mln zł.

Do końca sierpnia br. Ministerstwo Transportu i Gospodarki Morskiej wyda 180 mln zł na pomalowanie wszystkich dróg krajowych o łącznej długości 43 tys. km - poinformował w czwartek minister transportu Eugeniusz Morawski.

"Myślę, że jest to próba poprawy bezpieczeństwa na naszych drogach, jakie przyniesie efekty, trudno powiedzieć. Jeśli termin nie będzie dotrzymany, zmienię generalnego dyrektora dróg publicznych" - dodał.

"Dotychczas drogi były malowane co dwa lata, przyjęliśmy, że standardem stanie się malowanie ich co roku" - stwierdził minister. W br. z budżetu państwa przeznaczono 1 mld 637 mln zł na utrzymanie dróg krajowych. Wszystkie wydatki, łącznie z pożyczkami bankowymi i wpływami z opłat za użytkowanie dróg, w transporcie międzynarodowym powinny przekroczyć 2 mld 500 mln zł. (PAP)

Kanadyjska firma buduje we Wrocławiu domy dla powodzian

26.2. Wrocław (PAP) - Kanadyjska firma Expanpro do końca lipca br. wybuduje osiedle mieszkaniowe we Wrocławiu. 42 spośród 240 mieszkań zostaną przekazane bezpłatnie gminie Wrocław i zamieszkają w nich powodzianie. "Pierwszy raz w naszym mieście inwestor zagraniczny otrzymał grunt, za który zapłacił gminie mieszkaniami" - powiedział 26 bm. Bartłomiej Nowotarski, członek zarządu miasta. Sześć nowych bloków zbudowanych zostanie na wrocławskim osiedlu Zakrzków. Będą one gotowe do zamieszkania w ciągu trzech miesięcy. Natomiast sam szkielet

budynku zostanie ustawiony zaledwie w 3 tygodnie. Bloki budowane są najnowszymi technologiami. Ściany wykonane z elementów niepalnych są energooszczędne i wykonawca przewiduje na nie 10 lat gwarancji. 1 m kw. powierzchni mieszkaniowej będzie kosztować ok. 1500 zł. Mieszkania będą miały różną powierzchnię - od 35 m kw. (kawalerka) do dużych, wielopokojowych 90-metrowych. "42 mieszkania, które gmina otrzyma od kanadyjskiego inwestora, zostaną przekazane powodzianom. Jeśli gmina Wrocław znajdzie pieniądze, to wykupi od Kanadyjczyków wszystkie mieszkania i przekaże je powodzianom" - dodał

Bartłomiej Nowotarski. Obecnie we Wrocławiu ok. 250 rodzin, poszkodowanych w czasie ubiegłorocznej lipcowej powodzi, mieszka w akademikach. Rodzin poszkodowanych przez żywioł może jeszcze przybyć, gdyż niektóre kamienice taniej jest wyburzyć niż remontować po powodzi. Według Bartłomieja Nowotarskiego do końca marca gmina pozyska ok. 80 mieszkań dla powodzian, a do końca lata jeszcze ok. 100. Nie ukrywał jednak, że problem mieszkaniowy we Wrocławiu mogą rozwiązać tylko inwestorzy, którzy będą płacić gminie za grunt mieszkaniami. (PAP)

Zadowolenie z wyników egzaminu wstępnego do unii walutowej

11 spośród zainteresowanych jedną, wspólną walutą - euro - państw Unii Europejskiej zdało egzamin wstępny do unii walutowej, choć zawdzięczają to rozluźnieniu jednego z kryteriów, dotyczącego łącznego zadłużenia państw. Potwierdzenie tych wyników nastąpi 2-3 maja na spotkaniu przywódców "15" w Brukseli.

Z końcem lutego upływa termin dostarczania Komisji Europejskiej wskaźników za 1997 rok, które posłużą jej do sporządzenia na 25 marca raportu o stopniu konwergencji gospodarki i polityki pieniężnej kandydatów do unii walutowej w pierwszym terminie od 1 stycznia 1999 roku.

Spośród 12 zainteresowanych tylko Grecja nie zdołała spełnić kluczowego kryterium - utrzymania deficytu w budżecie państwa na poziomie nie przewyższającym 3 proc. produktu krajowego brutto. Dania, Szwecja i W. Brytania, choć spełniają większość kryteriów, nie są na razie zainteresowane euro ze względów politycznych.

Wskaźniki "pokazują bezsprzecznie pozytywną ewolucję w kierunku konwergencji. (...) Pozwola one znacznej liczbie krajów uczestniczyć w strefie euro od 1 stycznia 1999 roku. Równocześnie witamy z zadowoleniem potwierdzenie, że żywienie wzrostu gospodarczego opiera się na coraz solidniejszych podstawach, co raz jeszcze świadczy o wartości dodanej, jaką niesie ze sobą mocna i stabilna jednolita waluta" - oświadczyli przewodniczący Komisji Europejskiej Jacques Santer i komisarz ds. ekonomicznych i walutowych Yves-Thibault de Silguy. Najważniejszy uczestnik przyszłej unii walutowej, Niemcy, ogłosił w piątek, że ubiegłoroczny deficyt budżetowy sięgnął tylko 2,7 proc., a zadłużenie publiczne - 61,3 proc. PKB. Wprawdzie przewyższyło ono zalecane kandydatom do strefy euro 60 proc., ale nieznacznie, i w dodatku jest nadal o połowę niższe od długu publicznego kilku innych kandydatów.

Ze względu na trudności z spełnieniem kryterium zadłużenia zaczęto patrzeć przez palce na kraje, których skumulowany dług przekroczył granicę 60 proc. PKB, zwracając uwagę, że Traktat o UE z

Maastrichtu dopuszcza do unii walutowej kraje o dług obniżającym się "w zadowalającym tempie". Dług Niemiec wprawdzie wzrósł, ale minister finansów Theo Waigel pospieszył z zapewnieniem, że jest to zjawisko przejściowe.

Drugi kluczowy kandydat do unii walutowej to Francja, która pochwaliła się w piątek deficytem równo 3-procentowym w 1997 roku. Jej dług publiczny sięgnął 58 proc. PKB. Włochy, które zajął walczący o zakwalifikowanie się do strefy euro, ogłosiły deficyt budżetowy 2,7 proc. PKB. Dług sięgał nadal niebotycznego poziomu 121,6 proc., ale minister skarbu Carlo Azeglio Ciampi zarzeka się, że w ciągu najbliższych 6 lat możliwe będzie "zbitcie" tego wskaźnika poniżej 100 proc.

Opinię dobrego ucznia potwierdziła też w piątek Finlandia, której deficyt wyniósł w ubiegłym roku zaledwie 0,9 proc. PKB, zadłużenie publiczne 55,8 proc. Ostatnim krajem, który opublikował dane, była Holandia, gdzie według oficjalnych informacji deficyt wyniósł 1,4 proc. PKB, a malejący dług wyniósł 72,1 proc. PKB.

Wcześniej w tym tygodniu Austria pochwaliła się deficytem 2,5 proc. i długiem 66,1 proc. Belgia szczyci się deficytem 2,1 proc. i wstydliwie przynajmniej - malejącego - zadłużenia 122,2 proc. PKB. Irlandia i Luksemburg to wzorowi uczniowie z nadwyżkami w budżetach odpowiednio plus 0,9 i 1,7 proc. Irlandia ma szybko redukowany dług 66,3 proc., a zasobny Luksemburg tylko 6,7 proc. PKB. Portugalia ogłosiła, że jej deficyt wyniósł w ubiegłym roku 2,45 proc., a zadłużenie - 62 proc.

Praktycznie wszystkie zainteresowane państwa spełniają też kryterium niskiej inflacji (nie więcej niż 1,5 punktu procentowego powyżej średniej trzech państw o najwolniejszym wzroście cen) i umiarkowanych stóp procentowych (długoterminowe nie wyższe niż 2 punkty powyżej średniej dla trzech krajów o najniższej stopie). Piątym kryterium z Maastrichtu był udział w unijnym mechanizmie stabilizującym kursy walut w ciągu dwóch ostatnich lat poprzedzających wejście do unii walutowej.

Jacek Safuta

Rolls-Royce przedstawił pierwszy od dawna model

27.2. Crewe - Rolls-Royce, którego nazwa jest synonimem luksusu w branży samochodowej, pokazał w piątek w swej centrali w Crewe w północnej Anglii nowy, pierwszy od kilkunastu lat, model o nazwie "Silver Seraph". Oficjalna premiera odbędzie się 3 marca na międzynarodowym salonie samochodowym w Genewie.

Nowy model - jak oświadczył szef zarządu RR Graham Morris - ma wprowadzić brytyjską firmę w wiek XXI i zapoczątkować "świt nowej ery samochodów Rolls-Royce". Opracowywano go przez trzy lata, ponosząc nakłady w wysokości 165 mln funtów szterlingów. Ma on kosztować 155 tysięcy funtów (255 tysięcy dolarów). "Srebrny Serafin" jest pierwszym modelem Rolls-Royce'a wyposażonym w silnik BMW. Bawarska firma wygrała kilka lat temu międzynarodowy przetarg na unowocze-

śnienie jednostek napędowych szacownej brytyjskiej marki, pozostawiając w pokonanym poju Mercedesa.

Dwunastocylindrowy silnik widłowy ma pojemność 5,4 litra, towarzyszy mu pięciopozycyjna automatyczna skrzynia biegów. Auto może osiągać szybkość 252 km na godzinę.

Premiera nowego modelu, pierwsza od osiemnastu lat, następuje w trudnej chwili dla brytyjskiej firmy, którą dotychczasowy właściciel, koncern Vickers, wystawił w ubiegłym roku na sprzedaż. Przedstawiciele Rollsa odmówili w piątek odpowiedzi na pytanie, kiedy zostanie ogłoszony zwycięzca przetargu. Nieoficjalnie największe szanse na przejęcie kontroli nad Rolls-Roycem daje się BMW i drugiej niemieckiej firmie samochodowej - Volkswagenowi. (PAP)

Jednolite w całym kraju stawki za badania techniczne

27.2. Warszawa - Od soboty wchodzi w życie rozporządzenie ministra transportu wprowadzające jednolite w całym kraju stawki za badania techniczne pojazdów przeprowadzane na stacjach kontroli - poinformowali w piątek przedstawiciele resortu.

Kierowcy samochodów osobowych za badanie techniczne zapłacą 69,54 zł, samochodów ciężarowych, specjalnych i ciągników siodłowych o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 16 ton muszą przeznaczyć na przegląd 139,62 zł. Za badanie jednośladów zapłacimy 46,36 zł. Najmniej za okresowe badanie techniczne zapłaci posiadacz przyczepy lekkiej (37,09 zł), najwięcej będzie kosztowało badanie autobusu przeznaczonego do przewozu więcej niż 15 osób (157,62 zł).

Właściciele taksówek, pojazdów uprzywilejowanych i przystosowanych do zasilania gazem będą musieli uiszczać dodatkowe opłaty. Dotychczas ceny badań technicznych ustalane były przez właścicieli stacji kontroli pojazdów i były średnio o ok. 70 proc. niższe od obecnych. Pierwsze obowiązkowe badanie techniczne nowego pojazdu trzeba przeprowadzić po trzech latach od momentu kupna, następnie po dwóch latach, kolejne już co roku. (PAP)

Rada Integracji Europejskiej Polskiego Przemysłu Żywnościowego

26.2 Warszawa - Powstała Rada do spraw Integracji Europejskiej Polskiego Przemysłu Żywnościowego. Jej działalność ma ułatwić naszemu sektorowi rolno-spożywczemu wejście do Unii Europejskiej i integrację z międzynarodowym systemem handlowym na korzystnych warunkach gospodarczych, socjalnych i politycznych. W tym celu Rada zamierza przygotowywać eksperckie opracowania informujące o priorytetach polskiego przemysłu spożywczego, zajmie się monitorowaniem ustawodawstwa i norm unijnych oraz promowaniem tej branży.

Członkami Rady są przedstawiciele firm z branży spożywczej i pozarządowych organizacji działających w otoczeniu rolnictwa. Na spotkaniu członków założycieli, które odbyło się w czwartek w Warszawie, inicjatywę powołania Rady pozytywnie ocenili przedstawiciele naszych władz oraz ambasador UE w Polsce Rolf Timans. Główny negocjator Polski z UE, ambasador Jan Kulakowski wyraził przekonanie, że pomysł powołania Rady, która może dostarczyć ekspertów i silnych argumentów negocjatorom nt. branży spożywczej, znajduje naśladowictwo w innych sektorach przemysłu. Zapowiedział, że chce do zespołów negocjacyjnych włączyć przedstawicieli przemysłu, organizacji gospodarczych i społecznych, aby negocjacje odbywały się w atmosferze zaufania.

"Negocjacje będą trudne i specyficzne,

musimy w nich połączyć twardą ochronę naszych interesów ze świadomością, że trzeba przyjąć prawodawstwo i normy UE" - powiedział Kulakowski. Poinformował, że już wkrótce zostanie określony zakres mandatu negocjacyjnego. "Angażujemy się w trudne procesy przystosowawcze wiedząc, że uzyskanie członkostwa w UE będzie korzystne dla naszego kraju" - dodał. Wiceminister rolnictwa Jerzy Plewa, który przybył na spotkanie z założycielami Rady bezpośrednio po powrocie z Brukseli, powiedział, że w końcu marca br. rozpoczniemy negocjacje z UE od przeglądu prawa unijnego i ustalenia właściwych obszarów negocjacyjnych. Wice-minister zadeklarował bliską współpracę z Radą, stanowiącą swoiste lobby, ponieważ ułatwi to wypracowywanie wspólnego z partnerami społecznymi stanowiska w sprawach ważnych dla naszego rolnictwa i przetwórstwa spożywczego. W ocenie Jerzego Sobocińskiego z Komitetu Integracji Europejskiej powołana oddolnie Rada ułatwi przygotowywanie dojrzałych projektów i tworzyć będzie przychylną atmosferę dla procesu integracji z UE. Prof. Mieczysław Stelmach ze spółki "Danuta" w Malborku proponował, aby Rada zwróciła szczególną uwagę na monitorowanie zmian w naszym ustawodawstwie pod kątem przystosowania do prawodawstwa w UE. Jego zdaniem, rada powinna też

służyć zakładom przetwórczym pomocą w przygotowywaniu programów, które mogą być wspierane środkami zagranicznym i zająć się przygotowywaniem eksperckich opracowań o różnych dziedzinach naszego przetwórstwa, mających różne szanse konkurowania z UE. Z opracowanego przez Niezależny Ośrodek Badań Ekonomicznych (NOBE) indeksu efektywności naszego przemysłu spożywczego tzw. FIPI (miernik stosowany w UE) wynika, że największy dystans do odrobienia ma nasze mleczarstwo. Najmniejsza luka dzieli od unijnego nasz przemysł owocowo-warzywny. Natomiast największy postęp w przystosowywaniu się pod względem wydajności pracy, konkurencyjności i wyposażenia technicznego do poziomu krajów UE uzyskał od stycznia 1996 r. polski przemysł mięsny. Powołania Rady jest inicjatywą Fundacji na Rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa (FDPA), wspierającej od 1988 r. funduszami zagranicznymi programy służące unowocześnieniu polskiej wsi i sektora rolno-spożywczego. Członkami założycielami Rady są szefowie Agrosu, Rolmexu, RABO BRP Bank Polska S.A., Nestle Polska Holding sp. z o.o., Rolimpexu, Animexu, Polcoopu, FDPA, Hortexu, Krajowej Rady Izby Rolniczych, inicjator poznańskich spotkań "Okrągły Rolniczy Stół" oraz szef Federacji Polskich Producentów Żywności. (PAP)

NOTOWANIA-KANTORY-KURSY WALUT

KURSY WALUT - notowania kantorowe z 3 marca

KANTORY - godz. 14:30	USD	DEM	GBP
	kupno sp.	kupno sp.	kupno sp.
Białystok			
ul. Lipowa 16	3,45 3,50	1,90 1,94	5,67 5,70
Bielsko-Biała			
ul. Barlickiego 5	3,44 3,55	1,88 1,96	5,61 5,83
Cieszyn			
ul. Głębocka 7	3,48 3,54	1,90 1,96	5,73 5,82
Katowice - POD CZWARTYM PERONEM			
Dworzec PKP	3,48 3,52	1,91 1,93	5,67 5,80
Kraków			
ul. Wielopole 3	3,45 3,52	1,90 1,94	5,65 5,81
Łódź			
ul. Kościuszki 22	3,46 3,53	1,90 1,94	5,67 5,84
Poznań			
ul. Głogowska 21	3,48 3,52	1,92 1,94	5,73 5,83
Szczecin - JUPITER AS			
Al. Wyzwolenia 3	3,43 3,56	1,88 1,95	5,63 5,85
Świecko PZMot			
Terespol - KOMPENSA			
ul. Warszawski Most	3,34 3,56	1,83 1,98	
Wrocław - CENT			
ul. Świdnicka 3	3,45 3,55	1,88 1,95	5,70 5,85
Zgorzelec - PLUS			
ul. Daszyńskiego 77	3,47 3,55	1,92 1,95	5,71 5,85
WARSZAWA			
KRUPA & KRUPA	3,46 3,54	1,90 1,96	5,70 5,76
ul. Emilii Plater (przejście podziemne)			
MANHATTAN	3,47 3,53	1,91 1,96	5,68 5,78
Al. Jana Pawła II 45A			
MARYMONT	3,49 3,51	1,92 1,94	5,70 5,80
ul. Słowackiego 45			
MAX	3,46 3,54	1,90 1,96	5,71 5,78
Hala Targowa MarciPolu			
PKO BP /hotel Marriott/	3,42 3,56	1,88 1,96	5,62
5,85Al. Jerozolimskie 65/79Hotel WARSZAWA			
Pl. Powst. Warszawy 9	3,47 3,54	1,90 1,96	5,64 5,80

SŁOWO NA NIEDZIELĘ

Wielki Post Diabeł i pokusy

Jezus pełen Ducha Świętego powrócił znaną z Jordanu i czterdzieści dni przebywał w Duchu na pustyni, gdzie był kuszony przez diabła. Nic w owe dni nie jadł, a po ich upływie poczuł głód. Rzekł mu wtedy diabeł: „Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, żeby stał się chlebem”. Odpowiedział mu Jezus: „Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek”. Wówczas wprowadził Go na górę, pokazał Mu w jednej chwili wszystkie królestwa świata i rzekł diabeł do Niego: „Tobie dam potęgę i wspaniałość tego wszystkiego, bo mnie są poddane i mogę je odstąpić, komu chcę. Jeśli więc upadniesz i oddasz mi pokłon, wszystko będzie Twoje”. Lecz Jezus mu odrzekł: „Napisane jest Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz”. Zaprowadził Go też do Jerozolimy, postawił na narożniku świątyni i rzekł do Niego: „Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się stamtąd w dół. Jest bowiem napisane: Aniołom swoim da rozkaz co do Ciebie, żeby cię strzegli, i na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień”. Lecz Jezus mu odparł: „Powiedziano: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego”. Gdy diabeł dokończył całego kuszenia, odstąpił od Niego aż do czasu”.

Łk 14, 1 – 13

Powyższy tekst Ewangelii Kościół wybrał na pierwszą Niedzielę Wielkiego Postu. Oto Jezus Chrystus przed rozpoczęciem swojej misji udaje się na pustynię, gdzie przebywa czterdzieści dni, nie jadąc w tym czasie. Diabeł zna sytuację, wie, że jest On głodny i chce zmusić Chrystusa do uczynienia cudu na niejako jego rozkaz. Jezus Chrystus odpowiada słowami Pisma Świętego: „Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz wszelkim słowem, które pochodzi z ust Bożych” (Pwt 8, 3). Ta pierwsza pokusa – to POKUSA CHLEBA. Wiadomą jest rzeczą, że nie można głosić Ewangelii głodnemu, trzeba go najpierw nakarmić. Ale dlaczego tak wielu cierpi głód, chociaż na ziemi jest wystarczająco wiele produktów, aby wyżywić wszystkich? Odpowiedź jest prosta – albowiem ludzie nie żyją „słowem, które pochodzi z ust Bożych”. Człowiek nie żyje tylko samym chlebem, albowiem chleb jest dla ciała, które ostatecznie powróci do ziemi i nic z niego nie zostanie. Potrzeby jest pokarm inny – dla duszy, która ciało ożywia. Tym pokarmem jest Słowo Boże. Troška i dbanie o życie wewnętrzne, o rozwój duchowy przynosi wspaniałe owoce sprawiedliwości i miłości wzajemnej. Bóg bowiem uczy ludzi miłości do każdego człowieka. Słowo Boże uczula serce i kształtuje jego wrażliwość. Kto nim żyje nie będzie nigdy obojętny na biedę i cierpienie braci. Dzisiaj wielu żyje tylko dla chleba, dla posiadania. Na słuchanie Słowa Bożego nie ma już czasu. Gonitwa za tym, co ziemskie zamyka człowieka w sferze materialnej, a zamknięcie to staje się swoistym więzieniem lęku o doczesność. Tutaj nie ma już miejsca dla Boga, diabeł ciągle straszy, że zabraknie, że musisz walczyć z innymi, że musisz się spieszyć, bo inni ci zabiorą, itd. Ten paralizujący lęk o byt ziemski tak zniewala, że każdy oślik staje się konkurentem, z którym trzeba walczyć, abym ja miał. Ta wielka niesprawiedliwość współczesnego świata jest skutkiem niewiary w Bożą naukę i dawanem poskuthu szatanowi. A przecież prawda jest inna. Chleb też jest od Boga i kto żyje Bogiem, ten zawsze podzieli się z innymi. Kto ufa Bogu, nie będzie dbał o doczesność, o chleb, gdyż Bóg zaradzi wszystkiemu. Czy mało było cudów Bożej interwencji i pomocy? Przykładów w Piśmie św. jest wiele. Dziś jednak wielu uważa, że nie Słowem Bożym żyje człowiek, tylko chlebem, dlatego tego chleba może zabraknąć tym, którzy dziś jeszcze go mają. Oby w ich życiu ludzie przeżyli i zaczęli słuchać

Boga, a nie szatana. „Nie martwcie się o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swe ciało, ani czym się macie przyodzierać. (...) Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. Nie martwcie się więc o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie martwić się będzie. Dosyć ma każdy dzień swojej biedy” (Mt 6, 25a. 32-34). Prawdziwa wiara w Boga rodzi pokój sercu ludzkim w każdej sytuacji. Nie ma wtedy lęków o chleb, gdyż najpierw było Słowo Boże i troška o królestwo Boga, królestwo miłości.

Diabeł nie rezygnuje, oto wyprowadza Jezusa na górę i pokazuje Jemu wszystkie królestwa świata, obiecując, że wszystko będzie do Niego należało, jeśli tylko odda On Jemu pokłon. Jest to pokusa POSIADANIA, POKUSA BOGACTWA. Jakże wielu współczesnych ludzi uległo tej pokusie oddając zarazem pokłon diabłu. Pożądliwość rzeczy tego świata i gromadzenia ich jest nienasycona. Oddawanie duszy diabłu polega również na zajmowaniu się rzeczami tego świata, zwłaszcza wtedy, gdy staje się ono jedynym celem życia. Zapomnienie o zbawieniu własnej duszy należy do taktyki złego ducha. Czyni on wszystko, aby człowieka uziemić i zająć widzialną materią, która urasta do rangi najważniejszego bożka. Niesprawiedliwość w podziale dóbr materialnych jest również sprawą diabła, gdyż on wie, że w ten sposób doprowadzi do klótni i wojen. Niewolników posiadania jest dziś bardzo dużo. Oddawanie pokłonu diabłu jest szczególnie widoczne tam, gdzie nie ma Boga, gdzie bogiem staje się pieniąż. Dlatego Jezus Chrystus tak mocno przestrzega: „Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo nawet, gdy ktoś ma wszystko w nadmiarze, to życie jego nie należy od jego mienia” (Łk 18, 15). „Zaprawdę powiadam wam. Bogatemu trudno będzie wejść do królestwa niebieskiego. Jeszcze raz powiadam: Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa niebieskiego” (Mt 19, 23-24). Klaniać można się tylko Bogu, gdyż Jemu należy się chwala i cześć i tylko On wyzwala człowieka dając mu prawdziwą wolność i szczęście. Służenie Bogu jest zarazem służbą bliźnim, dla których, ma się zawsze otwarte serce i dłoń. Świadomość celu ostatecznego i wiara w życie wieczne sprawia, że wszelkie rzeczy materialne

traktuje się jako środki do osiągnięcia najważniejszego celu życia – radości wiecznej! Każdy, kto tak wierzy nigdy nie będzie gromadził, by się zabezpieczyć, pochwalił przed innymi, posiadać. Jakże jest to żalosne zabezpieczenie, bo wszystko to można jutro zostawić i stanąć po drugiej stronie życia z pustymi rękami. Gonitwa za bogaceniem się niszczy ludzkie zdrowie i spokój. Ludzie zabijają się, nienawidzą, podają do sądów walcząc o kawałek ziemi czy o pieniądze. Jakże jest to krótkowzroczne, jakże żalosne, kiedy jeszcze czynią to tak zwani wierzący, a niestety jest ich wielu. Iluż to ludzi zapomniało o Bogu i Jego przykazaniach za cenę posiadania dóbr tego świata, a przecież szatanowi o taką ślepotę właśnie chodzi. On zaślepia ludzkie serca, aby zdobyć duszę, aby człowieka unieszcześliwić, bo on dobrze wie, że największym bogactwem każdego jest jego nieśmiertelna dusza a nie błyskotki tego świata, którymi mam i kusi. Diabeł posługuje się również kłamstwem wobec Jezusa Chrystusa, mówiąc, że królestwa i bogactwa tego świata należą do niego. Przecież on nie stworzył ten świat, tylko Bóg. Do Boga należy więc cała ziemia i cały kosmos. Do Boga należy też to wszystko co jest na ziemi i co człowiek w tej ziemi znalazł i wytworzył. Bóg oddał ziemię człowiekowi w dzierżawę, aby mógł oczyścić swoje serce z pychy i wrócić do nieba. Ziemia jest środkiem a nie celem. Diabeł sugeruje, że wszelkie bogactwo ziemskie jest celem życia i zamyka człowieka w sferze materii widzialnej oczami tego ciała. Do szatana nie należy nic, ale człowiek może jemu pozwolić – poprzez swoją wolną wolę – aby działał w jego życiu. To diabeł kusi ciągle gromadzenia i bogacenia się, wmawiając człowiekowi, że nie ma innego szczęścia, że jest to jedyne zabezpieczenie tego życia. Rozbudzając coraz bardziej ludzką pożądliwość doprowadzają do takiego stanu, że człowiek nie widzi już innego celu życia, jak tylko zabezpieczenie bytu ziemskiego, nie licząc się z innymi, nawet z tymi, którzy nie mają chleba. Chciwość rodzi wielką niesprawiedliwość i bogacenie się jednych odbywa się kosztem drugich. Diabeł czuwa nad tym, aby tej niesprawiedliwości było coraz więcej, gdyż w ten sposób doprowadzi ludzi do niezgody, podziałów, nienawiści. Dlatego św. Jakub w swoim liście ostrzega: „A teraz wy boga cze, zaplacieście wśród narzekania na utrapienia, jakie was czekają. Bogactwo wasze zbutwiało, szaty wasze stały się żerem dla moli, złoto wasze i srebro wasze zardzewiało, a rdza ich będzie świadectwem przeciw wam i toczyć będzie ciała wasze niby ogień. Zebrałście w dniach robotników, żniwiarzy z pól waszych, którą zatrzymaliście, a krzyk żniwiarzy doszedł do uszu Pana Zastępow. Żyliście bez troski na ziemi i wśród dostatków tłuczycie serca wasze w dniu rzezi. Potępiłście i zabiłście sprawiedliwego. Nie stawia wam oporu.” (Jk 5, 1-6). Ileż strasznych zbrodni, niesprawiedliwych sądów, oskarżeń, oszustw, kradzieży jest tam, gdzie bogiem stał się pieniąż. Klania się temu bożkowi, jak i tym, którzy nim dysponują jest poniżaniem ludzkiej godności. Tylko Bogu należy się chwala, gdyż wszystko należy do Niego. W Nim człowiek odnajduje prawdziwą wolność i wieczne dobro.

Diabeł kusi Jezusa Chrystusa nadal. Oto wyprowadza go na róg wysokiego muru świątyni i posługując się również słowami Pisma Świętego mówi do Niego: „Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się stąd w dół”, bo jest napisane, że aniołowie uniosą Cię i nie się nie stanie, Jezus mu odpowiedział, że jest również napisane: „Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego”. Jest to POKUSA ZNACZENIA, POKUSA WIELKOŚCI. Jezus Chrystus nie był jeszcze znany. Diabeł chce Mu wmówić, że jest nikim, że nie realizuje swojej misji tak, jak zamierza, że nikt nie będzie Go słuchał. Ale

gdy skoczy z tego muru i ludzie zobaczą, że nic mu się nie stało, że się nie zabił, okrzykną: Go kimś wielkim i wspaniałym, zwrócą na Niego uwagę, będzie miał poważanie wszystkich, uwierzą w Jego mesjańską misję i może zostać królem Izraela. Tak kusi diabłu wielu ludzi i dziś, mówiąc: rzuć się w rozbieraniu, rzuć się w politykę, biznes, itd. rzuć się, bo nic się tobie nie stanie a zyskasz wiele: będziesz kimś wśród ludzi, będziesz miał poważanie i uznanie, a to, że nie będziesz miał czasu dla Boga, na modlitwę, Mszę św. nie jest najważniejsze, po co o Bogu skoro możesz być samowystarczalny, skoro możesz zyskać chwałę u ludzi. A jeśli to się nie uda i nie zdobędzie się owej wspaniałości, to diabeł kusi dalej, mówiąc: rzuć się w alkohol, narkotyki, seks, zapomnisz o bólu, o porażce, rzuć się, bo nic ci się nie stanie i ludzie rzucą się w wir tego życia i pokus, którym ulegają.

Lecz z czasem przychodzi coraz większy ból, rozczarowanie, utrata sensu życia. Diabeł kusi nadal: skończ z tym życiem, po co ci takie życie, po co się masz męczyć, idź i wielu kończy to życie tragicznie, również ci, którzy byli wielcy wśród ludzi. Rzucanie się w takie bezsensowne życie bez Boga i Jego nauki jest zarazem wystawianiem Boga na próbę. Bo nie ma takiego człowieka, na którym Bogu by nie zależało. On puka do każdego serca, zachęcając do zmiany myślenia i życia. Niewielu jednak słucha. Dopiero, gdy przychodzi wielkie cierpienie i już nie mogą sobie dać rady sami, zaczynają rozglądać się za Bogiem i wzywają Go. Wcześniej nie byli im On potrzebny, „ale tworga to do Boga” – sprawdza się przysłowie, lecz owej tworgi wcale by być nie musiało, gdyby nie ulegało się szatanowi, pokusie wielkości i znaczenia wśród ludzi. Jakże wielu uważa, że tylko im należy się pierwsze miejsca, że oni najwięcej mogą zdziałać, bo już tyle zrobili, a inni nie, że tylko im się należy ten zaszczyt, bo nikt inny przecież ich nie zastąpi, są najlepsi, najmądrzejsi, najaktywniejsi, itd.

Każdy, kto się pcha na pierwsze miejsce nie nadaje się na nie, bo to szatan go tam pcha i dobrze by było, gdyby wielu zdawało sobie z tego sprawę.

Iluz takich pierwszych miejsc narobiło złego, przyczyniło się do bólu setek tysięcy ludzi, iluz straciło swoje własne życie i pociągnęło za sobą jeszcze do złu wielu innych. Dlatego najważniejsze jest miejsce ostatnie, gdyż o nie nikt się nie bije, nie zabiega. Człowiek wierzący prawdziwie i ufający Bogu nie dobija się o pierwsze miejsca, gdyż wie, że jeśli Bóg będzie chciał, to da jemu to, co będzie najlepsze dla jego duszy i pożytku bliźnich. Taki człowiek stara się o miłość pokorę i o to dba najbardziej, resztę zostawia Bogu. Jezus Chrystus nie posłuchał szatana nie uległ pokusom, gdyż kochając Ojca pragnął wypełnić tylko Jego wolę.

Wielki Post jest również po to, abyśmy zdali sobie sprawę, że jesteśmy ciągle kuszeni przez złego ducha, a pokusa nigdy nie prowadzi do dobra tylko do zła. Ten czas okresu liturgicznego winien pokazać nam naszą życiową sytuację, bo może ulegliśmy pokusom szatana i trwamy w grzechach przez które niszczyły nasze życie i zatruwamy życie innym. Oto kochający Bóg, który dał nam życie czeka na nasz powrót na nasze nawrócenie, ponownie puka do drzwi naszych serc z wielką miłością i delikatnością, prosząc nas, abyśmy je dla Niego otworzyli. Chce nas wywrócić i szatańskich zniewoleń, które zawsze nasie cierpienie i śmierć. Niech więc okres Wielkiego Postu będzie dla nas czasem nawrócenia, abyśmy uwierzyli, że Ten, Który nie uległ pokusom diabła, pokonał go na drzewie krzyża w swojej zbawczej mecie śmierci. Mamy Obrócić w niebie. On pomoże nam w każdej pokusie o ile będziemy Go wzywać i prosić. Warto Bogu ufać, bo On nigdy nikogo nie zawiedzie.

Skinoudhi było kiedyś wspaniałą grecką osadą z trzema tysiącami osób i z kilkoma setkami domów. Dzisiaj jednak, podobnie jak inne greckie wioski na wyspie Imvros, jest praktycznie miasteczkiem-widmem, domem zaledwie dla czterdziestu rodzin. Od roku 1923, kiedy wyspa została oddana Turcji, jej kolejni mieszkańcy pograżali się w coraz głębszej rozpacz i żalu, marząc o powrocie wyspy do macierzy. Dzisiaj do Imvros pielgrzymują dzieci uchodźców, pragnące zachować więź z rodzinnymi stronami i pielęgnować tutaj grecki charakter.

SCHODY DO NIEBA

Wczesnym rankiem chłodnego, lutowego dnia, zimowe słońce delikatnie przebija się przez chmury. W Skinoudhi, jednej z ostatnich greckich wiosek na Imvros, ostre wiatry bywają przykre dla tutejszych mieszkańców. Omiatając opuszczone zabudowania, szaleją po pustych wnętrzach, których okiennice skierowane są w kierunku Dardaneli i dalej - w stronę Morza Czarnego.

Jeden za drugim, starzy Grecy z wioski, wspinają się pod górę do cerkwi Świętej Marii. Poruszają się powoli, ostrożnie stąpając po wyszlizganych, wąskich, kamiennych ścieżkach. Robiąc co chwilę przystanki, opierają się o wpół zrujnowane ściany i próbują uspokoić niebezpiecznie przyspieszony oddech. Niedługo potem u stóp kościoła gromadzi się niemal cała tutejsza społeczność - w sumie około

chłopskie rodziny, dotychczas zamieszkujące wybrzeża Morza Czarnego. Stając twarzą w twarz z nowymi realiami życia, tysiące Greków zdecydowało się opuścić swoje dotychczasowe domostwa i uciec z wyspy.

Aby dotrzeć na Imvros z azjatyckiego portu Canakkale, potrzeba dwóch i pół godziny. Podróżnym towarzyszą odziani na niebiesko żołnierze. Do 1987 roku wyspa włączona była w rejestr ściśle strzeżonej strefy militarnej, do której nie miał wstępu żaden cudzoziemiec. Jeśli miejsce to chcieli odwiedzić sami Turcy, musieli oni starać się o specjalną wizę. Współcześnie turecka społeczność na wyspie wynosi ponad czterdzieście tysięcy osób.

Liczba przybywających na Imvros Greków, wzrasta w okresie Świąt Wielkanocnych. W kwietniu wyspą rządzi wiosna, ciepła pogoda i cudowna przyroda. Również w okolicach 15 sierpnia pojawia się tutaj dość dużo byłych mieszkańców, którzy spędzają w swoich rodzinnych wioskach kilka dni. Wyspa przybiera smutne barwy w zimie. O czwartej godzinie robi się już ciemno, nikt nie wychodzi na zewnątrz i dookoła nie ma żywej duszy.

Promy z turystami przybijają do nowego portu Agios Kyrikos, położonego w południowo-wschodniej części wyspy. Przy nabrzeżu oczekują mini-busy, gotowe zabrać przybywających pasażerów do wioski Skahinkaya, Yeni Bademli lub Ugurlu - trzech osad, będących pod specjalnym nadzorem tureckiego rządu.

Za zabudowaniami portowymi widać wypełnioną oliwkowymi drzewkami i zielonymi polami równinę. Imvros zawsze było samowystarczalną krainą, bogatą w oliwkę, oliwę, wino i inne niezbędne do codziennego życia produkty. Niestety, obecnie prawie 98 procent pól uprawnych zostało odebranych ich prawowitym właścicielom. Setki akrów ziemi przekazano pod budowę pięciu nowych tam. Właściciele kóz i owiec zostali zmuszeni do sprzedania tysięcy sztuk swoich zwierząt rolnikom tureckim, co ostatecznie doprowadziło miejscową gospodarkę do katastrofy. Co gorsze - nikt nie zatroszczył się o tutejszą ludność. Dzisiaj ludzie na Imvros utrzymują się bądź z zasiłku społecznego, bądź z bardzo małych, prywatnych interesów, zaspokajających potrzeby tutejszej bazy wojskowej.

Napływ obcych na wyspę dramatycznie zmienił jej wygląd. Pozostało mało elementów przypominających typową architekturę egejską; o wiele bardziej jest ona podobna do zabudowań prowincjonalnych wiosek w Anatolii. Przed wejściem do tutejszej rady miejskiej znajduje się popiersie

Atatürka, a dalej - rozległy, betonowo-asfaltowy plac. Dominuje kolor szary, który pokrywa banki, hotele, domy, szkoły i sklepy. Dawne mieszkania Greków zajmują obecnie Turcy i Kurdowie, którzy wypełniają także lokalne kafeterie. Nieliczni Grecy giną wśród tłumu.

Droga wodząca do Kastro - dawnej stolicy wyspy - zahacza o miejscowość Yeni Bademli, betonowe blokowisko, wypełnione mieszkaniami przeznaczonymi dla wojskowych. Niedaleko stąd odszukać można fragmenty trzech greckich osad - Kastro, Panaghia i Glyki. W 1966 ówczesny rząd turecki stwierdził, iż jest to idealne miejsce na założenie eksperymentalnego gospodarstwa rolniczego. Byli mieszkańcy twierdzą, że pieniądze, jakie otrzymali wówczas za zabrane im akry, nie wystarczyły nawet na zakupienie gazety. Wioskę Kastro spotkało dodatkowo jeszcze jedno nieszczęście. Kiedy w 1974 roku wojska tureckie rozpoczęły okupację Cypru, tutejsze ulice wypełniły się wściekłymi Turkami, którzy, stosując przemoc, zdołali przepędzić stąd Greków. Ich domostwa zajęte zostały przez Kurdów. Dzisiaj jedynymi świadkami wydarzeń sprzed 24 lat są niewielkie kościoły i przylegająca do niego kostnica.

Leżąc w dolinie wioskę Skinoudhi przedziela na dwie części główna droga. Prymitywna architektura, stworzona z ociosanych kamieni i ziemi, przywołuje na myśl wieki ubiegłe. Bardzo skromna, wypełniona wykonanymi z surowego drewna meblami kafeteria, czynna jest tylko wtedy, kiedy ktoś o to poprosi.

Jedynymi młodymi ludźmi mieszkającymi w Skinoudhi są osiemnastoletni Panajotis i o rok od niego młodsza siostra Kalliopi. Oboje ukończyli szkołę podstawową, ale żeby kształcić się dalej, musieliby zamieszkać w Istambule. Oznacza to opuszczenie nie tylko wioski, ale przede wszystkim starych rodziców, którzy są w stanie wykonać niewiele czynności w gospodarstwie. Reszta pracy czeka na młodych. Panajotis i Kalliopi mają możliwość kontaktowania się ze swoimi rówieśnikami wyłącznie w lecie, kiedy przyjeżdżają tutaj ludzie z Grecji.

W stolicy Grecji mieści się siedziba organizacji pod nazwą Stowarzyszenie Imvrosów w Atenach. Należą do niej zarówno starsze osoby, które po kilkudziesięciu latach swego życia na wyspie zmuszone były ją opuścić, jak i ich dzieci, które co roku udają się na Imvros, aby szukać tam śladów swoich przodków. Dla generacji ludzi starszych Imvros to przeszłość, młodzi natomiast pragną uratować pamięć o greckiej historii tego miejsca i przekazać ją swoim potomkom.

opr. k.j.



czterdziestu osób. Tyle bowiem pozostało z przeszło trzech tysięcy miejscowych Greków.

Dzięki swemu strategicznemu położeniu pomiędzy dwoma kontynentami, w pobliżu cieśniny Dardanele, Imvros zagrabione zostało kilkadziesiąt lat temu przez Cesarstwo Otomańskie. Dopiero w 1912 roku na wyspie pojawiła się grecka marynarka. Jedenaście lat później mieszkało tutaj dziesięć tysięcy osób, deklarujących się jako Grecy i dwustu tureckich oficerów. Również w tym samym roku, po klęsce w wojnie z Turcją, Grecja zmuszona była przyjąć postanowienia z Lozanny, zatwierdzające warunki stawiane przez tureckiego przywódcę - Mustafę Kemala, zwanego Atatürkiem. Uzgodniono między innymi konieczność wymiany mniejszości religijnych, zamieszkujących tereny obu państw. Grecy z Imvrosu otrzymali „specjalny administracyjny nadzór”, na mocy którego lokalna policja miała składać się z miejscowych mężczyzn. Obiecywano również zagwarantować greckim dzieciom odpowiednią edukację.

Jednak zobowiązania te nigdy nie zostały zrealizowane. Szeregi policji zapelnili Turcy z Azji Mniejszej, a greckie szkoły zostały zamknięte. Zabroniono nauczania języka greckiego; zakaz ten został odwołany dopiero w latach 50-tych, kiedy ociepliły się stosunki między Atenami i Ankarą. Jednakże w 1963, kiedy pojawiła się kwestia cypryjska, rząd turecki raz jeszcze zaostriżył swą politykę wobec tutejszej ludności. Najbardziej atrakcyjny teren Imvrosu zamieniono na otwarte więzienie, które budowali sami mieszkańcy. Pierwsi kryminaliści pojawili się tutaj w czerwcu 1966 roku. Zsyłani byli tutaj skazańcy z całej Turcji, którzy waleśali się bezkarnie po wyspie. Na Imvros przesiedlano również



W drogiej, widowiskowej i efektownej ateńskiej dzielnicy Kolonaki, pracują lub bawią się najbardziej wpływowi osobistości stolicy. Wypróbowane kluby i sprawdzone kosmopolityczne restauracje nie narzekają na brak klientów. Wręcz odwrotnie - rzadko kiedy, szczególnie w piątkowo-sobotnie wieczory można znaleźć, w którymś z modnych lokali wolny stolik. Ale Kolonaki to nie tylko nietuzinkowi mieszkańcy i bogate magazyny mody. To również małe, niepozorne, ukryte wśród innych instytucje, które istnieją w tej okolicy od kilkudziesięciu lat. Przykładem może być ... punkt reperacji pończoch.

NIEZWYKŁY ZAKŁAD Z DZIELNICY KOLONAKI

Vula Valalaki, mieszkanka dzielnicy Kolonaki, otwiera swój punkt każdego dnia. Do pracy przychodzi uśmiechnięta, zawsze gotowa serdecznie pozdrawić swą stałą klientelę. „Od kiedy zaczęłam tutaj pracować, a był to 1938 rok, Kolonaki były dzielnicą zamieszkaną przez dobrze usytuowane rodziny. Na ulicach widywało się tylko modne samochody, damy w szerokich kapeluszach, które w ciągu dnia spacerowały w koronkowych sukniach, wieczorami natomiast - w eleganckich kreacjach. Nosiły one jedwabne pończochy sprowadzane z Paryża, Rzymu i Ameryki” - opowiada Vula, nie bez kozery komentując zwłaszcza dessous ówczesnej arystokracji ateńskiej. Osoba ta bowiem, od sześćdziesięciu lat ceruje ręcznie pończochy, rajstopy, rajtuzy, podkolanówki i skarpety. Vula jest jedną z ostatnich kobiet wykonujących ten zawód, a zaczęła kształcić się w swoim fachu w wieku kilkunastu lat. Dziś pokolenie osób nauczonych pracować własnymi rękoma, gwałtownie zanika ze zdominowanego przez przemysł świata.

Sklepik Vuli zajmuje zaledwie kilka metrów kwadratowych i po sam sufit wypełniony jest pudełkami z pończochami, których marki już od dawna należą do przeszłości. Obok niej znajduje się jasna lampka i sprawdzony partner - maszyna Vitos. Jest jedną z ostatnich tego typu w Europie.

Dzisiaj nie istnieje już nawet fabryka produkująca ten sprzęt. Kiedy dziesięć lat temu Vula napisała do Paryża list z prośbą o nadesłanie jej popsutej części, dowiedziała się, że jest to niemożliwe. Manufaktury zostały przeniesione do Bordeaux i obecnie zajmują się inną produkcją.

„Miałam zaledwie 14 lat, kiedy moja najlepsza przyjaciółka przedstawiła mnie pewnej damie z Egiptu. Osoba ta dołąła nauczyć mnie tego tak delikatnego zajęcia, jak reperowanie jedwabnych pończoch, przy wykorzystaniu francuskiej maszyny” - przypomina sobie Vula. Pracując od rana do godzin sjęsty i później aż do nocy, ona i jej przyjaciółka, dzień za dniem, za drobnym wynagrodzeniem, zarabiała na swoje skromne utrzymanie, reperując pończochy bogatym damom greckiej stolicy.

„Żyliśmy nierzadko o kromce chleba i jedynie od święta kupowałyśmy ser czy dżem. Pomimo, że nasze zajęcie było bardzo mozolne, a od ciągłego pochylania bolały nas ramiona i plecy, przynajmniej stać nas było na utrzymanie i wieczorem mogłyśmy coś zjeść. Były to lata kryzysu i na ulicach widywało się wielu żebraków, ludzi proszących o grosz na małą przekąskę, aby nie umrzeć z głodu” - wspomina nasza bohaterka.

Pewnego dnia zaproponowano jej posadę w jednym z najbardziej znanych sklepów bielizniarskich na Kolonakach. Magazyn mieścił się przy ulicy Kanari 17, a jego właścicielem był Apostolos Liaromatis. Vula miała obok lady swój niewielki punkt, w którym przyjmowała do reperacji dziesiątki pończoch, a później również i rajstop. Tutejszą klientelę stanowiło najlepsze towarzystwo Aten, a oferowany towar należał do najbardziej markowych produktów, o jakie prosiły kobiety. Najbardziej cenionymi w Grecji stały się pończochy sprowadzane ze Stanów Zjednoczonych; były one jednocześnie najdroższe. Dlatego też wszystkie sklepy z podobnymi artykułami zatrudniały panie wykonujące pracę taką jak Vula. Kobiety oddające swe pończochy do reperacji, zawsze spoglądały na inne, wystawione towary. Nie jest tajemnicą, że od zawsze panie z wielką ochotą i zadowoleniem oddawały się zakupom w tego typu sklepach. Vula swoimi zgrabnymi, żywymi palcami i ostrym wzrokiem, dołąła w końcu otworzyć swój własny punkt usługowy w



Vula Valalaki przy pracy

arystokratycznej ateńskiej dzielnicy. Pracuje w nim od kilkunastu ostatnich lat. Obok okna jej zakładu znajdują się wystawy z kosztowną biżuterią, kreacjami najdroższych mistrzów igły na świecie, salonami modnych uczesań, perfumieriami z doskonałymi zapachami. W nich sąsiadztwie starsza, wiecznie pochylona pani, nieustannie ceruje pończochy. Od czasu do czasu jakaś stała klientka serdecznie ją pozdrowi. „No cóż, czasy się zmieniają, zmienia się społeczeństwo i jego wymagania. Mój fach odchodzi w niepamięć, a ja muszę się z tym pogodzić” - mówi Vula, nie ukrywając żalu. Jest bodajże ostatnią osobą w Grecji, a na pewno w Atenach, zajmującą się tego typu rzemiosłem, bez wątpienia będącym rzemiosłem artystycznym.

Dziś rolę pończoch przejęły rajstopy, których cena nie jest już tak wygórowana, jak kilkadziesiąt lat temu, kiedy były to naprawdę bardzo ekskluzywny towar. Coraz trudniej jest je również cerować, ponieważ nie są one tak dobrze wykonane. Masowa produkcja wpłynęła na obniżenie jakości. Do zakładu Vuli wciąż jednak zachodzi wiele znanych greckich aktorek jak Katia Dandulaki czy Maria Chronopulu, które zostawiają jej swoje pończochy takich firm jak Christian Dior, Coco Chanel czy Nina Ricci. Wśród klientów jest także Dora Bakoanni - jedna z najbardziej znanych kobiet w greckiej polityce. „Wszystkie te modne panie, kobiety zatrudnione na odpowiedzialnych stanowiskach czy po prostu piękne żony swoich mężów, przynoszą do zakładu na ulicę Pindaru swoje pończochy wczesnym porankiem, a kiedy wracają z pracy lub z zakupów, wstępują do mnie i zabierają już naprawioną bieliznę” - reklamuje wykonywaną od sześćdziesięciu lat pracę Vula Valalaki - ateńska mistrzyni w reperowaniu jednego z najważniejszych elementów damskiej garderoby.

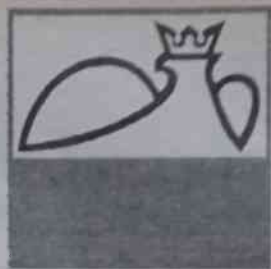
opr. K.J.

na podstawie miesięcznika „The Athenian” 28097



Kolonaki przed II wojną światową

POLSKIE STOWARZYSZENIE KULTURALNE IM. J. BEMA



Na Węgrzech żyje ok. 12 tysięcy osób przyznających się do polskiego pochodzenia. Z tego ponad 900 zrzeszonych jest w Polskim Stowarzyszeniu Kulturalnym im. J. Bema, a jeśli doda się do tego ich rodziny, rodzina Bemowców jest całkiem pokaźna. I co najważniejsze, Stowarzyszenie prowadzi działalność nie tylko na terenie Budapesztu, gdzie Polonia jest najliczniejsza, ale i w terenie - w Szekesfehervarze, Szegedzie, Tata-Tatabanya, Győr, Dunaujvaros i Debreczynie.

Ta największa obecnie i najstarsza organizacja polonijna na Węgrzech w 1998 roku obchodzi swoje 40-lecie. Powstała w maju 1958 roku, na co wyraziły zgodę ówczesne władze węgierskie. Była kontynuatorem Stowarzyszenia Polaków na Węgrzech, które - dzieląc los wszystkich organizacji narodowościowych - zostało rozwiązane w 1950r. Polacy z Budapesztu mieli jeszcze możliwość spotkania się w Czytelnicy Polskiej przy Ambasadzie, ale ci spoza stolicy zostali zupełnie odcięci od dostępu do polskiej kultury.

Grono dawnych działaczy Stowarzyszenia Polaków na Węgrzech ani na chwilę nie zaniechało starań o utworzenie organizacji polonijnej i w tym celu powołało Tymczasowy Komitet Organizacyjny. W 1958r., korzystając z pobytu na Węgrzech polskiej delegacji partyjno-rządowej z Władysławem Gomułą, przedstawili swą prośbę o założenie organizacji skupiającej Polaków na Węgrzech. Wkrótce węgierskie Ministerstwo Kultury powiadomiło Komitet o pozytywnej decyzji i poleciło opracowanie statutu organizacji, pod warunkiem jednak, że będzie ona całkowicie apolityczna, nawet w nazwie. Tak powstało Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. J. Bema, które w początkowym okresie liczyło zaledwie 24 członków. Byli to przede wszystkim przedstawiciele starej Polonii z Kobanyi - najbardziej polskiej dzielnicy w Budapeszcie, gdzie znajduje się również jedyny na Węgrzech Polski Kościół - i grupa uchodźców wojennych. Pierwszym prezesem został Zygmunt Kaczorowski - prawnik, uchodźca wojenny i działacz polski z czasów wojny, za co został osadzony przez hitlerowców w obozie koncentracyjnym w Mauthausen. Funkcję wiceprezesa pełnił dr Pál Domszky, potomek polskich emigrantów z czasów Wiosny Ludów. Od niemal pierwszej chwili zaczął on gromadzić dokumenty dotyczące życia Polaków na Węgrzech. Przez dwa lata Stowarzyszenie działało w Czytelnicy Polskiej przy Ambasadzie. W 1960 r. Stołeczna Rada Narodowa Budapesztu przyznała organizacji lokal w samym sercu stolicy, w pobliżu Placu Kossutha i Parlamentu - przy ulicy Nádor 34. I mimo czarnych chmur, które w ostatnich latach kłębiły się nad Stowarzyszeniem właśnie z powodu tej siedziby, organizacja mieści się tu do dzisiaj. Dzięki dotacji Urzędu do Spraw Mniejszości Narodowych i Etnicznych oraz Ogólnokrajowego i Stołecznego Samorządu Mniejszości Polskiej na Węgrzech przeprowadzono remont siedziby w lecie 1997 r. W nowej więc krasie przyjmuje ona członków Stowarzyszenia i przygotowuje się do jubileuszu 40-lecia, a także 150-lecia Wiosny Ludów, w której czołową rolę odegrał patron organizacji Józef Bem.

Nowo powstałe Stowarzyszenie Bema prawie natychmiast nawiązało kontakt z krajowym Towarzystwem Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, skąd otrzymało dużo książek. Był to załazek biblioteki, która w chwili obecnej liczy przeszło 3500 tytułów. Brakuje w niej naturalnie wielu nowości, ale Stowarzyszenie Bema nie dysponuje pieniędzmi na kupno książek. Księgozbiór zasilany jest obecnie przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Towarzystwo przysłało również płyty z nagraniami polskiej muzyki, albumy, filmy krótkometrażowe, przeźroczka, a nawet aparat projekcyjny. Ten ostatni zastąpiony został przed paru laty przez wideo oraz telewizję satelitarną z Polski.

Już na początku lat sześćdziesiątych jedna z działaczek polonijnych Irena Varsanyi, rozpoczęła prowadzenie kursów języka

polskiego nie tylko dla członków Stowarzyszenia, ale i dla zainteresowanych osób. Powstał też Polsko-Węgierski Zespół Ludowy im. J. Bema, który w 1969 roku wziął udział w Światowym Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych, a nieco później chór i orkiestra jazzowa oraz kółko literackie, które po paru latach przestały działać. W 1970 r. ukazał się pierwszy „Informator” o życiu polonijnym, a niedługo potem pierwszy numer „Biuletynu”, zredagowany przez prof. Janusza Bańcerowskiego. Od 10 lat Biuletyn wychodzi pod nazwą „Głos Polonii”, od trzech lat jako kwartalnik. Do dnia dzisiejszego działa przy Stowarzyszeniu Koło Pamiętek Historycznych, z inicjatywy i przy współpracy którego kilka tablic upamiętniających udział Polaków w walkach o niepodległość Węgier. W związku z 200. rocznicą urodzin bohatera Polski i Węgier, a naszego patrona, członkowie Koła zorganizowali rajd po krajach europejskich, w których walczył generał Bem.

Stowarzyszenie Bema, będące aż do stycznia 1993 r. jedyną polską organizacją na Węgrzech, stało poszerzało nie tylko swoje szeregi, ale przede wszystkim krąg działalności. Trudno sobie wyobrazić jakiegokolwiek święto narodowe czy kościelne bez imprezy kulturalnej, często z udziałem znanych polskich artystów. Odbwały się spotkania z polskimi literatami i naukowcami, konferencje prasowe, a także karnawałowe wieczorki taneczne. Przed sześciu laty powstał Klub Seniora, prowadzony przez zasłużoną działaczkę, laureatkę tegorocznej nagrody „Za zasługi dla Węgierskiej Polonii”, Helenę Révész. Spośród imprez dla dzieci i młodzieży najważniejszą był i zawsze jest Mikołaj. Dorosli natomiast mieli i mają swoją polską Wigilię. Przychodzą na nią nawet tacy Polonusi, którzy w Bemie goszczą raz w roku, właśnie w Wigilię i - jak twierdzą - bez śledzika, bigosu i wspólnego tradycyjnego opłatka nie wyobrażają sobie Bożego Narodzenia.

Od lat sześćdziesiątych nasze dzieci zaczęły wyjeżdżać na kolonie do rozmaitych malowniczych miejscowości w Polsce, co bardzo wpłynęło na ich zainteresowanie krajem rodzinnym jednego z rodziców. Niektóre z naszych dzieci dokonywały już studia w Polsce i teraz przychodzą na imprezy do Bema ze swoimi pociechami. Wzrosło zainteresowanie językiem polskim i sprawami polskimi, dzięki czemu już w 1988 r. powstała pierwsza szkoła prowadzona do dzisiaj przez Alicję Nagę, czternastoletnią już prezesa organizacji, a drugą po Aldonie Hejj kobietę na tym stanowisku. Dzieci i młodzież uczą się nie tylko języka polskiego i literatury, ale także historii i elementów geografii. Zdecydowana większość z nich zdaje egzamin państwowy z polskiego, a także ubiega się z powodzeniem o miejsce na studiach w Polsce.

Od 1991 roku działa drużyna Harcerska nr 513 im. Józefa Bema założona przez harcmistrzów: Stanisława Gwizdalewicza, Stanisława Sulej, Alicję Nagę i Endre Kondora, którzy prowadzą ją do dzisiaj. W miejsce nieistniejącego już od dawna zespołu im. J. Bema powstał dziecięcy zespół taneczny „Dwa Bratanki”, kierowany przez Małgorzatę Pietrzyk i Istvána Herzega. Brał on już z powodzeniem udział w X Światowym Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie, a także w Polonijnych Festiwalach Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych w Iwonicy Zdroju.

W 1993 roku z okazji jubileuszu 35-lecia Stowarzyszenia odbył się I Zjazd Polaków na Węgrzech, który był rzeczywiście dużym wydarzeniem w życiu Polonii. W jego ramach przygotowano wystawę prac artystów polskiego pochodzenia, a także dorobku literackiego twórców polonijnych. Dla wielu Zjazd ten stał się ważnym szczeblem na drodze artystycznej, zostali bowiem zauważeni i przez Węgrów.

Andrzej Wesołowski w czasie swej dwukrotnej prezesury zorganizował dwie pielgrzymki do Rzymu na spotkanie z Ojcem Świętym Janem Pawłem II.

Z chwilą powstania Samorządów Mniejszości Polskiej (krajowego, stołecznego i dzielnicowych), i nieco wcześniej, Stowarzyszenia Katolików Polskich p.w. św. Wojciecha, Bem dotowany dotychczas przez Ministerstwo Kultury i Oświaty oraz Parlament znalazł się w znacznie trudniejszej sytuacji finansowej. Niezmienne wzrosły również koszty utrzymania lokalu. Ba, ze względu na brak środków finansowych oraz perspektywę aż kilkukrotnego podniesienia czynszu, Stowarzyszeniu groziło rozwiązanie. Starania władz Bema, Samorządu Mniejszości Polskiej, a także wielu zaprzyjaźnionych i życzliwych sprawie polskiej Węgrów z Urzędem do Spraw Mniejszości Narodowych i Etnicznych na czele oraz urzędników węgierskiego MSZ, zażegnały niebezpieczeństwo. Stowarzyszenie w pięknie odremontowanej siedzibie i kierowane przez nowy zarząd z prezesem Alicją Nagą na czele przygotowuje się nie tylko do pełnego jubileuszu roku - 150-lecia Wiosny Ludów, 40-lecia Stowarzyszenia, 20-lecia Katedry Polonistyki na Uniwersytecie im. L. Eötvösa w Budapeszcie (jej kierownikiem jest członek Stowarzyszenia prof. dr Janusz Bańcerowski, a wielu absolwentów i studentów wywodzi się także z tej organizacji), 10-lecia Klubu Polonii w Szekesfehervarze, będącego pierwszym oddziałem Bema w terenie i wreszcie 5-lecia Stowarzyszenia św. Wojciecha. Nowe władze, wychodząc z założenia, że Polonia jest jedna, rozpoczęły działalność na rzecz całej Polonii i we współpracy z wszystkimi organizacjami. Przyniesie to wszystkim ogromną korzyść już choćby dlatego, że można zorganizować naprawdę duże imprezy, a ponadto nie stawia się nikogo przed dylematem, na którą imprezę i do kogo się wybrać. Dzięki temu w siedzibie Bema odbywają się spotkania z twórcami polonijnymi, do których doszło z inicjatywą Ogólnokrajowego i Stołecznego Samorządu Mniejszości Polskiej, a także niektóre imprezy Dni Kultury Chrześcijańskiej. Organizatorem jest też Stowarzyszenie św. Wojciecha. Wiadomo, że wieczór Andrzejkowy jest domeną Samorządu XI dzielnicy, a np. Sylwester - IV dzielnicy. Z inicjatywą Bema, ale przy pomocy wszystkich organizacji polonijnych, przygotowano piękny koncert z okazji 11 Listopada, podczas którego zespół „Cantorla” z Ustronia wraz z „Dwoma Bratankami” wystąpili nie tylko dla Polonii, ale i wszystkich Węgrów, którzy pomagali polskiemu powodzeniu.

Długo można by wymieniać to, co Stowarzyszenie zrobiło i co robi, a także - jakie ma plany. Wiele z nich nie udało się zrealizować bez pomocy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, które np. dofinansowuje „Głos Polonii”. Najważniejszą chyba rolę Stowarzyszenia im. Bema było i jest podtrzymywanie polskości na Węgrzech. To właśnie dzięki jego działalności żyjący tutaj Polacy i potomkowie Polaków uznani zostali za mniejszość narodową i mogli wybrać swoje Samorządy. To do Stowarzyszenia, kierowanego zawsze przez garstkę zapaleńców, zaglądają również Węgrzy, nie tylko małżonkowie Polaków, znajdując w nim przyjaźń i zrozumienie. Dla wielu przedstawicieli Polonii jest ono namiastką Polski, przychodzi się tu nie tylko na imprezy kulturalne, ale również po polską książkę i prasę, po to, by razem obejrzeć polską telewizję i porozmawiać po polsku. Jego siedziba jest polskim domem, w którym można pośmiać się i popłakać, w którym nie zapomina się o solenizantach i jubilatach, narodzinach i ślubach dzieci i wnucząt. A tego nie jest w stanie zastąpić nawet najlepiej działający urząd. I dobrze, że przypominają sobie o tym Samorządy, które są w lepszej sytuacji finansowej i coraz częściej stają się partnerami, a nie konkurentami Stowarzyszenia.

Alicja Korupczyńska, Budapeszt

Artykuł ukazał się w biuletynie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” 1/98

informator KA

FRYZJER DAMSKI
MAŁGORZATA
WSZYSTKIE USŁUGI
ul. ALKAMENEOS 103
Równoległa do M. Voda
Stacja metra ANIKI
82 51 870
od godz. 12.00

Fryzjerstwo damskie
TEL: 48 35 331
JOLANTA
tel. 093 86 54 69
Przystępne ceny
Wszystkie usługi
(w tym henna) Z dojazdem do klienta
CZYNNIE CODZIENNIE
OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY
ZAPRASZAMY

NAJSTARSZY POLSKI ZAKŁAD FRYZJERSKI W ATENACH
Usługi Fryzjerskie
Damsko - Męskie z gwarancją
ELŻBIETA
Wykonywane usługi:
-Modne strzyżenie
-Trwała kładka
-Trwała modna KWASNA
-Farbowanie włosów
-Kosmetyka włosów
-Uczesania ślubne
-Pasemka - Henna
-Baleja
FRYZJER OKAZYJNE
Tel. 58 14 616
Posiadamy dyplom grecki,
włoski i polski oraz firmy:
Wella, L'Oréal, Laitny dojazd
ZAPRASZAMY!!!
tel. kom. 093 24 86 37 w razie potrzeby

damsko męskie usługi fryzjerskie
tel 093 68 94 05
ATENY Kypseli 12
dzwonek "A" schodami w dół
Zapraszamy

czynne codziennie oprócz czwartku od 17.00-21.00
dojazd trolejbusami 2, 4, 9
MONIKA
uczesania ślubne i komunię
modne strzyżenie
kosmetyka włosów
trwałe ondulacje
przewozy do ślubów

USŁUGI FRYZJERSTWO
damsko męskie **Edyta**
Tel: 72 37 287
UCZESANIA ŚLUBNE
z dojazdem do klienta

Usługi fryzjerskie
DAMSKO - MĘSKIE
Dorota
tel. 093 68 47 71
Czynne codziennie w godz. 11.00-21.00
KIPSELI 12
"na dwonku Dorota"
dojazd trolejbusami: 2, 4, 9.

Fryzjer Damsko-męski
Usługi w zakresie:
strzyżenie modne i klasyczne,
trwała pasemka, farbowanie
balayage, kosmetyka włosów
uczesania ślubne
Przyjmujemy codziennie od wtorku do soboty w godz. 16.00-20.00
Thislon, ul. PUŁOPIU 20
(blisko stacji metra Thislon)
Thislon druga stacja od Ateny

ul. ORFANIDOU 9; ANO PATISSA
20 15 880-85 16 574
82 33 684
DREAM
CENTRUM KOSMETYCZNE
Czynne od wtorku do niedzieli
kierując na Grecką i przynajmniej
Po zakończeniu kursu - DYPLOM
Pomagamy znaleźć pracę
jako wykwalifikowane kosmetyczki
70 zł za godzinę z materiałem i kosmetykami
nieodpłatna konsultacja
CZYSZCZENIE TWARZY
OKAZYJNA CENA

Gdy dziewczyna szuka pracy...

Coraz częściej zdarza się, że kobiety, które chcą opiekować się dziećmi czy starszą osobą, zgłaszają się do biur pośrednictwa pracy obiecujących im takie zajęcia, ale stamtąd są kierowane do domów, w których mają podjąć zupełnie inne zajęcia. Takie biura zmuszają je często do pracy u osób żądających od nich wykonywania zupełnie innych usług, na innych warunkach, zdarza się, że są tam wykorzystywane. Bywa nawet, że są wykorzystywane seksualnie. Uciekają, ale nie mogą odzyskać pieniędzy.

Z tego powodu Polacy, którzy są zorganizowaną społecznością, powinni ochraniać kobiety przed tego typu działalnością niektórych biur. – Taką informację przekazał nam zaniepokojony coraz większą ilością skarg od zgłaszających się Polek właściciel Biura Pośrednictwa Pracy ABC, Przewodniczący Związku Biur Zatrudnienia Pracowników Domowych - pan Athanasios Kottaras. Zwróciliśmy się więc do niego z prośbą o rozmowę.

Jaka jest sytuacja biur, które pośredniczą w ułatwianiu zatrudnienia cudzoziemcom przy pracach domowych?

Niedługo już działalność legalnych biur pośrednictwa pracy, które ułatwiają zatrudnienie cudzoziemcom, będzie legalnie kontrolowana. Wtedy będziemy wiedzieć, które z nich jak działają. W tej chwili trudno ocenić, ile z tych biur pracuje zgodnie z prawem. Niektóre nie spełniają wymogów, aby można je było zalegalizować. Nie wszystkie biura pracują tak, jak powinny. W ostatnim okresie dowiadujemy się o bardzo wielu przypadkach oszukiwania i wykorzystywania kobiet. Z takimi skargami przychodzi do nas wiele Polek. Dzwonią mówiąc: „Poszłam do biura pracy

zabaw dla dzieci. A więc najlepiej jeśli będzie miała około 30 lat. Z kolei do opieki nad osobą chorą, czy starszą kierować się powinno się kobiety poważne, doświadczone, które nie odejdą od podopiecznego po kilku miesiącach.

Ważne jest też, czy sama kobieta czuje, że potrafi danej pracy sprostać. Dlatego pytamy zgłaszające się do nas dziewczyny: Co chcesz robić – wykonywać prace domowe, gotować, sprzątać, opiekować się starszymi osobami, dziećmi starszymi, czy młodszymi?

Niektóre dziewczyny wcale nie chcą pracować z dziećmi, inne wolą opiekować się dziadkiem, czy babcią. W ten sposób bierzemy zamówienie i umożliwiamy dziewczynie znalezienie najlepszej dla niej pracy. Kobiety powinny o

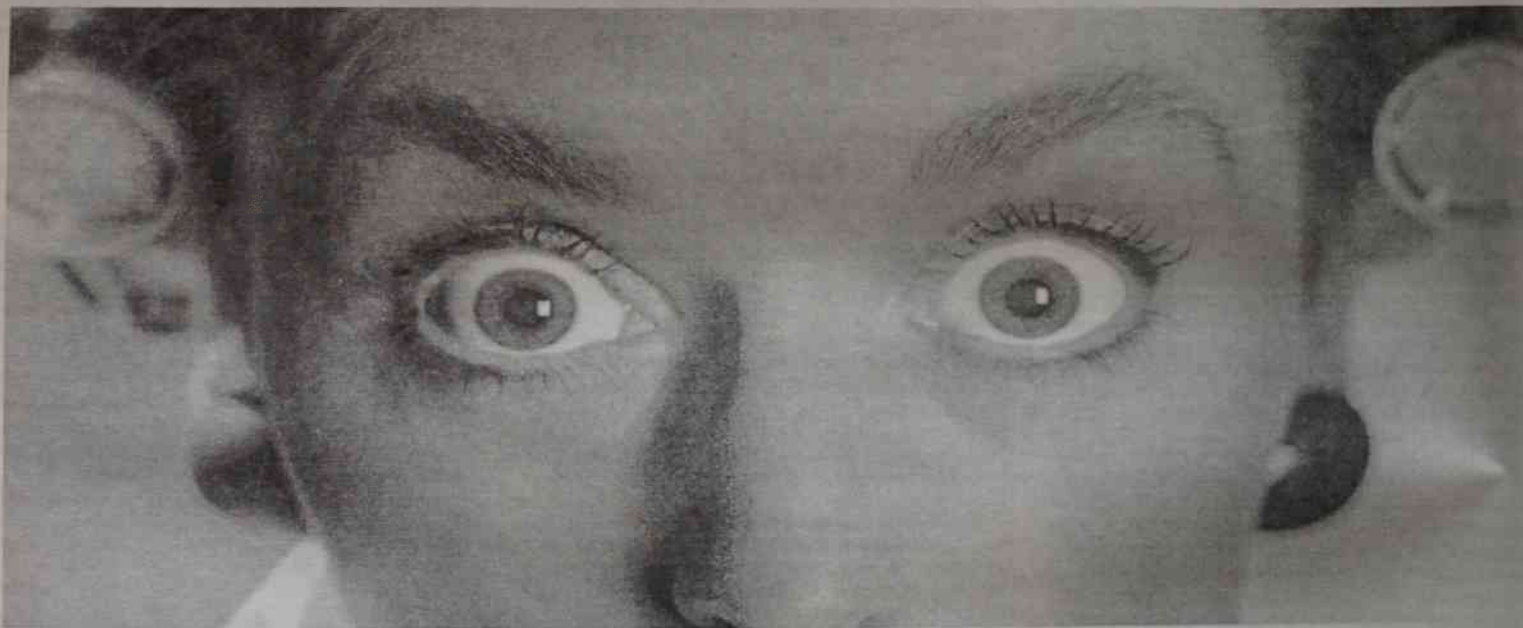
Czy klientka poszukująca pracy może z niej zrezygnować, zmienić zdanie, widząc na przykład dopiero po pierwszym tygodniu, że w tym nowym miejscu jej coś nie odpowiada? Co dzieje się, jeśli w miejscu pracy, gdzie biuro wysłało dziewczynę dozna ona złego traktowania, czy napotka na innego rodzaju kłopot?

Powinna przyjść z powrotem do biura – i powiedzieć, na czym polega jej problem (równocześnie staramy się także zorientować, jak wygląda to ze strony pracodawcy). Kiedy okazuje się, że rzeczywiście nastąpił jakiś konflikt, przysyłamy inną osobę na to miejsce, a dziewczynie tej znajdujemy pracę w innym miejscu.

W każdym biurze pośrednictwa pracy, które pracuje dla Polaków jest zatrudniona Polka. Do niej powinna zwrócić się dziewczyna, jeśli coś ją zaniepokoi. Powinna jej wyjaśnić, na czym polega jej problem. Czasami są to niewielkie sprawy. Wtedy biuro powinno podjąć kroki, aby wyjaśnić je z pracodawcą. Czasami np. zdarzało się, że dziewczyna nigdy nie jadła w domu wieczorem, ponieważ wieczorem nie jadła pracodawca. Wtedy dzwoniłmy do niego z biura, wyjaśniając, że zatrudniona dziewczyna nie ma problemów zdrowotnych, jak on i powinna jednak dostawać posiłek wieczorem. Problem się wyjaśniał, dostawała jeszcze wieczorem i nie musiała zmieniać pracy.

Poszukujecie Państwo pracy na bazie jakiejś wzajemnej umowy?

Zawsze istnieje umowa pomiędzy biurem i klientem



i zapłaciłam za pośredniczenie. Mówią bez mi bez końca: Czekaj, czekaj, czekaj. Nie znaleźli mi pracy i nie chcą oddać wpłaconych pieniędzy.” – Zazwyczaj klient musi zaczekać dwa, trzy dni, ale oczywiście nie miesiąc. Tymczasem kobiety czekają miesiącami, płacą za pośrednictwo, ale nie dostają pracy i nie mają więc za co się utrzymać, zjeść, wynająć mieszkanie czy hotel.

Czy często zdarza się, że dziewczyna zostaje oszukana przez biuro i wysyła się ją do innej pracy, niż obiecano?

Tak mówią nam zgłaszające się do nas dziewczyny. Bardzo często wysyłają je do zupełnie innej pracy, niż ta, której chciały i którą im obiecano. Często też warunki pracy są zupełnie inne od przyrzekanych przez biuro.

W jak wielu przypadkach, Pana zdaniem się tak zdarza?

Myszę, że mniej więcej w przypadku 30 na 100 sto starających się o pracę dziewczyn tak to właśnie wygląda.

Jak więc powinna prawidłowo wyglądać procedura poszukiwania pracy w agencji?

Jeśli kobieta zgłasza się do prawidłowo funkcjonującego biura prosząc o znalezienie pracy i składa zamówienie, biuro takie musi się zorientować, czy ma ona kwalifikacje, czy nadaje się do danej pracy. Zatrudniona w biurze osoba powinna doradzić, pomóc. Na przykład lepiej jest, gdy do opieki nad dzieckiem, zgłasza się osoba młodsza, a nie 50-letnia pani. Powinna ona być przecież także towarzyszem

wszystko dokładnie wcześniej się wypytać. Na przykład, jak daleko od Aten jest wyspa, na której mają pracować. I jeśli slysza, że jest to godzina samolotem, to powinna to być rzeczywiście godzina lotu samolotem. Jeśli dziewczyna chce takich warunków i jest z nich zadowolona, dochodzi do zatrudnienia.

Zazwyczaj, kiedy dziewczyna zapłaci agencji pośrednictwa i kieruje się do wskazanej pracy, ale nie jest z niej z jakiegokolwiek powodu zadowolona, nie chce jej podjąć, powinna z powrotem otrzymać sumę zapłaconą za pośrednictwo. Pieniądże, które zapłaciła za znalezienie miejsca pracy powinny wówczas do niej wrócić. Tak pracuje moje biuro, tak pracują biura wielu moich kolegów po fachu.

A jak odbywa się zapoznanie z potencjalnym pracodawcą?

Umawiamy się z pracodawcą i na pierwsze spotkanie zawsze razem z dziewczyną idzie pracownik naszego biura. Wcześniej mówimy jej to wszystko, co wiemy od naszego klienta, zawiadamiającego o tym miejscu pracy, o wymaganiach – a więc jak duże jest mieszkanie, ile osób w nim mieszka itp. Jeśli dziewczynie z jakichś powodów nie odpowiada taki dom, czy taki pracodawca – jakkolwiek będzie miała powód – może zrezygnować.

Nie wysyłamy nikogo nigdzie wbrew jego odczuciom i powinny to wiedzieć wszystkie panie – nie są zobligowane, żeby iść tam, gdzie skieruje je biuro. Mają prawo wybrać sobie coś innego. Może np. zdarzyć się, że pewna kobieta uważa, iż dana praca jest dla niej zbyt ciężka. To jest jej prawo.

poszukującym pracy. Ustalamy z dziewczyną, jakiej pracy będziemy dla niej szukać. Nie jest także możliwe, aby dziewczyna, która opiekuje się dziś dwójką dzieci powiedziała nam, że chce jeszcze dwoje dzieci do opieki. To niemożliwe. Jeśli ustaliliśmy wcześniej, że może się opiekować dwójką dzieci – ma ich być dwoje, nie czworo.

Chyba, że w ogóle zdecyduje się, aby podjąć zupełnie inną pracę.

Na co powinny być wyczulone Polki, które poszukują pracy? Na co powinny zwracać uwagę zgłaszając się do biur pracy?

Powinny patrzeć, jak wygląda i gdzie się mieści biuro, z którego usług chcą korzystać. Istnieją np. biura, które mieszczą się na maleńkiej przestrzeni, są puste, jest tam tylko stolik i przy nim dziewczyna; sprawiają wrażenie, jakby mogły zostać zamknięte nawet następnego dnia. Aby się zabezpieczyć przed oszustwem, Polki powinny korzystać z usług dużych firm, które mają dobrą renomę, działają na rynku od lat. Polacy znają takie firmy. Trzeba śledzić na ogłoszenia w gazecie, która zna ogłaszające się biura, wie, że pracują dobrze, ponieważ ogłaszają się od lat. Trzeba słuchać tego co mówią inni.

Są bowiem firmy, które się pojawiają nagle i szybko znikają. To o czymś świadczy. Nieuczciwi pośrednicy nie mają szans pracować długo.

Jaki jest los dziewczyn, które biura pracy wysłały w miejsca, gdzie były one wykorzystywane seksualnie?

Polki uciekają. Nie zostają w takich miejscach. Po prostu

zostawiają takie domy. Mogą bać się to później gdzieś zgłosić, nie przyznawać się, co przeszły, ale przynajmniej nie zostają w takim miejscu. To jest pewne. Nie boją się odejść. W ich miejsce jednak, przychodzą niestety inne.

Dziewczyny powinny ostrzegać przed takimi miejscami innych: opowiedzieć o tym pośrednikom pracy, zgłosić to waszej gazecie, powiedzieć znajomym.

Kiedy kobieta dostaje pracę na mieszkaniu, biuro musi dobrze się zorientować, gdzie ją wysła i kim jest klient. Czasem jednak się zdarza, że dopiero po jakimś czasie dostajemy sygnał, że coś nie układa się normalnie. Wtedy kobieta powinna to zgłosić i odejść. Nie jest w żaden sposób zobligowana, aby pozostać w takim miejscu.

W jakich zawodach najczęściej chcą pracować w Grecji Polki, które zgłaszają się do Pańskiego biura?

Pośredniczymy w wykonywaniu zajęć typu: pomocy domowych, sprzątanie mieszkań, opieka nad chorymi, opieka do dzieci itp. Takie prace oferujemy. Jeśli chcą pracować np. przy masażu – takich prac u nas nie znajdujemy, ponieważ w poszukiwaniu tego rodzaju zajęć nie pośredniczymy Polki zresztą o tym wiedzą.

Czego mogą się spodziewać kobiety, które chcą pracować w barach?

My nikogo nie wysyłamy do pracy w barze. Dziewczyny powinny tego unikać. Jeśli szukają pracy w barze, nigdy nie można przewidzieć, na czym będzie polegała praca i czego będą od nich wymagać. Trudno sprawdzić jak wygląda taka praca. Jakieś biuro może wysłać dziewczynę do pracy w charakterze kelnerki, ale później okazuje się często, że żądają od niej i różnych innych rzeczy.

Pracy za pośrednictwem biura ABC poszukują osoby różnych narodowości. Jak ocenia Pan Polki, jako pracowników?

Pracuję z Polkami od lat. Polki i Polacy są sumienni i uczciwi w pracy, którą podejmują.

Polki są pracowite, staranne i zadbane. Mają wysoką kulturę osobistą. Mam o Polakach naprawdę bardzo dobrą opinię.

Zapewne jednak pracodawcy czasami skarżą się i na zatrudnione w domach Polki?

Rzadko. Jeśli chodzi o Polki, zdarza się to naprawdę bardzo rzadko. O wiele częściej pracodawcy skarżą się na osoby innych narodowości.

To, co mnie smuci, to nagle, nieoczekiwane odejścia z pracy. Często zdarza się, że Polki nagle się decydują i odchodzą, nikomu nic nie mówiąc znikają – a przecież powinny wcześniej powiadomić, żeby pracodawca mógł znaleźć kogoś innego na ich miejsce. Jeśli dziewczyna dałaby nam znać o tym, że zamierza odejść za 2, 3 dni, moglibyśmy w porę przysłać na jej miejsce kogoś innego. Niestety jednak, takie odejścia dość często się zdarzają.

Weszła w życie ustawa o legalizacji, pracodawcy będą musieli ubezpieczać zatrudnionych pracowników.

Czy zauważył Pan zmniejszone zainteresowanie wśród pracodawców poszukujących cudzoziemców? Czy procedura zdobywania „Zielonych Kart” wpływa jakoś na rynek pracy w odniesieniu do Polaków?

Kobiety skarżą się, że Greczynki nie chcą ich ubezpieczać i często wolą je zwolnić.

Z pewnością dzieje się tak, ponieważ nie jest jeszcze pewne, ile będzie kosztowało ubezpieczenie zatrudnionej, czy pracodawcę będzie na to stać.

Kiedy będzie już będzie wiadomo, ile będą dokładnie wynosić te opłaty, wtedy dopiero będziemy mogli zorientować się, czy można mówić o zmianach na rynku pracy.

Czy, Pan ze swojej strony sądzi, że Polki będą w dalszym ciągu znajdować pracę w greckich domach? Czy ciągle będą zatrudniane chętniej, niż kobiety innych narodowości?

Tak. Greczynki zawsze będą wolały zatrudniać Polki, ponieważ Polki mają opinię starannych, pracowitych i bardzo kulturalnych. Jestem też przekonany, że Greczynki będą je chciały ubezpieczać.

Czy do Pańskiego biura ciągle zgłasza się dużo osób? Polki ciągle przyjeżdżają do Grecji. Pojawiają się tu coraz nowe twarze.

Są też osoby, które zgłaszają się nie po raz pierwszy. Polki, które dawniej pracowały zatrudnione w domach, dziś poszukują chętniej prac dochodzących. Nowe klientki naszego biura dzwonią nawet z Polski, ponieważ znają nazwę biura od koleżanek, które u nas znalazły pracę. Pytają o określony termin i przyjeżdżają do Grecji.

Sądzę więc Pan, że nasze panie nie tracą pracy w Grecji?

Nie sądzę, żeby zabrakło dla nich zajęć.

Rozm. A.M. Leonhard

KOBIETA NA EMIGRACJI Opowiedzcie o swoich przeżyciach! Ostrzegajcie inne Polki!

Dorota przed pięć laty znalazła się nagle bez pracy. Zgłosiła się do „biura pracy”, które działało niedaleko jej miejsca zamieszkania. Poszła sama. Często widywała wchodzące tam Polki. Twierdzi, że nie spodobało jej się tam od razu, ale obiecali, że pójdzie sprzątać do bardzo dobrego lokalu. Obiecali, że jak ta praca nie będzie jej odpowiadać, znajdą jej coś innego. Zanim zobaczyła restaurację, gdzie miała pracować, kazano jej zapłacić tyle, ile akurat miała odłożonych pieniędzy. „Nie dasz – nie ma pracy”. Dała. Miała zarabiać dobrze, jak na tego typu zajęcie, odpowiadały jej godziny. Na spotkanie z właścicielem poszedł z nią Grek. Nie odbyło się wcale w restauracji, ale zupełnie innym miejscu. Nie spodobało jej się, że przyszli pracodawcy wcale z nią nie rozmawiali, dyskutowali tylko między sobą patrząc na nią. Przyszły pracodawca zapytał tylko ile ma lat, z kim jest w Grecji i czy chce dobrze zarobić. Powiedział, że ma przyjść następnego dnia wieczorem pod wskazany adres, skąd pewna dziewczyna przyprowadzi ją do jego restauracji i pokaże na czym polega praca. Zarobki dobre, ale pogadamy jeszcze jak popracujesz, „bo może zarobisz lepiej”. Powiedziała, że chciałaby wcześniej zobaczyć lokal. Zapytała o dokładny adres. Usłyszała tylko nazwę, która nic jej nie mówiła. Wyśmiali ją. „Zobaczysz jutro, jak przyjdiesz na miejsce. To niedaleko”. Nie była taka głupia. Nie była już naiwną nastolatką, wiedziała, komu wierzyć, komu nie. Nie poszła. Zgłosiła się za to do „biura” odebrać swoje pieniądze. „Ty suko!” – usłyszała zanim weszła do środka. „Dlaczego nie poszłaś, co ty sobie myślisz?” Chciała być twarda. Powiedziała, że żąda zwrotu pieniędzy, ponieważ obawia się, że wcale nie będą tam od niej oczekiwać sprzątnięcia. Wciągnięto ją do środka. Zamknięto drzwi. Dostała kopniaka w brzuch, poleciała na ścianę. Dowiedziała się, że jak piśnie słowo, nikt jej więcej w Grecji nie zobaczy. Wyszła przerażona, obolała i oczywiście bez pieniędzy. Długo nikomu nie przyznała się do swojej „przygody”.

Emigrant zarobkowy, człowiek obcy w danym kraju, zwłaszcza, jeśli na dodatek nielegalnie tam przebywa, jest osobą szczególnie narażoną na manipulację, oszustwa i szantaże. A cóż dopiero kobieta! Cudzoziemka – to często w slangu rasistów kobieta, którą można kupić i „zgnoić”, potencjalna niewolnica, potencjalna prostytutka. Jest ona najczęściej w trudnej sytuacji finansowej (czyż nie dlatego zamieszkała i pracuje tutaj?), stara się zarobić, jak może. Wielu będzie sądzić, że z powodu swego położenia, dla pieniędzy, dla znalezienia pracy, zrobi wszystko. Taki stereotyp sprawia, że także spokojna i ciężko pracująca kobieta jest narażona na nieprzyjemności i zagrożenia. Stereotyp działa w mentalności ludzkiej podświadomie. To oznacza, że najmniejszy, nieświadomy gest, albo nadmiar zaufania i naiwności może sprawić, że kobieta znajdzie się w tarapatkach.

Jeśli kobieta przebywa za granicą, nie zna języka, zwyczajów, nie ma się do kogo zwrócić – musi uważać sto razy bardziej, niż we własnym kraju.

I co z tego, że myśli, iż jest sprytna, że się jej dotąd udało – póki jest anonimową emigrantką, wielu sądzi, że nikt się z nią nie musi liczyć – nie powinna więc nigdy ryzykować!

O tym powinny pamiętać wszystkie panie, zwłaszcza te pracujące w prywatnych domach. Są one szczególnie narażone na zniewagi, przemoc seksualną i pomówienia. Także Polkom przebywającym w Grecji (i to tym całkiem uczciwym i skromnym) zdarzały się nieprzyjemne sytuacje. Niejedna z nich mogłaby opowiedzieć historie przykre i smutne. Rzadko jednak mówią. Chowają wspomnienia dla siebie, duszą w sobie uczucie upokorzenia. Szkoda. Może ostrzegłyby w ten sposób swoje koleżanki, które wyjechały z domów rodzinnych niedawno, są łatwowierne i naiwne, muszą na własnej skórze odczuć, jak trzeba uważać, aby uniknąć poniżenia. Może wspólnie byłoby silniejsze.

Namawiamy wszystkie te Panie, aby opowiedziały te swoje przeżycia anonimowo. Niech do nas napiszą, co im się przydarzyło, jak sobie z tym poradziły, co czują i jak sobie radzą dziś.

Może spróbujemy im coś poradzić, może ich opowieści staną się przestrogą dla innych!

Nie pozwól

* żeby ktoś sądził, że jesteś sama i nikt ci nie pomoże – niech nieznajomi myślą, że masz się komu poskarżyć i do kogo zwrócić o pomoc. Niech nie myślą, że jesteś samotna, że nie masz krewnych, męża, kolegi, czy chłopaka, który w razie czego będzie cię bronił.

* żeby cię ktoś zastraszył – nawet, jeśli się boisz i myślisz, że jesteś w trudnej sytuacji, nie daj poznać, że się



boisz, że jesteś zagubiona, że zrobisz, „co ci każe”. Nie myśl, że ktokolwiek może kazać ci „milczeć jak grób”. Jeśli ktoś cię szantazuje, nie czekaj, aż zabrniesz głębiej – natychmiast szukaj pomocy!

* żeby ktoś patrzył na ciebie, jak na „żywe mięso” – jeśli wychodzisz do pracy, czy sama idziesz na spacer, albo na zakupy, nie ubieraj się prowokująco, skapo, „seksy”. Unikaj ubrań

obcisłych, przeźroczystych, wydekoltowanych. Zwróć uwagę, czy nie poruszasz się prowokująco, jak siadasz w autobusie, w taksówce. Nie ściągaj na siebie uwagi.

* żeby mężczyzna łatwo nawiązał z tobą kontakt, którego nie chcesz. Nie patrz mu w twarz, nie odwracaj się za nim, nie reaguj na zaczepki. Nie podejmuj żartów. Traktuj natręta, jak powietrze. Nie pozwól, żeby myślał, że zwróciłaś na niego w ogóle uwagę. Jeśli w domu, w którym pracujesz, jest mężczyzna, który cię zaczepia, staraj się grzecznie go unikać, albo, najlepiej, jeśli ci się to nie udaje, w ogóle zmień pracę.

* żeby cię ktoś powoli „oswajał” i stopniowo przekonywał do uległości mówiąc: „przecież to tylko...”, „ależ to nic złego”, „tu panuje taki zwyczaj”; żeby namawiał cię do intymnych rozmów o tobie, o nim, o jego żonie. Jeśli raz pozwolił na poufalości, już się łatwo nie wycofasz!

Unikaj

* podejmowania pracy w domach u samotnych mężczyzn. Nie daj się zwieść temu, że on jest w poważnym wieku, czy na poważnym stanowisku.

* pracy, na podejmowanie korzystnych warunków finansowych, przyjmowania nieoczekiwanych podarków. Powinnaś wiedzieć, że nikt ci będzie robił bezinteresownych prezentów. Może kiedyś zażądać „zapłaty”.

* podejmowania pracy w domach, w których inne dziewczyny miały problemy. Dlaczego z tobą ma być inaczej?

* korzystania z usług biur pośrednictwa, w których zostały oszukane twoje znajome. Zasięgnij wcześniej opinii od innych Polaków. Nie jednej osoby, lecz co najmniej kilku. Idź do tych sprawdzonych, o których usłyszałaś tylko dobre słowa.

* podejmowania pracy w miejscach o „złej sławie”. barach nocnych, podejrzanych lokalach – nie wierz w zapewnienia, że nic złego ci się tam nie stanie, że nic złego nie będziesz musiała robić. że „tu jest inaczej”. Nawet jeśli początek będzie wyglądał niewinnie – nikt nie zagwarantuje ci, że tak będzie dalej. Nie jedna już myślała, że będzie sprytna i uda się jej z wszystkiego wyjść cało!

SEKRETY PIĘKNYCH WŁOSÓW

Wiemy dziś wiele o budowie włosów, sposobach ich pielęgnacji, odżywiania i regeneracji. Istnieją firmy, które specjalizują się w kosmetyce włosów. Opracowują recepty coraz to lepszych, nowocześniejszych szamponów, balsamów, lotionów i lakierów. Mogłoby się wydawać, że prawidłowa pielęgnacja włosów jest prosta, a jednak ciągle mamy kłopoty z ich zdrowym wyglądem.

Jak prawidłowo pielęgnować włosy?

Włosy przetłuszczające się należy myć tak często, jak to jest konieczne. Nawet codziennie. Ponieważ nie ma szamponów uniwersalnych, dobrych dla każdego rodzaju włosów, najlepiej stosować do ich mycia te specjalne dla włosów tłustych, dobrych sprawdzonych firm. Hamują one nadmierną aktywność gruczołów łojowych, chronią naturalny kwasny płaszcz skóry głowy. Jest to ważne przy częstym stosowaniu. Szamponu nie lejemy wprost na włosy, tylko na dłoń i rozcieńczamy go wodą, najlepiej w proporcjach pół na pół. Dopiero wtedy наносimy go na włosy. Dobre rezultaty przynoszą też preparaty w ampułkach lub toniki do włosów tłustych. Wcieramy je w skórę głowy na pół godziny przed myciem głowy. Nadają włosom lekkość i puszystość, działają kojąco na skórę głowy, hamują nadmierne wydzielanie łoju.

Włosy matowe po umyciu szamponem, są po prostu niedokładnie spłukane. Resztki szamponu i rozpuszczonych w nim zanieczyszczeń zatykają małe kanaliki w skórę głowy, sprawiają, że po wysuszeniu włosy są matowe i źle się układają. Włosy należy płukać co najmniej przez minutę pod strumieniem letniej wody, wtedy wypłuczemy dokładnie resztki szamponu.

Włosy splecione i trudne do rozczesania są niewłaściwie myte i suszone. Woda rozpulchnia włosy i rozchyla łuski na ich powierzchni, co powoduje, że wnętrze włosa jest narażone na uszkodze-

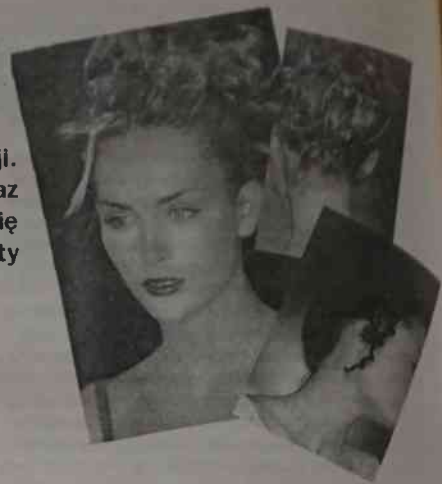
nie. Mycie głowy wymaga więc delikatności. Najpierw włosy zwilżamy delikatnie wodą. Po nałożeniu szamponu skórę głowy masujemy opuszkami palców. Nie szarpiemy włosów i nie trzepiemy silnie, gdyż prowadzi to do ich splećnia, a nawet wrywania z cebulkami. Po spłukaniu odciskamy je w ręcznik. Godne polecenia jest stosowanie po każdym myciu odżywki lub balsamów, ułatwiających ich rozczesanie podczas czesania i suszenia suszarką. Ważnym momentem jest tu suszenie włosów. Niekorzystnie wpływa na nie strumień gorącego powietrza powyżej 60 st. C. Stają się one wtedy kruche, łamliwe, przesuszone. Chociaż włosy mają dużą odporność biologiczną, pamiętajmy, aby strumień powierza z suszarki nie był zbyt gorący i aby trzymać ją w odległości około 20 cm od suchszych spłotów.

Włosy suche jak siano mają zachwianą równowagę wodno-tłuszczową. Zdrowy włos zawiera około 10 procent wody. Otoczka tłuszczowa, którą produkują włosy, zapobiega utracie naturalnej wilgotności. Zachwianie tej równowagi osłabia włosy. Tracą one elastyczność, elektryzują się, łamią, wyglądają jak siano. Aby jeszcze bardziej ich nie wysuszać, należy używać kosmetyków do włosów bardzo suchych. Najczęściej są to odżywki o lekkiej konsystencji żelu. Nakładamy je na umyte wilgotne włosy i nie spłukujemy. Uzupełniają one zapas wody we włosach.

Zwolenniczkom samej natury i sposobów naszych prababek polecamy kompres z żółtka jaja kurzego i prawdziwej oliwy z oliwek. Nakładamy go na godzinę lub na dłużej na umyte włosy. Następnie spłukujemy wodą przegotowaną lub mineralną, zakwaszoną sokiem z cytryny.

Włosy rzadkie i cienkie są, niestety, kaprysem natury. Struktura i grubość włosów jest bowiem zaprogramowana w genach. Lepiej wyglądają dobrze ostrzyżone i pielęgnowane kosmetykami zawierającymi kreatynę, krzem czy celulozę. W salonach fryzjerskich można kupić profesjonalne kosmetyki przeznaczone do włosów cienkich. Niektóre z nich sprawiają, że fryzura staje się optycznie gęściejsza, bardziej puszysta.

Włosy wypadające nadmiernie, to znaczy więcej niż od kilkunastu do kilkudziesięciu włosów dziennie (co uznajemy za prawidłowe) – oznaczają najczęściej brak żelaza, zaburzenia w funkcjonowaniu tarczycy, zmiany hormonalne czy długotrwałe załamanie nerwowe, stres, który powo-



duje zwężenie naczyń krwionośnych transportujących składniki odżywcze, a tym samym zaburzenia w odżywianiu włosów. Włosom szkodzi też nikotyna. Małe kanaliki w skórze głowy palaczy lub osób przebywających w zadymionych pomieszczeniach zostają zatykane, co sprawia, że włosy źle rosną, są matowe, pozbawione połysku, wypadają. Jeśli wypadanie włosów nie jest uwarunkowane genetycznie, przeciwdziała mu dieta bogata w witaminy i sole mineralne, a więc oparta na jarzynach, owocach, rybach, nabiale i zarazem uboga w sól kuchenną, której nadmiar w organizmie sprzyja łysieniu. Cebulki włosowe wzmacniają specjalne kosmetyki przeciwko wypadaniu włosów, które można nabyć w aptekach i salonach fryzjerskich. Przy kłopotach z nadmiernie wypadającymi włosami nierozsądnym jest zbyt mocne ich tapirowanie, w czasie którego szarpiemy włosy, i zbyt mocne ich naciąganie przy upinaniu koków czy wiązaniu końskiego ogona. Jeżeli skóra na głowie staje się podrażniona, swędząca, alergiczna (a przy zanieczyszczonym środowisku dzieje się tak coraz częściej), kupujemy hipoalergiczne kosmetyki, o działaniu kojącym. W ich skład wchodzi ekstrakt z aloesu, rumianku, D-Pantenol, walina czy betaina, a w nazwie na ogół mają słowo sensitive.

Co włosom smakuje

O tym, że panuje w naszym organizmie niedobór mikroelementów, nazywanych pierwiastkami życia, najszybciej informują nas włosy, które tracą blask i zdrowy wygląd. Dlatego jeśli chcesz, aby były silne i ładne, nie zapomnij w jadłospisie o produktach bogatych w:

- Magnez (Mg)** – zawierają go razowe pieczywo, gryczana kasza, pszenne zarodki, fasola, zielone części warzyw, soja, orzechy, migdały, morele, banany, kakao, czarna czekolada.
- Cynk (Zn)** – sporo go w pestkach z dyni, słonecznika, soi, orzechach włoskich, otrębach pszennych, rybach morskich, mięsie kurcząt, wątróbce wołowej, grochu, chudym mleku.
- Selen (Sn)** – mają go: kukurydza, dmuchany ryż, drożdże, czosnek, pomidory, brokuły, cebula, tuńczyk, owoce morza.
- Żelazo (Fe)** – którego naturalnym źródłem są czerwone mięso, wątroba wieprzowa, żółtka jaj, pełnoziarniste produkty zbożowe, kielki pszenicy, orzechy, suszone brzoskwinie.

Domowe S O S

Zwolenniczkom samej natury i sposobów naszych prababek przypominamy o domowych metodach poprawienia kondycji włosów i uzyskania ich pięknego wyglądu:

Kompres z żółtka jaja kurzego zmieszany z łyżką oliwy z oliwek i kilkoma kroplami witaminy A+E – nakładamy na wilgotne włosy. Głowę okrywamy folią i ręcznikiem. Po godzinie myjemy włosy żółtkami jaj kurzego lub przepiórczych. Spłukujemy wodą przegotowaną, zakwaszoną sokiem z cytryny.

Nalewka wzmacniająca włosy – bierzemy 2 łyżki liści pokrzywy, 2 łyżki rozmarynu lekarskiego, 2 łyżki korzenia lopianu (ziół dostępne w aptekach lub sklepach zielarskich), mieszamy je i zalewamy szklanką czystej wody. Nalewkę trzymamy najlepiej w butelce lub zakręconym słoiku. Powinna stać przez 5 dni w ciemnym miejscu. Przecedzamy ją i płynem codziennie masujemy skórę głowy, wcierając go opuszkami palców.

Odżywka dla włosów suchych – przyrządzamy ją z dwóch łyżek oliwy z oliwek zmieszanej z jedną ampulką witaminy C (może być sok z cytryny) i dwoma ampulkami witaminy B12. Nakładamy ją na umyte włosy i dokładnie spłukujemy po 20 – 30 minutach.

Tonik na przetłuszczające się włosy – przyrządzamy go zalewając 2 łyżki wysuszonych i zmielonych łodyg winorośli szklanką wody z dwoma łyżkami octu. Płyn odstawiamy na dwa dni, przecedzamy i wmasowujemy codziennie rano i wieczorem w skórę głowy.





HOMO TWIST Moniti Revan

Open yo cha cha; Arkadiusz; Norwid; Spider Act I; Spider Act II; Spider Akt III; Człowiek z wiekiem do trumny; Irma line Var; Twist Again; Moniti Revan; Bambry; Płaszcz syna; (...); Bema pamięci żałobny rapsod; Admire Dau
Skład: Maciej Maleńczuk – voc, g, Olaf Deriglasoff – b, voc; Artur Hajdasz – dr

Chyba wszyscy fani Homo Twist czekali na tę płytę. Maleńczuk narobił im smaku na swe przyszłe produkcje. Druga płyta jego zespołu ma już zapewnione miejsce w naszej rockowej historii. Trudno było sobie wyobrazić równie dobry album jak *Homo Twist*, pełen niezwykle psychodelii, gitarowych brudów, muzycznej agresji. Album do bólu szczery, przejmujący. A jednak udało się. Choć może Moniti Revan nie przebija *Homo Twist*. Ale też Maleńczuk tym razem z kolegami nie miał takiego celu. Nagrał po prostu inną płytę: krótszą, bardziej „konkretną”, bardziej dynamiczną. Bez gościnnego udziału gwiazd (na *Homo Twist* pojawili się Wojciech Walewski i Pudel). I dobrze. Tym samym pokazał, że w trio można zdziałać co najmniej tyle samo, co w powiększonym składzie. Na Moniti Revan dzieje się naprawdę dużo. Nie przeżywamy tu co prawda żadnej większej rewolucji, ale możemy za to obcować z „poprawionym” obliczem Homo Twist. Od razu trzeba tu wyjaśnić: poprawionym – nie znaczy wygładzonym. Przeciwnie – *Moniti Revan* sprawia wrażenie płyty nagrałej z myślą o występach na żywo, bez żadnych bajerów (świadczą też o tym ostatnie koncerty grupy, na których nowy materiał prezentuje się znakomicie). A więc poprawiony – czyli ulepszony. Machina pod nazwą *Homo Twist* pracuje tu po prostu jeszcze doskonale. Nie da się też nie zauważyć nowego basisty w zespole. Olaf Deriglasoff wniósł do muzyki grupy sporo entuzjazmu (i – oczywiście – wirtuozerii). Razem z Arturem Hajdaszem stworzył chyba jedną z najlepszych rockowych sekcji w naszym kraju. Najpierw nowości. Przede wszystkim, po raz pierwszy na płycie *Homo Twist*, Maleńczuk sięgnął po cudzą kompozycję. I to po jedną z naszych rockowych świętości: *Bema pamięci żałobny rapsod* Czesława Niemena. Zagrał ją po swojemu (choć nie zapomniał o szacunku do oryginału). Wyszło z tego najprawdziwsze, mroczne, psychodeliczne misterium. *Rapsod* to bez wątpienia szczytowy moment na Revan (zresztą chciał tego sam Maleńczuk oddzielając go od innych kawałków minutą ciszy). Druga nowość: więcej tu niż kiedykolwiek wcześniej wymyślonego przez lidera języka *Moniti Revan*, *Irma line Var*, *Admire dau* – w maleńczukowych, dziwacznych neologizmach można się plawić do woli. A skoro już o nowych rzeczach mowa: Cyprian Kamil Norwid też po raz pierwszy zagościł na płycie *Homo Twist*. Swoją drogą dziwne, że stało się to dopiero teraz – Maleńczuk i Norwid mają ze sobą więcej wspólnego, niż może się wydawać (czyżby kolejny wpływ Niemena?). Reszta nie zaskoczy specjalnie fanów. No, może poza ewentualnie sabbathowymi pasażami w *Moniti Revan*, ewentualnie letnią, beztroską piosenką *Admire dau*. Mamy tu więc Maleńczuka prowokującego rockmenów i Niemców (*Twist Again*), bez wahania sięgającego po szokujące tematy (jak pederasta w Arkadiuszu), punktującego (*Irma line Var*, *Bambry*), delirycznie – psychodelicznego (Norwid, *Spider Act I, III*), nerwowego i rozedrganego (*Człowiek z wiekiem do trumny*, *Płaszcz syna*), wyspięwiającego wiersz Emily Dickinson (*Spider Act II*). A w każdym z tych wcieleni jest równie fascynujący



VADER Black To The Blind

Heading For Internal Darkness; The Innermost Ambience; Carnal; Fractal Light; Tu Names; Beast Raping Light; Tru Names; Beast Raping; Foetus God; The Red Passage; Distant Dream; Back To The Blind
Skład: Peter – voc, g; Doc – dr, sampling; Shambo – b; Mauser – g

Należą do zespołów, które uparcie trzymają się swojej wybranej drogi. Vader nie obwija w bawełnę fakt, że chce być zespołem deathowym. I to jednym z najlepszych. Przyznać trzeba, że chłopaki nie robią tego na pół gwizdka. Ten ostatni krążek złożony w ofierze nieczystym mocom jest dopięty w najdrobniejszych szczegółach, tak że strony muzyków jak i producentów. Niezwykle klarowne brzmienie nadaje thrashowo – deathowym klimatom niespotykanej głębi. Różne „dodatki”, dźwiękowe są misternie i ciekawie wplecione w ostry i bez pardonu powalający czad gitar. Wyrazisty i zaskakujący czytelny (!) głos Petera i ostrożna dawka chwytliwych riffów tworzą bardziej „trzeźwą” mieszankę stylistyczną niż zwykle słyszymy na tego typu płytach. Vader potrafi też bardzo zręcznie uniknąć komercyjnej metalowej pułapki czyhajacej na zespoły ze sporym dorobkiem. Vader postarał się, żeby utwory były zwęższe, nieraz zdawałoby się... niedopowiedziane. Płyta sprawia wrażenie prawdziwego „kompaktu”, bez zbędnych dłużyzn, które zdarzają się na srebrnych płytach, kuszących swymi 70 minutami. *Black To The Blind* nie jest usiana metalowymi hitami. Death chyba do tego poziomu się nie zniżył. Parę kawałków zwraca uwagę świetnymi zmianami klimatów. *Carnal*, *True Names* i *Red Passage* obracają się w elastycznej, niemal thrashowej konwencji doskonałych i czadowych zmian tempa i riffów. Ostatni na płycie *Black To The Blind* jakoś podsumowuje to, co wcześniej słyszeliśmy i zwraca uwagę klarownością planów instrumentów, stereofonicznym brzmieniem gitar, dwoma barwami głosu i lekko „hiszpańską” solówką gitary. Wydaje się, że Vader osiągnął jakiś szczyt. Dokąd teraz? Zobaczymy.

HIPOKRYZJA Nie jesteście inni

Nie jesteście inni; Kim oni są; Już od wielu lat; Ten sam czas; Gęsta mgła; Chore marzenia; Weź karabin; Teraz już wiem; Nowe partie; Upadłe ideały; Wszędzie na ulicach; Beton; Tylko ty; Widzę twarz; Masturbacja; Na posterunku; Red Actors; Normalizacja; Upadłe ideały (dub); Hipokryzja (fragmenty koncertów)
Skład: Jerry – voc; Gornik – g; Góral – b; Ziggy – dr



Jeżeli komuś coś mówią takie nazwy, jak Święte Psy, Malowane Dzieci, Szczyny Maryny, Red Actors czy Ej Polej, to powinien też słyszeć i Hipokryzję. Jeżeli ktoś zna Hipokryzję, tylko ze słownika wyrazów obcych, to powinien się zastanowić, czy pragnie relaksu w zadbany, punkowym seansie. Zmieniły się nazwy, zmieniły się składy, a *Nie jesteście inni* to materiał podwójnie archiwalny. Bo chłopaki zebrał się przed czterema laty by nagrać kawałki sprzed co najmniej siedmiu lat. Czyli taka pamiątka. Utwory Hipokryzji i Red Actors (*Weź karabin*, *Upadłe ideały*, *Red Actors*). Fragmenty koncertów Hipokryzji. Punkowe czady na przyzwyczajonym poziomie plus trochę reggae w *Upadłych ideałach* i jeszcze więcej w dubowej wersji *Upadłych ideałów*. Chociaż właściwie obie wersje nie różnią się specjalnie. Czasem chłopaki zwalniali tempo także w utworach ostrych – np. *Na posterunku*. Dominuje jednak agresja w dobrym stylu polskiego punku lat osiemdziesiątych. Bardziej Moskwa niż Armia. Między Hipokryzją a Red Actors nie ma specjalnych różnic stylistycznych czy koncepcyjnych – włączywszy wspomniane reggae. Nie ma też przepaści między jakością nagrań studyjnych i koncertowych.

VIOLENT FLY

Killing Teodozja
Tijuana; Pain; Inner Will; On Your Knees; Hamburgers & Cigarettes; My Name Is Bob; Good Vibration; Steal; Blue Velvet; I Like Ice-cream; Triangle; Oh Well; Killing Teodozja; Was If Weird (question); Only One
Skład: Bob – voc; Simon – g; Voytek – b; Ralph – dr, maracas



Co proponuje nam grupa Violent Fly?... Można powiedzieć: rockowy koktajl i smakuje całkiem nieźle. *Killing Teodozja* to materiał różnorodny, ale spójny. Grupa umiejętnie czerpie z rockowej skarbnicy, by zrobić z tego użytek na własnym poletku. W otwierającym *Tijuana* kłania się i Lou Reed ze swoją *Sweet Jane* i jakby Lynyrd Skynyrd, *Pain*, *On Your Knees*, *Blue Velvet* i *Was If Weird (question)* to już zwrot w stronę punk rocka, zwłaszcza tego spod znaku Green Day (*Pain*). Natomiast *My Name* i *Killing Teodozja* to jakby ukłony w stronę wspomnianej już Nirwany, zwłaszcza w utworze tytułowym Bob jakby imituje Kurta Cobaina... To nie wszystko: w *Inner Will* zespół intrygująco nawiązał do doorsowskiego *The End*, a w *Triangle* czaduje niczym starzy dobrzy Stonesi... Ciekawe, że przy tych wszystkich zapożyczeniach, muzycy Violent Fly pozostają sobą. A przynajmniej takie sprawiają wrażenie. Do tego jeszcze dobrze się bawią. No właśnie... Mocną stroną płyty jest specyficzny humor, zawarty w tekstach i interpretacja Boba. Można też odczuć, że grupa pragnie zachować dystans do tego, czym nas raczy. I to ma swój urok.



ARMIA Legenda, Ars Mundi

Świetnie się stało, że na rynek trafiło bardziej dopieszczone edytorsko wznowienie *Legenda*. Jest to jedna z płyt, które już mają swe miejsce w historii naszego rocka. I jeden z tych albumów, które na pewno nie tracą uroku. Ścisłej biorąc, wydanie *Ars Mundi* różni się nie tylko z powodu nowego projektu kompaktowej książeczki (okładka została – na szczęście – tylko nieznacznie poprawiona). Zawiera bowiem o dwa utwory mniej... Bez wątpienia taka była decyzja współautora tej płyty, Tomka Budzyńskiego, ale... Trochę szkoda tego nieco niesamowitego, ledwie półminutowego *Wieje wiatr* i krzykliwego, ale też przyjemnie zapadającego w pamięć *Pusłnia śpi*. Na szczęście w obecnej wersji albumu zachowane zostały dwa bonusy poprzedniego wydania kompaktowego, w tym najpopularniejszy utwór Armii Budzyńskiego i Brylewskiego – *Niezwykłe żony*. Ta *Legenda* słusznie przeszła do naszej rockowej legendy, bo wspaniałe portrety zespołu, świetnie oddaje klimat jego poczynań z końca poprzedniej dekady. Daje dobre pojęcie o ówczesnych ambicjach. Ma być ostro, ale może też być łagodnie (*To moje żensta*). Nie brak punkowego grania, tego rodzaju muzycznej prostoty, ale produkcja studyjna była nowofalowa, zas aranzacje nietypowe – niekiedy zapewniają niemal orkiestrowy efekt (*Opowieść zimowa*). Waltornia Banana wygładza brzmienie całości, dodaje powagi i niesamowitości utworom. Nawet pogodnemu i żywemu *Niezwykłe żonomu*. Ta płyta nie pozostawia wątpliwości co do oryginalności tej rockowej Armii. Nie tylko w rodzimym kontekście. *Legenda* jest też chyba bardzo osobistym wyznaniem Budzyńskiego. Śpiewa tu swoje mistyczne poezje (*Przebieg 5*). A także – po prostu – przypomina o potrzebie wyższych wartości w ludzkim życiu (*Kochaj*). Naprawdę intrygująca płyta. Warta ciągłego przypominania, choć – prawdę powiedziawszy – trudno o niej zapomnieć.

ANGIELSKI Z "KURIEREM"

LESSON 62

MUCH, MANY, A LOT OF, (A) LITTLE, (A) FEW

Wszystkie te określenia ilości odnosimy do rzeczowników policzalnych, czyli tych, które można policzyć na sztuki i tych rzeczowników, których na sztuki policzyć nie można, a więc: niepoliczalnych

Poza tym należy pamiętać o odpowiednim zastosowaniu ww. słówek, zarówno w zdaniu pytającym, twierdzącym jak i przeczącym. Zasadniczo w zdaniach twierdzących, zarówno w przypadku rzeczy policzalnych jak i niepoliczalnych używamy A LOT OF (e lot of) - dużo, np.: THERE IS A LOT OF SUGAR IN THE JAR.

(der is e lot of szugar in de dzar) Jest dużo cukru w słoju. THERE ARE A LOT OF BOOKS ON THE SHELF. (der ar e lot of buks on de szelf) Jest dużo książek na półce.

W zdaniach przeczących używamy: do policzalnych MANY (meny) dużo i do niepoliczalnych MUCH (macz) - dużo THERE ISN'T MUCH SUGAR IN THE JAR.

(der izynt macz szugar in de dzar) Nie ma dużo cukru w słoju. THERE AREN'T MANY BOOKS ON THE SHELF. (der arent meny buks on de szelf) Jest dużo książek na półce.

Podobnie w pytaniach używamy „many” do policzalnych oraz „much” do niepoliczalnych: IS THERE MUCH MEAT IN THE SUPERMARKET?

(is der macz mit in de supermarket) Czy jest dużo mięsa w supermarkecie? ARE THERE MANY CHILDREN IN THE CLASSROOM? (ar der meny czildren in de klasrum) Czy jest dużo dzieci w klasie?

Wyjątkiem, w którym możemy użyć „much” lub „many” w zdaniach twierdzących jest użycie zwrotu AS MUCH AS (es macz es) - tak dużo jak lub AS MANY AS (es meny es) - tak dużo jak lub TOO MUCH (tu macz) - zbyt dużo, np.: SHE HAS GOT SO MUCH MONEY THAT SHE DOESN'T KNOW WHAT TO DO WITH IT.

(szi hes got sou macz many dat szi dazynt not tu tu du wit it) Ona ma tak dużo pieniędzy, że nie wie co z nimi robić. HE WORKS AS MUCH AS HE CAN. (hi lorks es macz es hi ken) On pracuje tak dużo jak może. THEY DRINK TOO MUCH WINE. (dej drink tu macz tajn) Oni piją za dużo wina.

Zwrotu A LOT OF (e lot of) - dużo, mnóstwo używamy w połączeniu z rzeczownikiem, np.: A LOT OF SWEETS (e lot of siits) - dużo cukierków.

Jeśli jednak brak rzeczownika, po „a lot of”, nie używamy również słówka „of” ARE THERE MANY APPLES? (ar der meny apls) Czy jest tam dużo jabłek?

YES, THERE ARE A LOT. (jes, der ar e lot) Tak, jest dużo.

Przejdźmy teraz do określeń (A) FEW (e fju) - mało, kilka lub (A) LITTLE (e litl) - mało, kilka. Generalnie FEW (fju) i A FEW (e fju) używamy do rzeczowników policzalnych, natomiast LITTLE (litl) i A LITTLE (e litl) - do niepoliczalnych, przy czym „a few” oznacza kilka, samo „few” - niewystarczająco, prawie nic; „a little” - mało i „little” - bardzo mało, prawie nic.

Trzeba dodać również, że do słów „few” i „little” dodajemy zazwyczaj VERY (wery) - bardzo, a więc very few, very little. HE HAS GOT VERY LITTLE MONEY. (hi hes got wery litl many) On ma bardzo mało pieniędzy (prawie wcale) THEY GROW VERY FEW APPLE TREES. (dej grou wery fju epl tris) Oni sadzą bardzo mało (prawie wcale) jabłoni.

SHE IS A LITTLE WORRIED ABOUT HER SON. (szi is e litl loid ebaut her san) Ona boi się trochę o syna. SHE'S GOT A LITTLE MONEY. (szi's got e litl many) Ona ma trochę pieniędzy.

SHE'S GOT A FEW DRESSES. (szi hes got e fju dresys) Ona ma kilka sukienek. SHE'S GOT VERY FEW DRESSES. (szi's got wery fju dresys) Ona ma bardzo mało (prawie wcale) sukienek.

SHE HAS GOT A LOT OF MILK. (szi hes got e lot of milk) Ona ma dużo mleka. SHE HAS GOT VERY LITTLE MILK. (szi hes got wery litl milk) Ona ma bardzo mało (prawie wcale) mleka.

SHE HAS GOT A LOT OF BOOKS. (szi hes got a lot of buks) Ona ma dużo książek. SHE HAS GOT A FEW BOOKS. (szi hes got e fju buks) Ona ma kilka książek.

SHE HAS GOT VERY FEW BOOKS. (szi hes got wery litl buks) Ona ma bardzo mało (prawie wcale) książek.

Tyle na dzisiaj.
Przyjemnej nauki!
Teresa Sitek
Lektor języka angielskiego

Tydzień
z
Kurierem
Ateńskim

5 Marzec 1998
CZWARTEK THURSDAY
Πέμπτη
Adriana, Fryderyka
5.03.1901 r. urodził się Julian Przybół, poeta

6 Marzec 1998
PIĄTEK FRIDAY
Παρασκευή
Róży, Wiktora
6.03.1909 r. urodził się Stanisław Jerzy Lec - poeta, satyryk, tłumacz

7 Marzec 1998
SOBOTA SATURDAY
Σάββατο
Pawła, Tomasza
7.03.1911 r. urodził się Stefan Kisielewski - prozaik, kompozytor, krytyk muzyczny

8 Marzec 1998
NIEDZIELA SUNDAY
Κυριακή
Beaty, Jana
8.03.1919 r. urodził się Józef Ozga - Michałski - poeta, prozaik

9 Marzec 1998
PONIEDZIAŁEK MONDAY
Δευτέρα
Dominika, Franciszki
9.03.1934 r. urodził się Jurij Gagarin - kosmonauta

10 Marzec 1998
WTOREK TUESDAY
Τρίτη
Cypriana, Makarego
10.03.1810 r. urodził się Stanisław Kierbedź - inżynier, konstruktor mostów

11 Marzec 1998
ŚRODA WEDNESDAY
Τετάρτη
Benedykta, Edwina
11.03.1886 r. urodził się Edward Rydz-Śmigły - marszałek Polski, dowódca armii, polityk

ŻYCZENIA
IMIENINOWE
SKŁADA
REDAKCJA

Kasiu,

W dniu Twoich 18-tych urodzin składamy Ci moc gorących życzeń, dobrych wyników w nauce, pomyślności w życiu osobistym oraz wszystkiego, co się szczęściem zowie. Życzenia składają Dominik i Bartosz z rodzicami, Magdalena i Tomasz, Agnieszka, Grzegorz i Paweł oraz Mama. Do życzeń dołącza się Jurek



informator KA

GINEKOLOG
Adj. dr med. Georgios Kotulas
POŁOŻNIK byty ordynator Oddz. Ginekologiczno-Położniczego Akademii Medycznej w Lublinie

Przyjmuje: poniedziałki w godz. 18.00-20.00
środę czwartki

Ambelokipi, ul. Mesogion 6, II p.
tel. gab. 77 96 143
tel. dom. 80 29 871
tel. kom. 093 330 989

LEKARZ DENTYSTA
Panagiotopoulos Markos
Absolwent Akademii Medycznej w Krakowie
Specjalista protetyk
przyjmuje codziennie oprócz soboty i niedzieli

NA UL. KIFISIAS 131, I p.
Tel. 69 21 916
094 844666
W celu umówienia wizyty proszę dzwonić w godz. 15⁰⁰ - 21⁰⁰

LEKARZ GINEKOLOG-POŁOŻNIK
SIDERIS APOSTOLIS
przyjmuje: WTOREK w godz. 18.00-20.00 (bez wcześniejszego umówienia spotkania)

PONIEDZIAŁEK RANO - Tylko po
NIEDZIELĘ RANO - wcześniejszym
SOBOTĘ RANO - uzgodnieniu wizyty

Tel. kom. 094 535785 Tel: 64 27 600
adres: ul. ALEKSANDRAS 194 II p.

LEKARZ STOMATOLOG
Aleksandra Kotula - Pachigianni
Absolwent Akademii Medycznej w Warszawie

HALANDRI, PI. DUROU
ul. IRODOU ATTIKOU 1
tel. gab. 68 59 155 - tel. dom. 61 39 547
tel. kom. 094 58 22 56

przyjmuje codziennie 17.30-20.30
WTOREK - CZWARTEK 11.30-13.30
Gabinet aut. A6 przy ul. obok Muzeum Narodowego i aut. 450

Lekarz - Ginekolog
Nikos Prokopiju
ul. Aristofanos 31, HALANDRI
68 16 386 - 68 15 032

Szpital "Mitera" tel: 68 69 000
tel. kom.: 094335105

bardzo tanio dla Polaków
dzwonić we wszystkie dni o każdej porze

Lekarz-Chirurg-Dentysta
JOANNA DUWRY
przyjmuje codziennie od poniedziałku do soboty w godz. 13.00-21.00

adres: IOANNOU SOUTSOU 3, II p.
na wysokości
63 ALEKSANDRAS STR.
Tel. 64 49 925

JANIS HATZIARSENIS
GINEKOLOG - POŁOŻNIK
Absolwent A.M. we Wrocławiu Współpracownik Kliniki Ginekologicznej "LITO"

GABINET: KUKAKI
ul. MATROZU 15
tel. 92 19 755
tel. dom. 99 56 458
tel. kom. 094 45 77 92

LEKARZ - DENTYSTA
Petros Kotulas

Przyjmuje codziennie od 16.00-20.00

AMBELOKIPI
ul. Mesogion 6, II p.
tel. gab. 74 87 608
tel. dom. 61 41 866
tel. kom. 094 64 20 75

(po telefonicznym uzgodnieniu wizyty)

**BARAN (21.03-20.04)**

Kłopoty w pracy i nie najlepsza atmosfera w domu sprawią, że nie będziesz obecnie w najlepszym nastroju. Uważaj, gdyż nawet drobne nieporozumienie szybko może zmienić się w poważny konflikt. W tym tygodniu powinienes zająć się również uporządkowaniem niektórych spraw rodzinnych. Zamiast koncentrować się na szczegółach, postaraj się ująć sprawy kompleksowo i nie daj sprowadzić się z obranej drogi. Unikaj chaotycznych działań. Dzięki temu będziesz miał okazję korzystnego zaprezentowania się przełożonym i wzbudzenia zainteresowania dla Twoich pomysłów. Wykorzystaj szansę. **Szczęśliwy dzień: czwartek**
Przychylny znak: Bliźnięta

**BYK (21.04-21.05)**

Pochłonie Cię teraz całkowicie spotkania z przyjaciółmi. Uważaj, gdyż tak wczesne rozpoczęcie weekendu może odbić się niekorzystnie na Twojej karierze zawodowej, a z zaległych zadań i tak trzeba będzie się wywiązać. Nie możesz obarczać wszystkich swoich współpracowników, choć na pewno masz teraz zapewnione powodzenie w realizacji życiowych planów. Postaraj się dobrze wykorzystać otrzymane właśnie informacje, a ułatwi Ci one szybkie osiągnięcie celu. W razie wątpliwości nie wahaj się zasięgnąć rady fachowca. **Szczęśliwy dzień: piątek**
Przychylny znak: Ryby

**BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)**

Obowiązki względem najbliższym mogą zacząć obecnie kolidować z Twoim życiem zawodowym. Trzeba będzie dużo trudno i cierpliwości na rozwiązanie tego dylematu, lecz niedługo wszystko powinno się ułożyć. Nie daj się tylko ponieść wyobraźni. W zły humor wprowadzić Cię mogą kłopoty z realizacją zamierzeń. Nie wolno Ci poddać się nerwowi, gdyż mógłbyś spowodować awanturę, której skutki byłyby trudne do naprawienia. Nie zapomnij o ważnym spotkaniu. **Szczęśliwy dzień: środa**
Przychylny znak: Wodnik

**RAK (22.06-22.07)**

Niespodziewane opóźnienie w realizacji nowej koncepcji okaże się w rzeczywistości bardzo pomyślnym zbiegiem rzeczywistości. Działając zbyt szybko mógłbyś ponieść znaczne straty finansowe i spowodować szereg nieporozumień z przełożonym. Jeśli planujesz teraz jakąś podróż, nadchodzące dni doskonale się do tego nadają. Nie tylko uda Ci się osiągnąć zamierzony cel, ale także trochę zrelaksujesz się z dala od domu. Tylko nie szastaj pieniędzmi. **Szczęśliwy dzień: środa**
Przychylny znak: Ryby

**LEW (23.07-23.08)**

Spróbuj działać szybko i dynamicznie. Na przemyślenia przyjdzie czas później, a tak doskonała okazja zarobku szybko się nie powtórzy. Masz teraz szansę na odniesienie znacznego sukcesu finansowego. Prawdopodobnie będziesz musiał działać szybko i bez namysłu - każda chwila zwłoki mogłaby kosztować Cię bardzo drogo. Nie wahaj się! Jeden z nadchodzących wieczorów spróbuj poświęcić zaległej korespondencji. **Szczęśliwy dzień: wtorek**
Przychylny znak: Baran

**PANNA (24.08-23.09)**

Twoja cierpliwość może się teraz łatwo stać przyczyną jakiegoś kłótni z zupełnie błahego powodu. Nie podchodź do wszystkiego tak bardzo emocjonalnie, wykaż trochę uступliwości i poprowadź do kompromisu zadowalającego obie strony. Nie przegap szansy uzyskania dodatkowych funduszy. Dobra rada kogoś bardzo Ci zyczącego okaże się niezwykle pomocna przy wcielaniu q życie. Twoich nowych projektów zawodowych. O ile będziesz działał rozsądnie, osiągnięcie sukcesu nie będzie trudne. Wieczorne spotkanie pozwoli wyjaśnić Ci wiele kwestii. **Szczęśliwy dzień: środa**
Przychylny znak: Rak

**WAGA (24.09-23.10)**

Poświęć nadchodzące dni na sprawy związane z rodziną i domem. Wszystko wskazuje na to, że Twoje zamierzenia uda Ci się doprowadzić do końca dzięki pełnej aprobachie bliskiej Ci osoby. Ewentualne drobne problemy pokonasz sam bez trudu. Spokojna, rzeczowa dyskusja, w której obie strony jasno przedstawiają swoje racje, może być najlepszym wyjściem z sytuacji. Jeśli masz nie najlepsze relacje z osobą, która powinna Ci być najbliższa, nie obawiaj się zmian. Nie jesteście jedynymi ludźmi na ziemi. Spróbuj dać z siebie tyle, na ile Cię stać, a potem po prostu z tego zrezygnuj. Wiesz, że wszystko dobrze się skończy. Oczywiście dla Ciebie. **Szczęśliwy dzień: sobota**
Przychylny znak: Byk

**SKORPION (24.10-22.11)**

Jeśli nie bardzo wiesz, jak sobie właśnie poradzić z pewnymi technicznymi aspektami realizowanego właśnie przedsięwzięcia, nie zwlekaj z zasięgnięciem rady fachowca. Twoja pozycja zawodowa na tym nie ucierpi, a problemy szybko będą należeć do przeszłości. Możesz mieć obecnie za dużo zajęć i obowiązków, co powoduje, iż nie jesteś w stanie niczego doprowadzić do końca. Musisz skoncentrować się na sprawach najważniejszych i od nich zacząć rozwiązywanie Twoich pytań. Tylko nie działaj zbyt pochopnie. **Szczęśliwy dzień: piątek**
Przychylny znak: Waga

**STRZELEC (23.11-22.12)**

Aktywność zawodowa konkurencji powinna Cię teraz zmobilizować do walki. Nie siedź z rękami w kieszeniach, bo przemknę Ci koło nosa specjalna okazja. Pewna bierność znacznie może popsuć Twoją pozycję w pracy. Nowe rozwiązania finansowe bardzo przypadną do gustu Twemu otoczeniu, gdyż pozwolą na znaczne ograniczenie wydatków bez

Horoskop

jakichkolwiek wyrzeczeń. Dopóki znajdujesz się w centrum wydarzeń, Twoje zadanie jest decydujące - wykorzystaj to. **Szczęśliwy dzień: niedziela**
Przychylny znak: Baran

**KOZIOROŻEC (22.12-20.01)**

Zwróć baczniejszą uwagę na stan Twojego zdrowia. Taki brak umiaru może bardzo niekorzystnie odbić się na Twoim samopoczuciu. Masz prawo czuć się zmęczony, bo chyba wzięłeś na siebie zbyt wiele obowiązków. Czujesz się rozłagarty, wszystko leci Ci z rąk. Może warto by choć na chwilę zejść ze sceny pozwolić działać innym? Tobie należy się odpoczynek. Potrzeba Ci więcej ruchu - może wybrałbyś się na jakąś wycieczkę? **Szczęśliwy dzień: niedziela**
Przychylny znak: Lew

**WODNIK (21.01-20.02)**

Zbliżające się spotkanie z przyjaciółmi zapowiada się nad wyraz dobrze. Postaraj się tylko unikać rozmów o finansach, gdyż mogą one doprowadzić do nieprzyjemnej dla wszystkich sytuacji. Ogólnie będzie to bardzo udany wieczór. Na później pozostaw Ci tylko ostro i zdecydowanie przystąpić do realizacji wytyczonych planów. Musisz wiedzieć, że nie tylko jesteś w stanie osiągnąć cel, ale też zdobyć uznanie w oczach przełożonych. Tak trzymać! **Szczęśliwy dzień: czwartek**
Przychylny znak: Panna

**RYBY (21.02-20.03)**

To, co jeszcze wczoraj wydawało Ci się proste i oczywiste, teraz może nieoczekiwanie stać się skomplikowane i zagmatwane. Zwłaszcza sprawy finansowe stoją pod znakiem zapytania - Twój budżet może okazać się skromniejszy, niż sądził. Lepiej ograniczyć wydatki. Działania pozakulisowe i nieoficjalne mogą teraz przynieść dużo większe korzyści niż jakiekolwiek inne metody postępowania. Uważaj tylko, aby nie wyszedł na jaw jakiś sekret - mogłoby to spowodować bardzo przykre następstwa. **Szczęśliwy dzień: poniedziałek**
Przychylny znak: Bliźnięta

Kochany Bartoszu
10 marca kończysz
5 lat. Z tej okazji
życzymy Ci dużo
zdrowia, samych
radosnych i
słonecznych dni
oraz wszystkiego
najlepszego życia
Ci Dominik z Mamą i
Tatą, Babcią, ciotce
i wujkowie



informator KA

GINEKOLOG - POŁOŻNIK
JORGOS SIROS
ANO PATISIA
przysięga: od poniedziałku do piątku w godz. 18.00-22.00
ul. SARANTAPOROU 1 & PATISION 335
150m od stacji metra Ag. Eleftherios
tel. gab. 21 11 007
tel. dom. 25 19 084
tel. kom. 093 35 69 76

Lekarz Pedia
Elisabet Pulu
absolwentka A.M. we Wrocławiu
tel. 094 943811
tel. dom. 99 564 58
wizyty po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym - lekarz mówi w j. polskim

DERMATOLOG
Serafin Prodromidis
Estetyka twarzy
laser - upiększanie
przyjmuje codziennie w godz. 18.00-21.00
PI. KYSELIS, FAIDRIADON 2, Ilp.
tel. 86 22 881

Izabela Tomczak (IZAMHEA TOMTZAK)
LEKARZ SPECJALISTA
CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
(również PLUC I SERCA)
przyjmuje w dni robocze w godz. 9.00-12.00 i 17.30-20.30
tel. 99 54 618 - 99 52 120
autobusem nr. 237 z ul. SINA (AKADIMIAS)
wysiadamy ANO ILIUPOLI
PL. ETNIKIS ANTISTASIS
GABINET Sofokli Wenizelu 99, 1 piętro

CENTRUM
MIKROBIOLOGICZNE - GINEKOLOGICZNE
DR. Makri Athina
Mikrobiolog
wykonuje badania: mikrobiologiczne, hematologiczne, endokrynologiczne (hormonalne)
DR. Fotopoulos Stawros
Ginekolog - Położnik
wykonuje badania: Test PAP, ultrasonograficzne (USG)
Adres: Neo Kosmos, Pl. IKA
ul. Machis Analatou 59
tel: 90 10 124

LEKARZ - DENTYSTA
EFTHIMIADOU ELENİ
Przyjmuje od poniedziałku do piątku
Prosimy dzwonić w celu uzgodnienia wizyty
tel. 93 80 567
w godz. 10.00-14.00 oraz 17.00-21.00
tel. dom. 95 17 434
KALITHEA ul. Sokratous 195 (parter)
Mówimy w j. polskim, greckim, czeskim

Nikolas Xamis
DENTYSTA - CHIRURG
Specjalista - Protetyk
Specjalne ceny dla Polaków
Przyjmuje codziennie w godz. 9.00-13.00; 17.00-21.00
piątek 9.00-13.00
tel. **KATO PATISJA,**
20 29 767 ul. KAFTANDZOLU 35
20 14 913 (KATANTZOLAOY) (parter)

KOSTAS ZACHARAKIS
Neurolog - Psychiatra
ul. Dimitr. Soutsou 41, Ambelokipi
Tel.: 64 55 634 kom. 094 435127
stres, depresja, problemy alkoholowe, psychologiczne
Wizyta po wcześniejszym umówieniu telefonicznym

SZUKANIE MICKIEWICZA

Jezeli to wszystko, co się dookoła mnie dzieje, jest normalne, to znaczy, że ja zwariowałam...

Idę do biblioteki. Szukam książek takiego jednego polskiego poety, o którym ze szkół wyniosłam przekonanie, że jest tłumaczony na wszystkie języki świata, z wyjątkiem bantu. Jak w dym więc wałę do katalogu. Szukam. Przewracam pełnusiennie szufladki ale pod „M.” gościa nie znajduję. Jest za to kilka nazwisk na „P”, jedno na „I” i dwa na „N”. Fajnie. Znaczący – jestem w domu. Bałagan znajomy bardzo. Może to już taka norma biblioteczna na całym świecie? „Nic to – myślę sobie – mamy rok 1998, więc poszukam w komputerze.” Idę do panienki za biurkiem i grzecznie proszę, żeby mi wieszczą w tym pudełku nowoczesnym poszukała. Komputery stoją trzy, jeden okazalszy od drugiego ale panienka mówi, że komputery w największej ateńskiej bibliotece nie do takich rzeczy służą. Nie wiem, zdziwienie w czyich oczach było większe: moje, że chyba zwariowałam, czy panienki, że o takie rzeczy w ogóle śmiej się pytać...

-No, to – myślę sobie dalej – czeka mnie niezła zabawa. Biegę do tytułów. Znalazłam „Pana Tadeusza” po angielsku. Logika mi podpowiada, że skoro wieszczę jest, powinien leżakować na tej samej, wspólnej półce. Proszę więc pana z archiwum, żeby łaskawie przejrzał sąsiadki i sąsiadów rzeczonożego dzieła, ale on odpowiada, że muszę mieć rewers. Ja go niby rozumiem, ale upieram się dalej, że w katalogu jest bałagan, to jak ja niby mam to zrobić? On, oczywiście, nie

wie, jak ja mam to zrobić i, oczywiście, nie może mi pomóc. Ze spuszczoną głową, powoli, wracam do szufladek, wściekła na urzędnicze podejście do bogactw kultury narodowej i czytelnika przy okazji. Bóg mi sprzyjał i już po dwóch godzinach rozszefrowywania ręcznie wypisanych nazwisk i tytułów, znalazłam jeszcze trzy pozycje. Z radością w sercu biegę do czytelnika, gdzie już tylko dwadzieścia minut dzieli mnie od szczęśliwego finału. O, naiwności ludzka! Jedną z książek w ogóle z a g i n ę ł a, dostaję więc na stół trzy zakurzone mocno broszurki.



Wniosek pierwszy: Mickiewicz w Atenach nikt nie czyta, więc pozbadźmy się złudzeń na temat uniwersalności naszej kultury romantycznej. Wniosek drugi: ponieważ „Pan Tadeusz” jest po angielsku, wykład o filozofii mistyków po francusku, podobnie jak artykuł z Trybuny Ludów, z tym tłumaczeniem na wszystkie języki świata, z wyjątkiem bantu to zwykła przesada i mydlenie oczu. Zwykła reklama, żeby licealista, broni Boże, największego polskiego poety w kącie nie rzucił. Takie udawanie, że ważny ten Adaś i wszyscy go znają. Figa!

Francuski jest mi obcy. Autentycznie obcy, mimo, że w liceum profesor Babcia walczyła ze mną przez cztery lata, on dalej obcym pozostał. Bez bicia się

przyznaję, że język naszych wschodnich sąsiadów opanowałam w dużo lepszym stopniu (na świadectwie było odwrotnie, ale to już zupełnie inna historia). Pytam więc, czy wykład można sobie odbić na ksero. Oczywiście, że można, wszystko można, tyle, że egzemplarz, który ja trzymam akurat w ręku, jest całkowicie unikatowy, wydrukowany przed 35-rokiem i jako taki podlega specjalnej ochronie. Więc nie można... Ludzie! Trzymajcie mnie! Czy gdyby wykład Mickiewicza o współczesnej mu filozofii, dostępny był w każdym kiosku, biegałabym po niego do biblioteki? Po co odbijać coś, co się ma. Odbija się coś, czego się nie ma i chce się mieć... To takie proste – chyba tylko dla mnie. Trudno. Siadam i zaczynam przepisywać. Oczywiście – nie zdążyłam dotrzeć do połowy, kiedy wybiła godzina 14.00 i ogłoszono koniec pracy... Jest piątek i wszyscy chcą iść do domu... Załóżmy teraz, że jestem studentką. Rano mam wykłady. Po południu oni chcą iść do domu. Wykłady, albo biblioteka. To dla kogo ona jest, ta biblioteka?

Ponieważ dość już się nadszłam, z rezygnacją wstaję od stołu, oddaję książki i proszę pana archiwistę, żeby mi oddał jedną kopię rewersu. Co – oczywiście – znowu jest niemożliwe. Kopie są, co prawda, trzy ale akurat wszystkie trzy są bardzo potrzebne. Więc kiedy tu przyjdę ponownie w poniedziałek, zmaruję znów nie wiem ile czasu na grzebanie po katalogowych szufladkach, ale to już tylko i wyłącznie na swoje własne życzenie. Byłam na tyle głupia, że nie odpisałam sobie czwartej kopii.

Czas na finał.

Wracam do domu. W domu czeka na mnie koleżanka. Opowiadam jej historię. A ona na to: „- A duża była ta książka?” „-No, nie, mniejsza niż zeszyt.” „-To nie mogłaś wsadzić pod bluzkę i wynieść?” Jakie to proste! Ze też na to nie wpadłam! Przecież, jak zwracałam książki, to w zupełnie innym miejscu i pani archiwistka nie sprawdzała tego z rewersami. W Polsce nie do pomyślenia. Oni tutaj muszą być niesamowicie uczciwi. No, to chyba tak zrobić. Tylko, że do poniedziałku ktoś mi może dokładnie w ten sam sposób Mickiewicza doprowadzić. Więc trzeba wcześniej rano. Ale, ale... przecież ustaliłam, że w Atenach nikt Mickiewicza nie czyta...

Medycyna

GRYPOWE PROBLEMY

Wszyscy wiemy, że okres jesienno-zimowo-wiosenny sprzyja infekcjom górnych dróg oddechowych, wśród których najniebezpieczniejszą jest grypa. Przyczyną tej infekcji jest wirus, a na wirusy jak dotychczas nie ma skutecznego lekarstwa. W XVIII wieku słowo „wirus” oznaczało truciznę. Współcześnie wirusy określane są jako małe komórki (12-200 nm), które mają tylko jeden rodzaj kwasu nukleinowego – zwany dezoksyrybonukleinowym (DNA) lub rybonukleinowym (RNA). Ich białko przyczepia się do określonych receptorów komórek i wykorzystując substancje w nich zawarte, wytwarza nowe wirusy. Mówiąc prościej, wirusy to bardzo przebiegłe, wyrafinowane i bezwzględne pasażerki, które nie są zdolne do samodzielnego życia poza innym organizmem. Wirusy potrzebują do życia komórkę, tzn. „żywiciela”, która goszcząc u siebie wirusa, ulega całkowitemu zniszczeniu.

Wirusy grypy rozmnażają się w drogach oddechowych, powodując uszkodzenie nabłonka i to właśnie ułatwia zakażenie bakteriami chorobotwórczymi. Dlatego też najczęstszym powikłaniem grypy jest

zapalenie płuc, oskrzeli i ucha środkowego.

Grypa zaczyna się niemal od momentu проникnięcia wirusa do organizmu. Jej objawy to gwałtowne dreszcze, silny ból głowy, oczu, stawów, mięśni i bardzo wysoka temperatura, przekraczająca niekiedy 39 st. C. Występuje przy tym poważne osłabienie i ogólne rozbitcie. Dość często grypie towarzyszy katar. Ta zakaźna choroba charakteryzuje się zwykle ostrym przebiegiem. Wywołwana jest przez wirus grypy A, B lub C z rodziny Orthomyxoviridae, przy czym dla człowieka najgroźniejsze są A i B. Z danych statystycznych wynika, że rok rocznie z powodu grypy umiera od 10 do 40 tysięcy osób. Należy sobie uświadomić, że gdyby zaczął krążyć szczep wirusa o dużych zmianach antygenowych, mielibyśmy do czynienia z nową pandemią czyli zachorowaniami na wielką skalę. Z tego powodu w 1918 roku zmarło około 20 milionów osób – czyli więcej niż pochłonęła I wojna światowa. Kilkaset tysięcy osób zmarło na grypę azjatycką Hong-Kong czy rosyjską. Niedawno z powodu grypy zmarł znany i lubiany pisarz i balladzysta Bułat



Okudza. Świadome zagrożenia wybuchu infekcji organizację zdrowia tworzą programy profilaktyczne, których podstawą są szczepienia.

Grypa jest szczególnie niebezpieczna dla starszych osób po 65 roku życia, dla osób z przewlekłymi chorobami układu oddechowego, krążenia, chorobami nerek, z obniżoną odpornością, chorych na cukrzycę czy astmę.

Szczepienia przeciwko grypie nie są obowiązkowe, ale zaleca się ich stosowanie. Wykorzystywane tutaj szczepionki to preparaty bezpieczne biologicznie, stosowane w uodparnianiu organizmów przeciwko określonemu drobnoustrojowi. Zawierają one antygeny czyli pewne składniki, które po

wprowadzeniu do organizmu, pobudzają go do samostannej obrony, chronić tym samym przed zachorowaniem, lub powodują, że choroba przebiega łżej i bez powikłań.

Najczęściej stosowane obecnie szczepionki to Split lub Subunit.

Są one wysokoczyste i zawierają inaktywowane czyli unieczynnione wirusy typu A/H1N1, A/H3N2 oraz B.

Ze względu na dużą zmienność wirusa skład szczepionki ulega co roku zmianie. Od czasu grypy Hong-Kong, są one zawsze trójskładnikowe, ustalone na podstawie przewidywań, jaki typ wirusa może się w danym sezonie uaktywnić.

Lekarze na specjalnych drukach przesyłają zgłoszenie zachorowań na grypę (jak i na każdą chorobę zakaźną) z podaniem dokładnych danych do terenowych stacji Sanitarno-Epidemiologicznych danego terenu, a te z kolei po skomasyowaniu – dalej do centralnej statystyki epidemiologicznej, gdzie na ich podstawie specjaliści epidemiolodzy dokonują analiz i prognoz. Na sezon 1997-1998 eksperci WHO ustalili następujący skład szczepionki: A/Bayern/7/95 lub A/Nanchan/9339, A/Wuhan/359/95 i B/Beijing/184/93 lub B/Harbin/7/94 (szczep typu B).

Tylko szczepionki o takim składzie z zaznaczeniem na opakowaniu, że są przeznaczone do szczepień w sezonie 97-98 powinny być obecnie stosowane.

opr. Halina Szymańska

ŚLUBY W KOŚCIELE POLSKIM W ATENACH

DNIA 28 LUTEGO 1998 ROKU ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI
ZAWARLI:

Aleksandra Tokarczyk - Stanisław Gawlak, Agnieszka Samsel - Grzegorz Kaczyński,
Brygida Cieślik - Tomasz Grabowski, Jolanta Deszczyńska - Andrzej Gubała



CHRYZTY W KOŚCIELE POLSKIM W ATENACH DNIA 1 MARCA 1998 ROKU



W POCZET WIERNYCH KOŚCIOŁA
KATOLICKIEGO ZOSTAŁY PRZYJĘTE
NASTĘPUJĄCE DZIECI: Monika
Kowalewska, Marcin Maciorowski, Adrian
Miniak, Klaudia Kielkowska, Luiza Konopka,
Damian Laszkiba, Monika Topart

usługi video

Art photography
wesela **STUDIO**
chrzty **NIKOS**
inne uroczystości **TERESA**
tel. 95 74 886, 95 67 076
kom. 093 27 43 80, 094 30 20 66



Zagrożenie fenomenem pogodowym "El Nino"

W Ameryce Południowej wzrasta zagrożenie niszczycielskim fenomenem klimatycznym "El Nino" (czyt. nino) - w związku z tym Departament Stanu USA ostrzegł Amerykanów przed podróżami do Peru, gdzie szczególnie nasiliły się powodzie.

W komunikacie departamentu wskazuje się na związane z powodziami pogorszenie w tym południowoamerykańskim kraju warunków sanitarnych i wzrost przypadków zachorowań na cholera, malarię i dyzenterię. Peruwiański rząd przestrzegł, że "zmiany klimatyczne, wywołane przez zjawisko El Nino, będą utrzymywały się aż do czerwca". Departament Stanu zwraca też uwagę na pogorszenie się tam stanu wielu dróg i niebezpieczeństwo zaważenia się niektórych mostów.

Tymczasem do Limy, stolicy Peru przybyła w środę grupa brytyjskich specjalistów ze straży

pożarnej, którzy zamierzają włączyć się do operacji ratunkowych na terenach najbardziej dotkniętych fenomenem pogodowym.

Od czasu gdy w grudniu ub.r. zjawisko do pojawiło się w Ameryce Południowej, odnotowano w Peru około 200 ofiar śmiertelnych, a 250 tysięcy osób poniosło znaczne straty materialne.

Okazało się, iż anomalia pogodowa spowodowała szkody także w Ameryce Środkowej, gdzie w niektórych krajach pojawiła się susza, wyniszczająca 40-60 procent upraw rolnych. Poinformowali o tym eksperci w środę na konferencji w Tegucigalpie, stolicy Hondurasu. Największe zniszczenia odnotowano w Salwadorze, gdzie straty w uprawach dochodzą właśnie do 60 procent. Rząd Hondurasu w ramach prewencji ogłosił stan pogotowia w obliczu zagrożenia brakami

żywności.

Fenomen "El Nino" wciąż daje się też we znaki w samych Stanach Zjednoczonych - ulewne deszcze ciągle nękają mieszkańców nadmorskich terenów w Kalifornii. Do tej pory odnotowano tam 9 ofiar śmiertelnych, a straty materialne szacuje się w setkach milionów dolarów. Miejscowy ośrodek meteorologiczny zapowiedział w środę, że "El Nino zachowa swą siłę jeszcze przez dwa-trzy miesiące". W Stanach Zjednoczonych, uwzględniając wszystkie rejony dotknięte anomalią pogodową liczba śmiertelnych ofiar może dojść do 90. "Jest to największe uderzenie "El Nino" w obecnym stuleciu" - stwierdził przedstawiciel wojskowego ośrodka meteorologicznego w Monterrey, w Kalifornii.

Polskie MSZ w ub.m. radziło Polakom, aby przed wyjazdem do Peru właśnie dowiadywać

się o pogodę w tym kraju. Sytuacja klimatyczna w Peru, będąca efektem oddziaływania prądu "El Nino", spowodowała liczne zagrożenia, takie jak powodzie, lawiny błotne, nieprzejezdne drogi i inne - poinformował w Warszawie w komunikacie 28 u.b.m. rzecznik MSZ Paweł Dobrowolski.

Zjawisko "El Nino" wywołane jest przez ciepły prąd podwyższający temperaturę wody wzdłuż pacyficznych wybrzeży Ameryki Łacińskiej. Fenomen jest odczuwalny w różnych częściach świata - objawami są wichury i ulewne deszcze, lub też susze. Zjawisko to, występujące w strefie równikowej, kształtowane jest mocniej przez północny Pacyfik niż dotąd oceniano - napisał brytyjski magazyn naukowy "Nature". Prądy ciepłej wody płynące z północnego Pacyfiku w kierunku równika wzmacniają "El Nino". Hiszpańską nazwę "El Nino" (dziecko, dzieciątko) wywodzi się od "Dzieciątka Jezus", bowiem zjawisko klimatyczne osiąga największe natężenie koło Bożego Narodzenia. (PAP)

Krzyżówka od A do Ż

Dziesiąta litera każdego odgadawanego wyrazu (w nawiasie liczba liter) jest taka jak przed objaśnieniem. Miejsce wpisywania słów do odgadnięcia. W diagramie oznaczono kropką wszystkie pola, w których występuje jedna ze spółgłosek. Rozwiązanie utworzą litery z kratek ponumerowanych, napisane w kolejności od 1 do 21.

- A) maszyna do dziurkowania kartek i spinywania ich specjalną plastikową spinką (10).
 A) po zmartwychwstaniu Chrystusa (16).
 B) młody, niedoświadczony chłopak (10).
 C) znak zodiaku urodzonych między 22 grudnia a 20 stycznia (10).
 C) życzliwy stosunek do ludzi; grzeczność (10).
 D) ... przyszłości, czyli wróżenie (14).
 E) majątkowe – to kaucja za oskarżonego (10).
 E) część kenozoiku trwająca do dziś (11).
 F) opracowanie taneczne widowiska (12).
 G) okulistyka (12).
 H) tasy na głoskanie, przytulanie (10).
 I) półwiecze (19).
 J) bajkowa postać z różdżką (12).
 K) życie pełne niewygód, tułaczka (11).
 L) przyrząd geodezyjny służący do wykonywania zdjęć (12).
 L) luneta astronomiczna poruszająca się w ślad za ruchem dziennym nieba (10).
 M) bezkrytyczne zgadzanie się z obowiązującymi normami i poglądami (10).

N) nadanie zdrobniałej formy wyrazowi (12).
 N) kontrast (14).

- O) przyjaźń, solidarność (10).
 O) chroniony ptak z rodziny kuszczoków, z charakterystycznym grubym dziobem o skrzyżowanych końcach (11).
 P) ogół metod zapobiegania ciąży (13).
 R) kuglarz, magik (11).
 S) dialektologia (13).
 S) powolność, brak pośpiechu (11).
 T) główna oznaka wścieklizny (10).
 U) osoba mająca udziły w firmie (12).
 W) uprawa warzyw, drzew owocowych i roślin ozdobnych (11).
 Y) stopy żelaza z innymi pierwiastkami; żelazostopy (10).
 Z) zebranie kardynałów pod przewodnictwem papieża (10).
 Ż) szepczana pomoc na lekcji (10).
 Ż) udzielanie poleceń, wskazówek (10).

Robert Gómiak

Z inicjałami

Określenia podano w przypadkowej kolejności. Ujawniono pierwszą i ostatnią literę każdego odgadawanego wyrazu. Litery z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

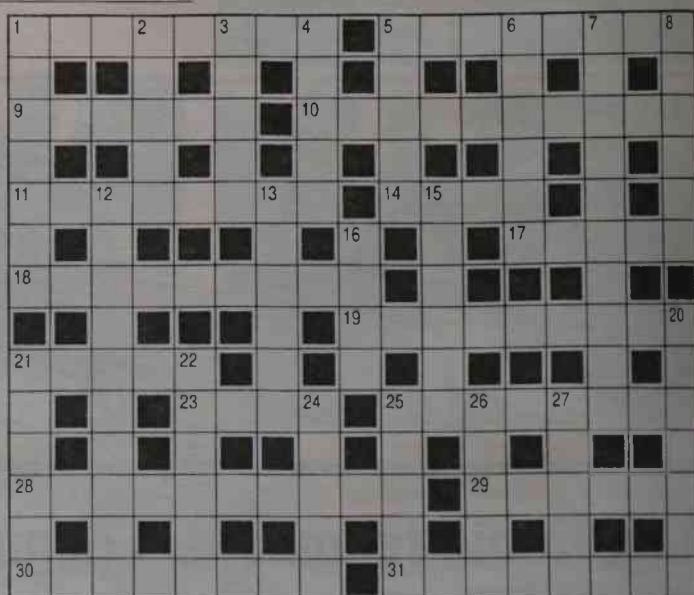
- figiel, żart
 twierdzenie zaskakujące, sprzeczne z przyjętymi powszechnie zasadami
 rumieniec
 August Hlond
 prowadzany na smyczy
 sformułował twierdzenie o trójkącie prostokątnym
 najgrubszy z trzech muszkieterów
 pierwszy tekst, rękopis
 dwupoziomowy autobus
 śród
 sławiany z kart
 z filtrem lub bez
 podźwięk, echo
 podolizer z statutowej obsługi aresztu wojskowego
 psakrostopie

- Jean Louis (zm. 1831), francuski astronom, który odkrył 37 komet (wspak – przewidywany powrót)
 autor „Lalki”

- „papier” starożytnych Egipcjan
 z plamkami na skórze

Piotr Szymański

Z przymrużeniem oka



Atmosfera bliska zera

W rozwiązaniu wystarczy podać wyrazy kończące się literą A.

Pozłomo:

- 1) zdarzenie z olśnieniem.
 5) po doc. drze.
 9) stąd doład chodzą ront.
 10) książka dla la.
 11) dęty, wygięty, wliczony w instrumenty.
 14) Cs (łatwie jest!).
 17) atmosfera bliska zera
 18) dziewczyn sen, by był lon
 19) część lasu z poyan-skich czasów
 21) szmaciana postać balwana
 23) odmęty Parsęły

Pionowo:

- 1) kupię buraki, ziemniaki, flaki...
 2) zżera dane komputera
 3) zmienia kształt kamienia
 4) duża woda, nie dodać
 5) ludzie z nizin
 6) bliski koniec w maratonie
 7) nie lubi bramek
 8) próba wygrana lub zguba

- 12) daleko (przysięgam!) wzrokiem nie sięga.
 13) gwiazdki z nieba nie dostał.
 15) tak powiem – pogłowię.
 16) na tasemę.
 20) wyjątek z huty
 21) tuba czerwonych zgniecionych
 22) zawiadaka, typ cwaniaka
 24) uprawiali, by go palić.
 25) nikt nie przeczy, że leczy
 26) do niego trzeba dwójga
 27) poszczoliwie o złotych w piwie.

Robert Kun

REBUS KOŁOWY

5-wyrazowy, o początkowych literach: K. R. M., M. M.

Barbara Czarniecka
 Rys. Krawant



Przysmaki Kuchni Greckiej

ZAPIEKANKA Z BROKÓŁAMI



Składniki:

- 1 2/3 filiżanki mąki
- 110 g masła lub margaryny
- 1 ubite jajko
- 1/2 filiżanki utartego twardego żółtego sera
- 1-2 łyżki wody
- Na nadzienie:
- 1 filiżanka utartego żółtego sera
- 150 g bekonu
- 300 g brokułów, pokrojonego na małe kawałki
- 1 papryka konserwowa, pokrojona na małe kawałeczki
- 1 ząbek rozrartego czosnku
- 2 jajka
- 1 1/2 filiżanki śmietany kremówki

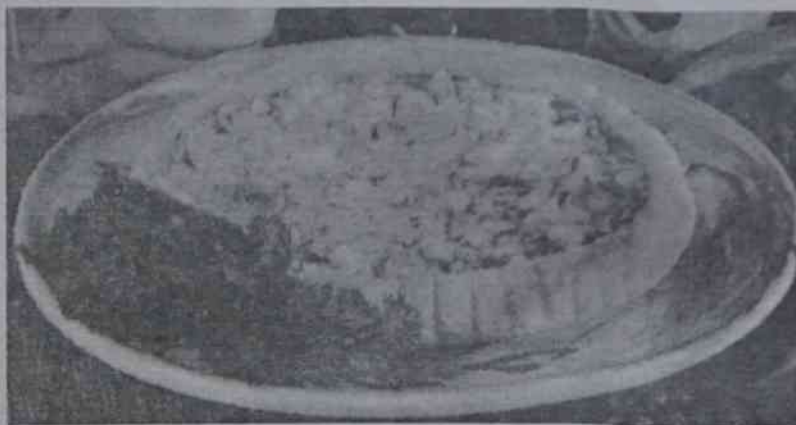
Sposób wykonania:

1. Przygotowujemy ciasto według

następującego przepisu: Wsypujemy do miski mąkę, dodajemy masło i mieszamy ręką. Wbijamy jajko, wsypujemy ser, wlewamy wodę i mieszamy dokładnie. Wykładamy gotowe ciasto do okrągłej płaskiej formy z żaroodpornego szklanego naczynia lub specjalnej porcelany, wysmarowanej masłem i wkładamy do lodówki na 20 minut. Przykrywamy folią aluminiową i pieczemy w nagrzanym do 200 st. C piekarniku przez 10 minut.

2. Układamy na cieście kawałki brokułów, oraz pokrojony na małe kawałki i usmażony wcześniej bekon, (odlewamy tłuszcz). W następnej kolejności układamy paprykę. Ubijamy jajka i mieszamy ze śmietaną kremówką, serem, oraz ząbkiem czosnku.
3. Polewamy ubitymi jajkami wcześniej przygotowaną zapiékanke i pieczemy w nagrzanym do 190 st. C piekarniku przez 40 minut.

ZAPIEKANKA Z CEBULĄ



Sposób wykonania:

1. Przygotowujemy ciasto według następującego przepisu: wsypujemy do miski mąkę, dodajemy masło i mieszamy ręką. Wbijamy jajko, wsypujemy ser, wlewamy wodę i mieszamy dokładnie. Wykładamy gotowe ciasto do okrągłej płaskiej formy z żaroodpornego szklanego naczynia lub specjalnej porcelany, wysmarowanej masłem i wkładamy do lodówki na 20 minut. Przykrywamy folią

aluminiową i pieczemy w nagrzanym do 200 st. C piekarniku przez 10 minut.

2. Obieramy i drobno kroimy cebulę, podsmażamy ją na maśle.
3. Mieszamy dokładnie wszystkie pozostałe składniki i dodajemy do nich również podsmażoną cebulę. Przekładamy wszystkie te składniki na ciasto i pieczemy w nagrzanym piekarniku do 200 st. C przez 30 - 35 minut.

ZAPIEKANKA Z KREWETKAMI



Składniki:

- Na ciasto:
- 250 g mąki
- 110 g masła lub margaryny w kawałkach
- 1 jajko
- odrobina mleka lub śmietany kremówki

Na nadzienie:

- 300 g ugotowanych i obranych krewetek
- 1 por pokrojony w krążki
- 1 zielona papryka drobno pokrojona
- 2 łyżki masła
- 2 łyżki mąki

- 1/2 łyżeczki soli, pieprzu
- 1 łyżka przecieru pomidorowego
- 1 1/2 filiżanki śmietany kremówki
- 2 jajka
- 2 filiżanki utartego miękkiego żółtego sera

Sposób wykonania:

1. Przygotowujemy ciasto według następującego przepisu: Mieszamy mąkę z masłem lub margaryną, dodajemy jajko i mleka na tyle, aby powstało ciasto o luźnej konsystencji. Pozostawiamy je na godzinę i wkładamy do wysmarowanego masłem żaroodpornego okrągłego naczynia i pieczemy przez 10 minut w piekarniku nagrzanym do 200 stopni C.
2. Podsmażamy na maśle pory i paprykę, dodajemy krewetki. Mieszamy przez 2 - 3 minut wszystkie składniki. Dodajemy mąkę, przecier pomidorowy, sól, pieprz i śmietanę kremówkę. Mieszamy ponownie i pozostawiamy do gotowania przez 2 - 3 minut. Ściągamy z ognia, dodajemy 1 filiżankę sera, jajka, mieszamy je razem.
3. Smarujemy upieczone wcześniej ciasto przygotowanym nadzieniem. Posypujemy po wierzchu resztą utartego sera. Pieczemy w piekarniku nagrzanym do 200 st. C przez 30 - 35 minut.

**Życzymy
smacznego!!!**

ZAPIEKANKA Z SZYNKĄ I PIECZARKAMI



- 1 filiżanka śmietany kremówki
- 1 1/2 filiżanki utartego żółtego sera
- edam
- 70 g sera francuskiego rokor
- ubitego widelcem
- masło do smażenia

Sposób wykonania:

1. Przygotowujemy ciasto według następującego przepisu: Mieszamy mąkę z masłem lub margaryną, dodajemy jajko i mleka na tyle, aby powstało ciasto o luźnej konsystencji. Pozostawiamy je na godzinę i wkładamy do wysmarowanego masłem żaroodpornego okrągłego naczynia i pieczemy przez 10 minut w piekarniku nagrzanym do 200 stopni C.
2. Przygotowujemy nadzienie: Obieramy pory i kroimy w krążki o grubości 1 centymetra. Podsmażamy pory i pieczarki na maśle. Kroimy szynkę na drobne kawałki. Ubijamy delikatnie jajka i mieszamy z gęstą śmietaną, porami, pieczarkami, szynką i serem.
3. Doprawiamy ostrożnie solą i pieprzem i rozsmarowujemy nadzienie na cieście. Pieczemy w piekarniku nagrzanym do 200 st. C przez 20 - 25 minut.

Składniki:

- Na ciasto:
- 250 g mąki
- 110 g masła lub margaryny pokrojonych na kawałeczki
- 1 ubite jajko
- odrobina mleka lub gęstej śmietany
- Na nadzienie:
- 1 por
- 120 g wędzonej szynki
- 250 g świeżych pieczarek pokrojonych w plasterki
- 2 jajka

informator KA

BIURO POŚREDNICTWA PRACY
"ERMIS"
prace dla kobiet i mężczyzn
Syntagma, ul. VOKURESTYJU 3
tel. 32 41 144 - 32 52 096
Oferujemy prace dochodzące i z mieszkaniem
w Atenach i poza Atenami. Zapraszamy codziennie

tel. 20 15 588-2514100-8233694-65 16 574
ANGIELSKI
dla 12 000 miesięcznie
dorosłych
NACISNĄ NA KONWERSACJĘ
W ośmiu miesiącach
nauczysz się łatwo i szybko
języka angielskiego
który stanie się prosty
jak Twój język ojczysty
KA2280d1

fryzjerstwo
damsko prosimy dzwonić
męskie tel: 82 17 845
BASIA
Wszystkie usługi
w zakresie fryzjerstwa

FRYZJERSTWO ANNA
DAMSKO - MĘSKIE
I DZIECIĘCE
WSZYSTKIE USŁUGI
W ZAKRESIE FRYZJERSTWA
używamy środków fryzjerskich
"WELLA"
czynne codziennie
w godz. 17.00-21.00
ul. Julianou 79
tel. 88 42 824 na dzwonek "SIKORSKI"

Biuro Pośrednictwa Pracy
A. B. C.
Adres: MARNI 32, II p., pokój 24
tel. 5231048, 5231994, 5230566
MÓWIAMY PO POLSKU - PŁOIC ELIZBIĘ
NAJLEPSZE PRACE I BARDZO DOBRE PŁACE
ZNAJDIEMYSZ TYLKO U NAS !!!
Oferujemy pracę
z wynagrodzeniem i ubezpieczeniem w hotelach,
restauracjach, kafełkach, fast-foodach
w Atenach i poza Atenami

Sebastian Chmara mistrzem Europy

1.3. Walencja - Sebastian Chmara (Zawisza Bydgoszcz) zdobył w Walencji złoty medal halowych mistrzostw Europy w siedmioboju. Jego wynik - 6 415 pkt. jest rekordem Polski, najlepszym w tym roku na świecie i zaledwie o 3 pkt. gorszym od rekordu Europy.

Artur Partyka mistrzem Europy

1.3. Walencja - Artur Partyka (ŁKS Łódź) zdobył złoty medal halowych mistrzostw Europy w skoku wzwyż wynikiem 2,31.

Milion marek do podziału

26.2. Bonn - Milion marek podzielili między sobą niemieccy triumfatorzy olimpiady w Nagano. Reprezentanci Niemiec wywalczyli 12 złotych, dziewięć srebrnych i osiem brązowych medali. Za zdobycie złotego medalu Niemcy płacili 30 000 DM, za srebrny - 20 tys., a za brązowy - 15 000 marek. Nagrody pieniężne otrzymali również niektórzy finaliści.

Kłopot był z Katją Seizinger, która w Nagano sięgnęła po dwa złote medale - w biegu zjazdowym i kombinacji, a także brązowy w gigantcie. Okazuje się bowiem, że suma nagród wypłacanych sportowcom nie może rocznie przekraczać 160 tys. marek. W przypadku milionerki Seizinger jest to kwota "śmieszna".

Puchar świata dla Hermanna Maiera

28.2. Seul - Dwukrotny złoty medalista Igrzysk w Nagano - Hermann Maier (Austria) zapewnił sobie w sobotę w koreańskim Yong Pyong zwycięstwo w klasyfikacji generalnej Pucharu świata alpejszczyków.

Maier zajął trzecie miejsce w pucharowym gigancie, który odbył się w sobotę w Yong Pyong (200 km od Seulu), za Szwajcarem Michealem von Gruenigenem i Austriakiem Christianem Mayerem.

Hermann Maier jest pierwszym od 28 lat narciarzem austriackim, który zwyciężył w klasyfikacji generalnej Pucharu świata. Poprzednio triumfator Pucharu był, w 1970 roku, Karl Schranz.

Sędziowie na cenzurowanym

27.2. Wagadugu - Działacze Afrykańskiego Związku Piłki Nożnej (CAF) postanowili wydiagnostować konsekwencje z fatalnego sędziowania niektórych sędziów podczas Pucharu Afryki w Burkina Faso. Dwóch arbitrów skreślono z listy sędziów wyznaczonych do prowadzenia spotkań w finałach piłkarskich mistrzostw świata Francja '98. Za kiepskie sędziowanie z eliminacyjnego meczu RPA - Demokratyczna Republika Konga (2:1) stracił miejsce w składzie sędziowski na finisy MŚ '98 Ugandyjczyk Charles Massemba. Inny arbitr: Magassa Sid-Bekaye (Mali) nie poprowadził meczu RPA - Anglia. Zna on już nawet nazwisko swego następcy, którym został Ian McLeod.

Złoty medal Urszuli Włodarczyk

27.2. Walencja - Polska pięcioboistka Urszula Włodarczyk (AZS AWF Wrocław) zdobyła w Walencji złoty medal halowych mistrzostw Europy w lekkiej atletyce.

U. Włodarczyk: We wtorek idę do pracy...

- Po kontroli antydopingowej wysłała pani na lekkim rauszu...
- Chciałam jak najszybciej opuścić gabinet, więc wypiliam chyba ze cztery Kronbachery (niemiecki browar jest jednym ze sponsorów mistrzostw).
- Ponoć jest pani chora?
- Na razie lekko przeziębiona, ale doktor Tomasz Trojnar twierdzi, że jutro będę chora. Może jego przepowiednia nie sprawdzi się. We wtorek muszę iść do pracy.
- Do pracy?
- Tak. Od trzech lat prowadzę zajęcia lekkoatletyczne ze studentkami wrocławskiej AWF.
- Musi pani pracować?
- Ta praca jest przyjemnością, ale tylko w wolnych chwilach. Wszystko podporządkowane jest jednak przygotowaniom do najważniejszej tegorocznej imprezy - mistrzostwom Europy w Budapeszcie.
- Kiedy uwierzyła pani w możliwość zdobycia złotego medalu?
- Po ostatniej konkurencji.
- Trudno w to uwierzyć. Przecież miała pani już wcześniej sporą przewagę nad rywalkami.
- Startowałam w wielu wielobojach i różne rzeczy widziałam. Bywało, że w ostatniej konkurencji zdarzały się cuda i pewne wydawałyby się medalistki nie stawały na podium.
- Jest już pani doświadczoną zawodniczką, sama prowadzi zajęcia. Czy potrzebny jest zatem trener?
- Na pewno. Co dwie głowy, to nie jedna. Z roku na rok potrafimy wymyślić jeszcze coś nowego, co da efekty

w postaci lepszych wyników. A one podbudowują mnie psychicznie. Gdybym nie wierzyła w swój postęp, w rozwój swoich możliwości, to dawno już zaprzestałabym uprawiać tę konkurencję. Wiara czyni cuda... Przecież nie jestem młodą zawodniczką, a mimo to poprawiłam w kuli i skoku w dal rekordy życiowe, zaś w pięcioboju rekord Polski, rekord halowych mistrzostw Europy no i jest to najlepszy w tym roku wynik na świecie.

- Marzy się pani olimpijski medal w Sydney?

- Czemu nie!

Rozmawiał: Janusz Kalinowski

Trener chodził z medalami...

Urszula Włodarczyk nie miała przy sobie maskotki. Za to tajemniczy woreczek nosił przez cały piątek jej trener Marek Kubiszewski. Nikomu nie mówił jednak o jego zawartości, dopóki podopieczna nie minęła linii mety biegu na 800 m. Teraz mogę pokazać - rzekł i wyjął trzy medale (srebrny oraz dwa brązowe), które zdobyła dotychczas w halowych mistrzostwach Europy Urszula Włodarczyk.

W późnych godzinach wieczornych trener Kubiszewski wydał przyjecie na okoliczność zdobycia złotego medalu po ośmiu latach oczekiwania na Mazurka Dąbrowskiego. Po raz ostatni grano go podczas halowych mistrzostw Europy w 1990 roku w Glasgow, gdzie na najwyższym stopniu podium stanął Artur Partyka.

Jerzy Skucha ogoli się na tyso

Kierownik szkolenia PZLA Jerzy Skucha pozbędzie się włosów na głowie jeśli polscy lekkoatleci zdobędą więcej niż trzy medale. Po złotym Urszuli Włodarczyk powiedział:

- Podtrzymuję to, co publicznie oznajmiłem, że ogolę się na tyso... (PAP)

Polska-Rosja 2:5

28.2. Wałbrzych - W towarzyskim meczu halowej pięcioboowej piłki nożnej w Wałbrzychu reprezentacja Polski uległa w sobotę Rosji 2:5. Obie bramki dla naszej drużyny zdobył z rzutów karnych Robert Dąbrowski (31, 38). Gole dla Rosji strzelili Siergiej Fadijew - 3 (15, 29, 34), Andriej Tkaczuk (13), Boris Kopeczkow (35). Polska wystąpiła w składzie: Skorupski, Kuchciak, Ciastko, Antos, Surożyński, Szłapa, Filipczak, Dąbrowski, Kluska, Grądkowski, Wróblewski. Reprezentacja Polski, która nie wystąpiła w najsilniejszym składzie wyraźnie uległa Rosjanom, aktualnie trzeciej drużynie świata. Gospodarze w pierwszej połowie razili wolnym rozgrywanym piłką i nieskutecznością. W okresie 8 min. mieli aż 9 tzw. stuprocentowych sytuacji do zdobycia gol i nie wykorzystali ani jednej. Także po przerwie w każdym elemencie gry dominowali goście, nie pozwalając Polakom na rozwinięcie akcji i imponując skutecznością. W zespole rosyjskim najlepiej zaprezentował się zdobywca trzech bramek - Fadijew. (PAP)

Kanadyjczycy żądni rewanżu na Czechach



26.2. Toronto - Kanadyjczycy są żądni rewanzu na Czechach za niepowodzenie w turnieju olimpijskim w Nagano. Nie chcą jednak czekać cztery lata, do następnej olimpiady - w St. Lake City. Do rewanzu ma dojść już w 2000 r. podczas drugiego turnieju o Puchar Świata. Takie stanowisko zaprezentowała środowiska kanadyjska prasa. Mało tego, kanadyjskie dzienniki są zdania, że turniej powinien odbyć się zimą, a więc spowodować przerwę w rozgrywkach NHL. Byłby to dopiero drugi przypadek zamierzonego przerwania rywalizacji w ponad 80-letniej historii tej ligi. Pierwszy był spowodowany udziałem hokeistów NHL w igrzyskach w Nagano, podczas których Czechy zdobyli złote medale olimpijskie, a Kanadyjczycy uplasowali się na czwartym miejscu

(wyeliminowani w półfinale przez reprezentację Czech).

Toronto Sun zamieszcza wypowiedź komisarza NHL, Gary'ego Bettmana, który poparł pomysł przeprowadzania turnieju o Puchar Świata co cztery lata. Pierwszy taki turniej, kontynuujący tradycje turnieju o Puchar Kanady, odbył się w 1996 r. Wówczas wygrała drużyna USA przed Kanadą.

Odpowiedź na pytanie, czy za dwa lata odbędzie się turniej o Puchar Świata, padnie latem br. Wówczas to sprawę przedyskutują przedstawiciele NHL ze stowarzyszeniem zawodników tej ligi. Z tego co wiem, doświadczenia Nagano sprawiły, że wielu zawodników popiera ideę organizowania międzynarodowych meczów hokejowych, w formie turniejów, z udziałem reprezentacji poszczególnych krajów - stwierdził Bettman. (PAP)

Ślusarski wygrał, Komar przegrał

1.3. Warszawa - Kilka najlepszych w tym roku wyników na świecie w kategorii masters uzyskali polscy lekkoatleci podczas pierwszych otwartych mistrzostw Warszawy, które przyciągnęły do hali bielańskiej AWF ponad 200 zawodniczek i zawodników. Mistrz olimpijski z Montrealu, 48-letni Tadeusz Ślusarski (OKS Start Otwock) skoczył o tycze 4 metry. Brązowy medalista halowych mistrzostw Europy w 1983 roku (Budapeszt), 39-letni Mirosław Włodarczyk (Górnik Brzeszcze) skoczył wzwyż 1,95, a starszy o 2 lata jego brat Włodzimierz - w dal 6,44 (rekord życiowy z 1985 roku - 8,09).

Emocjonujący pojedynek stoczył w pchnięciu kulą (5 kg) mistrz olimpijski z Monachium, 58-letni Władysław Komar (Warszawa) z o rok młodszym Andrzejem Chewińskim (Gwardia Warszawa), który zwyciężył wynikiem 12,62 m, o 2 cm lepszym od Komara. 46-letni Jerzy Kaduszkiewicz (Kraków) osiągnął w trójskoku 12,70, "tylko" o 3,72 m gorzej od rekordu życiowego z 1984 roku.

Wśród kobiet klasą dla siebie była Ludwika Chewińska (Warszawa), która w tym roku obchodzić będzie 50. urodziny, a dopiero niedawno Krystyna Danilczyk-Zabawska odebrała jej w Spale halowy rekord Polski w pchnięciu kulą (18,65/19,03). Pani Ludwika osiągnęła 13,43 m.

Najstarszą uczestniczką mistrzostw była 58-letnia Wanda Tuszyńska z Warszawy, która startowała w biegu na 200 m (43,65) i pchnięciu kulą 3 kg (5,23). Natomiast najstarszym - 76-letni Edmund Szumiński, także z Warszawy. W kuli (4 kg) uzyskał 9,76.

T. Ślusarski: Nie mam szybkości

Tadeusz Ślusarski, najszybszy na rozbiegu tyczkarz na świecie w latach swej świetności powiedział z nutką żalu: - Dziś nie mam już tej szybkości... Poza tym nie byłem odpowiednio przygotowany do tych mistrzostw. Ostatni raz miałem tyczkę w rękę w czerwcu 1996 roku, w Poznaniu, gdzie na stadionie Olimpij skoczyłem 4,50. Po uporaniu się z wysokością 4 metrów, Ślusarski poprosił o podwyższenie na 4,40. Niestety, trzy próby były nieudane.

W. Komar: 5 zł za porażkę

- Tego nie mogę sobie darować, że zapłaciłem 5 zł startowego aby przegrać z Chewińskim - powiedział Władysław Komar. - Ale pocieszam się tym, że od 18 lat nie brałem kuli do ręki, a mimo to po tak długiej przerwie pchnąłem ją jeszcze na 12,60. Z moją formą nie jest więc źle. To zasługa zmarłego już niestety dziekana gdańskiej AWF, profesora Sławomira Zieleniewskiego, który był ojcem mojego złotego medalu w Monachium. Jemu zawdzięczam, że wyprowadził mnie na sportowe wyżyny. Często podkreślał lekkoatleta musi umieć wszystko. Dlatego to ustanowiłem w 1963 roku rekord Polski w dziesięcioboju, który przetrwał dwa lata. Andrzej Chewiński, były trener naszej kadry narodowej, pracujący przez 5 lat w Turcji, dodał: - Radość z pokonania Władka jest tym większa, że nie specjalizowałem się jako zawodnik w pchnięciu kulą, lecz w rzucie dyskiem. Do dziś "ruszam się" dla zdrowia

El.ME'99 koszykarzy: Portugalia - Polska 81:86

28.2. Mafra - Portugalia - Polska 81:86 (48:55). Punkty: dla Portugalii - Jose Costa 5, Luis Silva 7, Sergio Ramos 17, Paulo Pinto 16, Pedro Miquel 13, Nuno Marcal 13, Raul Santos 6, Alexander Ires 4; dla Polski: Robert Kościuk 6, Andrzej Pluta 13, Dominik Tomczyk 22, Maciej Zieliński 24, Piotr Szybalski 11, Mariusz Bacik 8, Krzysztof Dryja 2.

Eliminacyjny mecz koszykarzy ME'99 W Camara Municipal Di Mafra smialo można porównać do horroru. Zakończenie rywalizacji było pomyślnie dla polskich koszykarzy. Gramy dalej! Porażka natomiast wyeliminowała Portugalię z walki o awans do finałów.

Świadomość stawki spotkania zmobilizowała niemal wszystkie siły w obu obozach. Gospodarze zaprosili prezydenta Republiki Jorge Sampaio, by uczestniczył w ceremonii otwarcia hali. Naszą ekipę wspierał wieloletni arbiter międzynarodowy Wiesław Zych...

W pierwszej piątce Polaków po raz pierwszy od dłuższego czasu wstąpił Robert Kościuk. Było to dobre posunięcie, gdyż zawodnik Komfortu Forbo Stargard na początku meczu szybko zdobył 6 pkt. Pierwsze minuty meczu zdecydowanie należały do naszej drużyny. Podopieczni trenera Eugeniusza Kijewskiego realizowali założenia taktyczne i ich przewaga stale wzrastała (23:15). Polacy umiejętnie wykorzystywali lepsze warunki fizyczne i raz za razem "punktowali".

Gospodarze nie rezygnowali z prób narzucenia swego stylu gry. Często jednak "oddawali" rzuty z nie przygotowanych pozycji, nawet w 5 sekundzie akcji...

Wreszcie żywiołowością typową dla południowców, "podkręcanym" tempem dopięli swego. W 13 min. prowadzili 31:29. W tym okresie gry trafili 5

razy z linii 6,25 m. Szczególnie trudny był do upilnowania Nuno Marcal. Zmiany w polskim składzie ponownie przewróciły prowadzenie polskiemu zespołowi. Niestety zamiast spokojnie powiększać przewagę, nasi zawodnicy niepotrzebnie przyjęli żywiołową taktykę rywali. W efekcie z prowadzenia 48:36 "zjechali" na 53:48. Na korzyść polskich koszykarzy świadczy jednak dobra skuteczność z rzutów wolnych - w pierwszej połowie wykorzystali 11 z 13. Po przerwie Sergio Ramos dwoma rzutami doprowadził do stanu 52:55. Nasi zawodnicy nie byli należycie skoncentrowani w obronie i... na ławce drużyny powstała nerwowa atmosfera. Trener Kijewski upominał ostro Andrzeja Plutę, którego z kolei... pocieszał Maciej Zieliński. Nasz szkoleniowiec w pewnym momencie zupełnie się pogubił, zezwolił na kontynuowanie gry Mariuszowi Bacikowi, który popełnił kolejne cztery błędy. Przy ogluszającym dopingu publiczności, po ponownym trafieniu Ramosa za 3 pkt, znów prowadziliśmy różnicą tylko 4 pkt. A Ramos zachęcał kibiców, aby nie szczędzili gardel. W 29 min. rezerwowi Raul Santos trafił i było już tylko 68:66 dla Polski.

W kolejnych trzech minutach, żadnej ze stron nie udało się zmienić wyniku. Sędziowie jakby zaczęli sprzyjać gospodarzom i nie dostrzegali niektórych ich fauli. Taki sposób prowadzenia meczu spotkał się z gwałtowną reakcją trenera Kijewskiego, który nie mógł pogodzić się z pracą sędziów. Na szczęście Portugalczycy tylko dwa rzuty wolne zamienili na punkty, a w następnej akcji nie "wykorzystali" przyznanej im piłki.

Minutę przed zakończeniem spotkania, po akcji Pedro Miquela, na tablicy pojawił się remis 79:79. W tym momencie, w przeciwieństwie do poprzednich spotkań, nasz zespół się nie pogubił i zdobywając 6 kolejnych punktów zapewnił sobie cenne zwycięstwo.

Mimo wygranej z Portugalią sytuacja



Dominik Tomczyk - pierwszy strzelec Polaków w meczu z Rosją, z Portugalią zdobył 22 punkty.

naszego zespołu nadal jest trudna w grupie, ale mecze rewanżowe dopiero jesienią... Warto dodać, że Polacy dobrze wykorzystali przewagę wzrostu, wygrali walkę na tablicach 27:19, przede wszystkim dzięki Tomczykowi i Piotrowi Szybalskiemu (po 6 zbiórek).

Trener Kijewski po meczu długo nie mógł dojść do siebie. Wyszedł poza halę z zapalonym papierosem i w samotności odczuwał raz odtwarzał przebieg meczu. Po ochłonięciu zgodził się na krótki komentarz: "Spodziewałem się trudnego meczu, ale nie aż tak bardzo. Myślałem, że po pierwszej połowie jakoś to się ułoży. Portugalczycy walczyli do końca, dla nich było to spotkanie ostatniej szansy. Muszę moich zawodników pochwalić za końcowe minuty meczu. Tym razem nie zawiedli. Ciągłe wspominałem porażkę z Węgrami. Jeśli chodzi o moje przewinienie techniczne, musiałem jakoś zareagować. "Odpuszczenie" kolejnych trzech fauli przez sędziów, groziło przegraną. Sztuką było nie zauważyć ewidentnego nieprzebiegowego powstrzymania Bacika. Rywale grali prowokacyjnie. W tym upatrywaliśmy szansę. Jeśli wygramy w listopadzie w Budapeszcie z Węgrami, wówczas stworzą się realne przesłanki, aby zakwalifikować się do finału".

Maciej Zieliński: "Mecz był bardzo zacięty, zwłaszcza w drugiej połowie. Dobrze graliśmy w obronie, ale mimo to przeciwnicy zdołali doprowadzić do remisu. Nie jesteśmy chłopcami do bicia i nie mogliśmy pozwolić, aby Portugalczycy bezkarnie nas faulowali. Sędziowie w końcówce niepotrzebnie dopuścili do fizycznej walki. (PAP)

Koszykarski półmetek ME - grupa B

W dobrych nastrojach wrócili do kraju polscy koszykarze, którzy z Portugalią przywieźli cenne zwycięstwo. Humory mają sytuacja w tabeli grupy B. Nasz zespół na półmetku eliminacji ME'99 z dwoma zwycięstwami zajmuje czwarte miejsce. Jest lepiej niż w tym samym okresie poprzednich kwalifikacji (jedna wygrana), ale wszyscy liczyli na więcej. Trener Eugeniusz Kijewski na każdym kroku podkreśla, że za zespołem ciągnie się ciężka porażka z Węgrami.

Wszyscy mają świadomość, że naszą reprezentację stać na więcej. Potencjał jest olbrzymi, ale nie najlepiej wykorzystywany. Z drugiej strony można śmiało powiedzieć, że mamy ośmiu, góra 10. zawodników o europejskiej klasie. Jak na 15. drużyn ekstraklasy to stanowczo za mało. Następcy nie atakują pozycji starszych kolegów. W zasadzie poza Michałem Hlebowickim - i może Radosławem Hyżym - nikt z tzw. zaplecza kadry w najbliższym czasie nie ma szans na stałe trafić do narodowej drużyny!

Brak konkurencji powoduje, że niektórzy reprezentanci nie robią już postępów. Tomasz Jankowski zarabia coraz więcej, ale nie ma to przełożenia na jego postawę na boisku. Jest wręcz odwrotnie. Najgorzej wygląda pozycja rozgrywanego. Robert Kościuk ma za sobą już 15. lat szkolenia centralnego. Niestety nie zawsze można o nim powiedzieć, że będzie silnym punktem drużyny - niezależnie od klasy rywala. Kolejny z naszych "mózgów" reprezentacji, Andrzej Pluta (183 cm) ma za słabe warunki fizyczne, aby móc skutecznie przeciwstawić się graczom z zespołów takich jak Rosja czy Grecja. Następnym z playmakerów - Krzysztof Sidor w reprezentacji jest dopiero od początku eliminacji ME'99. Doświadczenie zebrane w PEKAES Pruszków, w jego przypadku, powinno jednak być bardziej widoczne w drużynie Kijewskiego.

Można by tak dalej narzekać, ale cieszymy się tym co mamy. PZKosz. powinien bardziej dbać o najmniejsze kluby, gdzie praca z młodzieżą dobrze się układa. Stąd przecież pochodzi duża grupa reprezentantów. Gdy zabraknie maluczkich ośrodków to...

Lepiej nie rozpatrywać tego scenariusza. Jak zagospodarować i pomnożyć dorobek półmetka rozgrywek grupowych. Rewanż Polaków rozpoczynają się w 25 listopada br. meczem z Węgrami. Po trzech dniach nasza drużyna podejmie Macedonię, a 2 grudnia Rumunię. Na przyszły rok zostają spotkania (24 lutego) z Rosją na wyjeździe i u nas z Portugalią (27 lutego).

Koszykarska centrala planuje tournée kadry po Argentynie lub Australii. Błąd przystąpienia z marszu do meczów o punkty (z Węgrami) więcej nie powinien mieć już miejsca.

Ostatni występ w Portugalii kierownictwo reprezentacji porównało do meczu z poprzednich eliminacji ME, w Belgii. W obu przypadkach końcówka gry była niezwykle emocjonująca, ale zwycięska dla nas. W Mafre nasi zawodnicy, mając 12 pkt. zaliczkę nad Portugalczykami, niepo-

trzebnie dopuścili do nerwowych chwili. "Po tym meczu powiem, że nawet horror są w sporcie potrzebne - powiedział wiceprezes PZKosz. Wiesław Zych. - Niemniej jednak zarówno gracze jak i trenerzy muszą z tego wyciągnąć wnioski. Byliśmy bliscy wygrania bez problemów. Wdaliśmy się w niepotrzebną wymianę ciosów i można było w bardzo prostych okolicznościach przegrać mecz, wcześniej wygrany. Niech to będzie lekcją pokory, lekcją na przyszłość co powinni robić rozgrywający w momencie, gdy jest bardzo silny nacisk rywali i dużo gry "jeden na jeden."

Wiceprezes dodał, że na przedmeczowej odprawie ostrzegał naszych zawodników, aby nie dali się prowokować Portugalczykom. "Mówiłem, że przeciwnicy będą w stanie podwyższonej gotowości bajowej, krew będzie w ich żyłach szybciej płynąć. Ostrzegałem przed takim momentem, jaki nastąpił 6 minut przed końcową syreną. W ruch poszły łokcie, było sporo "nieprzyjemnych kontaktów". Po części nasi gracze opamiętali się w finałowych minutach - kontynuował.

"Pierwszy etap rozgrywek się skończył. Przed polskimi koszykarzami pięć kolejnych meczów. Po takim zimnym prysznicu jak w Tarnowie (z Węgrami) przyszła porażka w Macedonii. Początek dobrej gry nastąpił z Rumunią, przedłużeniem passy - spotkanie z Rosją. Myślę, że dzień wcześniej jeśli ktoś by nam zaproponował przegraną różnicą 7 pkt. we Wrocławiu natychmiast byśmy się zgodzili, aby uniknąć 20-25 pkt. porażki. W Mafre w pierwszej części realizowaliśmy założenia taktyczne, graliśmy mądrze, wstrzymywaliśmy kontrataki rywali. Po przerwie były momenty kryzysowe. Zawodnicy stracili panowanie nad tym, co się dzieje na placu. Przed nami ogrom pracy. W rewanżach musimy wygrać wszystko u siebie i na Węgrzech. Gdy to się spełni, wtedy możemy spokojnie myśleć o Francji-1999 r." - stwierdził W. Zych. (PAP)

Historyczny mecz I-ligowych koszykarzy w Grajewie

28.2. Łomża - Po raz pierwszy w historii niespełna 20-tysięcznego Grajewa (woj. łomżyński) w tej miejscowości pojawili się I-ligowi koszykarze. W sobotę w towarzyskim spotkaniu Piły Grajewa (dawne Dojlidy Białostok) przegrały z mistrzem Polski PEKAES-em Pruszków 90:96 (47:46).

Najwięcej punktów zdobyli: dla Piły - Tomasz Kujawa 15, Tony Graves 13 i Reggie Manuel 12, dla PEKAES-u - Leszek Karwowski 20, Dariusz Parzeński 19, Tomasz Suski i Labradford Smith po 16. W obu zespołach nie zagrali kadrowie powołani na mecze z Rosją i Portugalią. Spotkanie odbyło się w hali MOSiR w Grajewie, która może zmieścić ok. 500 widzów. Bilety rozeszły się błyskawicznie, mimo że w mieście nie było plakatów reklamujących mecz.

Hala w Grajewie nie ma klasycznego parkietu. Podłoga wykonana została z tworzywa sztucznego o nazwie pulastic 2000. Jest to materiał bardziej elastyczny od drewna. Nigdzie w Polsce nie rozgrywa się na takiej nawierzchni meczów ligowych, chociaż jest to wykładzina popularna w Europie Zachodniej, m.in. w Niemczech i Francji.

Trenerzy obu drużyn nie narzekali na pulastic i chwalili organizację meczu. Publiczność zachowywała się kulturalnie, nie było ekscesów. 5 marca br. obiekt ma przejść weryfikację Polskiej Ligi Koszykówki. Jeżeli ocena będzie pozytywna, Piły Grajewa, które zwykle trenują i grają mecze w Białymstoku, kilka spotkań obecnej rundy rozegrają także w Grajewie, oddalonym od Białegostoku o 70 km. (PAP)

Wyniki spotkań 5. kolejki (ostatniej w pierwszej rundzie) meczów eliminacyjnych koszykarzy w grupie B:

Portugalia - Polska 81:86 (48:55)

Węgry - Macedonia 49:68 (26:38)

Rosja - Rumunia 115:45 (52:30)

Tabela

	Pkt	M	Z	P	Kosze
1. Rosja	10	5	5	0	491 - 347
2. Macedonia	9	5	4	1	387 - 353
3. Węgry	8	5	3	2	367 - 340
4. Polska	7	5	2	3	374 - 381
5. Portugalia	6	5	1	4	361 - 419
6. Rumunia	5	5	0	5	293 - 433

Widzew przegrał na "do widzenia"

28.2. Katowice - W ostatnim dniu zgrupowania w ośrodku Buk w Rudach Kaciborskich piłkarze Widzewa Łódź ulegli w spotkaniu kontrolnym drugoligowemu Naprzodowi Rydułtowy 1:2 (0:1). Bramkę dla łodzian zdobył Andrzej Kobylański (74), dla Naprzodu: Damian Cichecki (30) i Daniel Gacek (61).

Wzmocniony Kolejarz

27.2. Poznań - Zespół drugoligowego Kolejarza Rawicz pozyskał nowych zawodników. Z Polonii Piła przeszedł Krzysztof Okupski, a z leszczyńskiej Unii - Piotr Dym, Zbigniew Krakowski i Mariusz Szmanda. Z ZKŻ Zielonę Góry wypożyczono dwóch młodych zawodników. Tomasza Toloczke i Rafała Jełowickiego. Nowym trenerem Kolejarza został Tadeusz Mazurkiewicz, który ostatnio szkolił młodzież w Atlasie Wrocław. Prowadzić będzie zespół, którego kapitanem jest doświadczony Zenon Kasprzak. W Rawiczu kolejny sezon jeździć będą Czesi: Robert Kral i Michal Makovsky. Przed sezonem Kolejarz rozegra w marcu dwa spotkania sparingowe z WTS Wrocław. Oprócz meczów ligowych, kibice w Rawiczu obejrzą kilka innych ciekawych imprez, m.in. 7 kwietnia krajową eliminację do indywidualnych mistrzostw świata.

T. Kies trzeci w zawodach PŚ akrobatów sportowych

27.2. Warszawa - Tomasz Kies (AZS AWF Katowice) uplasował się na trzecim miejscu w konkurencji skoków podczas zawodów Pucharu Świata w skokach akrobatycznych FIT w Deinze (Belgia) gromadząc 27,06 pkt. Jego kolega klubowy Krzysztof Wilusz sklasyfikowany został na szóstym miejscu - 25,60 pkt. Dwie czołowe lokaty zajęli Rosjanie. Triumfował Daniel Awakjan - 27,46 wyprzedzając Olega Akinszyna - 27,16 pkt. Rywalizację kobiet wygrała Jelena Bluszyna (Rosja) - 25,86 pkt przed Amandą Lentz (USA) - 25,83 i aktualną mistrzynią Europy, Chrystel Robert (Francja) - 25,13 pkt. Wiktoria Weselak (AZS AWF Katowice) w eliminacjach zajęła czwarte miejsce, w finale zaprezentowała się nieco słabiej plasując się ostatecznie na dziesiątym miejscu.

P. Wojtala: Liczy się tylko gra

27.2. Poznań - Reprezentacyjny obrońca Paweł Wojtala, w rozmowie w Hamburgu z dziennikarzem "Gazety Poznańskiej" Jackiem Palubą, powiedział: "Już myślałem, że znajdę się w Sheffield. Anglicy nie potrafili mi jednak załatwić pozwolenia na pracę i - niestety - musiałem wrócić do Hamburga. Teraz liczy się tylko dobra gra i zaangażowanie na treningach. Muszę przekonać opiekunów z HSV do swojej osoby". "Wychowanek poznańskiego Lecha, na początku 1997 r. opuścił Widzew i podpisał kontrakt z Hamburger SV do 2001 r. Odnosił mu się kontuzja, przeszedł dwie operacje, a jako rekonwalescent przesiedział sporo spotkań na ławce rezerwowych. W styczniu jeszcze wyjechał z HSV na obóz na Sycylię, ale jego menedżer Martin Wilesner zaczął szukać dla Wojtali innego klubu. Kolejnym etapem w jego karierze miał być Sheffield Wednesday, ale P. Wojtala nie zdołał uzyskać w Anglii pozwolenia na pracę. W ostatnim testowym meczu z duńską drużyną Odense Polak strzelił jedyną bramkę. Zawodnik liczy, że trener Frank Pagelsdorf da mu szansę na grę w profesjonalnym składzie. B/19

Legia - Polonia 1:1

1.3. Lublin - W rozegranym w Lublinie meczu piłkarskim stołecznych zespołów pierwszoligowych Legii Daewoo i Polonii uzyskano remis 1:1 (1:0). Bramki: dla Legii - Sylwester Czereszewski (34), dla Polonii - Arkadiusz Bąk (53). W 53 min. Ryszard Staniek z Legii nie wykorzystał rzutu karnego.

Całą kwotę uzyskaną ze sprzedaży 4 200 biletów, czyli 20 000 złotych, przekazano Andrzejowi Głowackiemu, wychowankowi Sygnalu Lublin (stąd idea rozegrania tego spotkania w Lublinie), który w swojej karierze występował także w Legii i Polonii. Andrzej Głowacki w grudniu 1994 roku padł ofiarą bandyckiego napadu i lekarze długo walczyli o uratowanie jemu życia. 29-letni b. sportowiec jest dziś rencistą. Tym razem celem spotkania piłkarzy Legii i Polonii był szczytny cel finansowego wspomnienia byłego zawodnika obu tych klubów, Andrzeja Głowackiego. Na stadionie Lublinianki w Lublinie - mieście, w którym Andrzej Głowacki rozpoczął tragicznie przerwany karierę sportową, Legia Daewoo zremisowała z Polonią 1:1 (1:0). Legia: Szamotulski (46, Robakiewicz) - Koziol, Zieliński (67, Wojnecki), Mosór - Czereszewski (46, Kacprzak), Skrzypek, Staniek (60, Czykier), Sokołowski - Karwan, Mięciel (60, Bednarz), Kucharski (83, Woźniak). Polonia: Wojdyga (46, Liberda) - Sadzawicki, Galuszka, Michał Żewłakow (73, Malinowski) - Lewandowski (80, Gołaszewski), Marcin Żewłakow, Wędrzyński (46, Bogdański), Dąbrowski (84, Stachowiak), Vencevicius (76, Ruta), Mikulenas (60, Tarachulski), Olisadebe (46, Bąk). Sędziował Marek Kowalczyk z Lublina. W ostatnich 10. minutach zastąpił go Andrzej Głowacki, który ukończył kurs sędziowski, rozpoczynając karierę piłkarskiego arbitra. Cały dochód ze sprzedaży 4 200 biletów tj. kwotę 20 tys. złotych organizatorzy

przekazali Andrzejowi Głowackiemu. B. piłkarz Sygnalu Lublin, Górnik Łęczna, Avii Świdnik, Legii Warszawa, Polonii Warszawa, Motoru Lublin i Radomiaka otrzymał także 5 tys. złotych od Ogólnopolskiego Związku Piłkarzy Amatorów i Nieamatorów przekazane przez prezesa tego związku Marka Pięte. Pewne kwoty przekazali Głowackiemu również obecni zawodnicy drużyny stołecznych, które zdecydowały się rozegrać dla niego to spotkanie. Pierwsza połowa lubelskiego meczu, w którym obydwaj trenerzy zaprezentowali podstawowe składy, w jakich najprawdopodobniej zespoły te grać będą podczas wiosennej inauguracji rozgrywek ekstraklasy, przebiegała przy wyraźnej przewadze legionistów. Pierwszą ciekawą sytuację podbramkową stworzyli piłkarze Legii. Marcin Mięciel dwukrotnie groźnie strzelał, przy drugim strzale kapitalną interwencją popisał się Piotr Wojdyga, wybijając piłkę zmierzającą między spojenie słupka z poprzeczką. Wkrótce próby pokonania bramkarza Polonii podjął, bez

powodzenia Tomasz Sokołowski. W 34 min. Legia zdobyła gola - po zagraniu Janka Zielińskiego piłkę przejął Sylwester Czereszewski i strzałem w róg zdobył prowadzenie dla swej drużyny. W tej części gry poloniści tylko trzykrotnie zagrozili Szamotulskiemu - Grzywdas Mikulenas, Krzysztof Sadzawicki i tuż przed przerwą Domanus Vencevicius. Po zmianie stron, kiedy obydwaj trenerzy wprowadzali liczne zmiany, gra się wyrównała. W 50 min. przytomnie po bramkę Zbigniewa Robakiewicza zachował się Arkadiusz Bąk i z bliskiej odległości uzyskał wyrównanie. W 53 min. za faul Sadzawickiego na Mięcielu sędzia Kowalczyk podyktował rzut karny. Ryszard Staniek strzelił jednak zbyt słabo i Marcin Liberda nie miał problemów z obroną. W drugiej połowie godne odnotowania były jeszcze akcje Mięciela, Jacka Dąbrowskiego, ale remisowy rezultat utrzymał się do końca. Po meczu trenerzy nie byli skory do oceny gry swoich zespołów. Ważne jednak, że szczytny cel tej imprezy przebiegał bez zakłóceń, mimo iż do Lublina przybyła dość liczna grupa kibiców Legii, a swoje siły zmobilizowali także kibice lubelscy, nie mający już od kilku lat możliwości bezpośredniego oglądania piłki na pierwszoligowym poziomie. (PAP)

D. Pontoni składa skargę do sądu

27.2. Rzym - Były mistrz świata w kolarstwie przełajowym, Włoch Daniele Pontoni oświadczył, że rozpoczął kroki prawne przeciwko ludziom, których podejrzewa o "naszpycowanie" jego pozywienia kokainą. Pontoni miał pozytywny wynik testu antydopingowego po zwycięstwie w wyścigu w Parabiago, w pobliżu Mediolanu, 11 stycznia br. Drugie badanie także wykazało obecność kokainy w jego organizmie. Początkowo bronił się twierdząc, że jeśli w moczu była kokaina, to nie był to jego mocz. Podczas konferencji prasowej w Lonate Pozzolo, włoski kolarz stwierdził, że jeśli w próbkach moczu znajdowała się kokaina, to została ona dodana do jego pozywienia lub napojów bez jego wiedzy. "Mam swój własny pogląd na tę sprawę, ale zachowam go dla sądu, w którym rozpocząłem postępowanie przeciwko osobom, których nazwisk na razie nie wymienię" - powiedział Pontoni. Otrzymał on zgodę Międzynarodowej Unii Kolarskiej (UCI) na udział w MS-98 i na obronę tytułu, ponieważ badania antydopingowe nie były przeprowadzone w przeddzień mistrzostw świata (1 lutego) dały wynik negatywny. Pontoni był czwarty w wyścigu MS-98, tracąc tęcza koszulkę na rzecz Belga Mario de Clercq. Włoska Federacja Kolarska ma podjąć decyzję w sprawie Pontoniego 7 marca. (PAP)

Peter Graf prosi o wcześniejsze uwolnienie

26.2. Mannheim - Ojciec tenisistki Steffi Graf - Peter, złożył podanie o wcześniejsze zwolnienie z więzienia. Peter Graf, odsiadujący w więzieniu w Ulm (Badenia Wiertembergia) prawie czteroletni wyrok za matactwa podatkowe, chce wyjść na wolność na Święta Wielkanocne (od 9. kwietnia). Informacje te pochodzą z prywatnego "Radia - tęcza" ("Radio Regenbogen"), a potwierdził je Horst Kuehner, szef prokuratury w Mannheim. Petera Grafa skazał 24. stycznia ub. roku na trzy lata i dziewięć miesięcy sąd w Mannheim "Odsiadkę" zaczął papa Steffi w lipcu 1997 r. Współwinny w tej samej sprawie adwokat doradca podatkowy P. Grafa - Joachim Eckardt (udowodniony współudział), otrzymał karę 2,5 roku więzienia, ale jest już na wolności. P. Graf ma za sobą połowę kary i teraz istnieje możliwość przeniesienia reszty wyroku na "karę w zawieszeniu". Już w śledztwie P. Graf spędził w areszcie 16 miesięcy. 2/3 kary upłynęłoby w końcu sierpnia br. (PAP)

Polki pozostały w pierwszej lidze

28.2. Nova Gorica - Polska pokonała Słowenię 4:2 w rewanżowym meczu o 7. miejsce w 1. lidze europejskiej tenisa stołowego kobiet. Tym samym Polki, które wygrały pierwszy mecz przed tygodniem 4:0, utrzymały się w pierwszej lidze. Wyniki: Słowenia - Polska 2:4. Petra Dermastija - Wanda Lityńska-Sidorenko 14.21, 21.16, 25.23. Biljana Todorovic - Joanna Paulina Narkiewicz 17.21, 21.14, 17.21. Polona Cehovin - Małgorzata Górowska 21.17, 21.13. Cehovin, Helena Halas - Narkiewicz, Lityńska-Sidorenko 13.21, 21.23. Dermastija - Narkiewicz 18.21, 21.18, 15.21. Cehovin - Lityńska-Sidorenko 19.21, 14.21. Polki zajęły ostatecznie 7. miejsce w pierwszej lidze a Słoweni - 8. pozycja - spadły do drugiej ligi europejskiej. (PAP)



W ubiegłym tygodniu kolejny zwycięski pojedynek na ringu stoczył nasz rodak Mirosław Ryś (na zdjęciu z prawej), pokonując swego rywala już na początku drugiej rundy. Po ciosie Mirka lekarze mieli trudności z przywróceniem przytomności u Greka. W połowie marca nasz kick-bokser stoczy pierwszą walkę zawodową. Trzymamy za niego kciuki i życzymy sukcesów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Bezpłatne - prosimy dzwonić codziennie tel. 64 50 859

„LEKARZE BEZ GRANIC” bezpłatne polikliniki Ateny ul. Paianiou 11a (trzecia przecznica od skrzyżowania ulic M. Voda i Smyrnis) tel. 82.13.704; Saloniki ul. Arkadioupolos 1 (dzielnica Vardaris) tel. /031/55 61 45 czynne codziennie (oprócz weekendów) w godz. 09.00-21.00

KURIER ATENSKI do nabycia na terenie całej Grecji w kioskach z prasą obcojęzyczną, tel. 64 50 859, fax 69 25 969.

Poszukujemy kandydatów do pracy w turystyce; wymagane wykształcenie średnie i zn. języka greckiego, ewentualnie angielskiego tel. 52 23.864; 52.21 187 w godz. 17-20 p. Bożena

Praca dochodząca tel. 52.50 218

Sprzedam VW Golfa Diesel tel. 52.50 218

Pilnie sprzedam duże, 2-pokojowe, umeblowane mieszkanie z telefonem w centrum Aten (czynsz 65.000) tel. 52 25.893 Elżbieta

Poszukuję dniówek na poniedziałek i sobotę (może być na co drugi tydzień) tel. 88 38.620 po 18

Sprzedam okazjnie suknię ślubną z odciętanym trenem tel. 98 26.093 Ania

Potrzebna dziewczyna szybko szyjąca na overlocku tel. 97 62.561 - Ewa

Do sprzedania komunijne ubranko dla

chłopca (jasny kolor) wraz z koszulą i dodatkami tel. 093/78 49.39 Mirek

Młody chłopak szuka pracy tel. 093/ 67 28 90

Kobieta w wieku 45 lat z b. dobrą znajomością języka greckiego szuka pracy do opieki nad starszymi osobami poza Atenami lub w Atenach tel. 98 84 574

Pilnie potrzebna osoba do pracy w biurze turystycznym (wymagana znajomość języka greckiego, angielskiego i polskiego) tel. 33.01.551, 38.29.010 w godz. 9-20

Kupię pracę dochodzącą tel. 093/ 39.22 35

Praca dla dziewczyny w wieku 20-27 lat w kawiarni w godzinach porannych tel. 28 15.750 w godz. 20-22

Potrzebna dziewczyna do szycia na maszynie oraz do sprzątania 1 x w tygodniu tel. 28 41 835 p. Jota

Potrzebna kobieta do pracy na mieszkaniu (do lat 40) tel. 96 55.346

Sprzedam nowe łóżeczko cena 20,000 drachm tel. 95.89.713

Potrzebna korepetytorka z matematyki (III klasa szkoły podstawowej) tel. 093/ 86.54.69

Kursy maszynopisania na komputerze (w programie edytor tekstów) tel. 22.85.153

Disco club Akropol przy ul Karolou 8 (Pl Karaicki - Pl. Vathis) zaprasza do dyskoteki, w programie nowość!!! Występuje zespół muzyczny „Fatum” z Grajewa.

Sprzedam drewniany stół pod telewizor (ciemny brąz) z trzema półkami (80 cm x 40 cm na kółkach) w cenie 10.000 drachm tel. 094/74.21 55

Kursy komputerowe, wykłady w języku polskim, zajęcia w godzinach popołudniowych tel. 22.85.153

Sprzedam francuską suknię ślubną na wzrost 170 cm (z możliwością skrócenia) cena 60.000 drachm tel. 094/74.21 55

Poszukujemy do pracy w charakterze barmanki-kelnerki, sympatycznej i ładnej dziewczynyze średnią znajomością j. greckiego, wymagana znajomość j. angielskiego lub J. niemieckiego. Tel. 52 35 503, 52 45 470

Poszukuję pracy dochodzącej przy opiece nad dziećmi lub starszymi osobami (średnia zn. języka greckiego) tel. 97 03 439 Elżbieta

Klub Polski - Ateny ul. Maizonos 18 104-38 Athens tel.52 47.836 zaprasza codziennie od 18.00-21.00 (oprócz niedziel) Biblioteka Polska - 4000 pozycji; Videoteka - 600 kaset (ok. 1000 tytułów); Tłumaczenia i potwierdzenia notarialne

Za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

informator KA

TUTAJ ZASPOKOICIE WSZYSTKIE POTRZEBY KULINARNE WASZEJ KUCHNI

POLECAMY:
POSZTET MAZOWIECKI
PRZYPRAWY DO ZUP
KASZĘ GRZYCHANĄ
POWIDŁA
NAPOJE HERBACIANE
GALARETKI
ZUPY EXPRESOWE
OGÓRKI
SALATKI WARZYWNE
POLSKIE SOKI NATURALNE
BUDYNIŃ, KISIELE
OCET
PIECZARKI
Cwikle z chrzanem
KREMOWY KAPUSTE
KUSZONĄ
MUSZTERDĘ
PASZTET Z DROBIU.

WSZYSTKIE TRADYCYJNE POLSKIE WYROBY WĘDLINIARSKIE I SPOŻYWCZE.

Sklep Polski
Targ owocowo-warzywny
ul. Armodiju 8 200m od Pl. Omonia
Tel. 32 10 774



LEKCJE J.GRECKIEGO

Tłumaczenia ustne i pisemne.

tel: 65 35 664

mgr Dorota Ziolkowska - Polizopulu
Ceny konkurencyjne.

MONTAŻ ANTEN SATELITARNYCH

naprawa TV, VIDEO, CD, itp.
Oprogramowanie dla komputerów IBC, PC, na CD-ROM (gry - programy użytkowe)
tel. 74 80 237 - Jacek

SERWIS ELEKTRONICZNY

montaż ANTEN SATELITARNYCH
NAPRAWA telewizorów, CD, HiFi, video kamer, tunerów satelitarnych
tel. 8821316 - DAREK

WYPOŻYCZALNIA MASZYN

do tarcia MARMURU - MOZAIKI - PARKIETU wraz z osprzętem
DOWÓZ MASZYN DO KLIENTA Promocyjne ceny!

SERWIS POLSKI PIOTREK

PEŁNA ELEKTRYKA
Tel. 88 29 412 094 22 86 01
Naprawiam lodówki pralki, piece elektryczne i inne
KUPNO-SPRZEDAŻ WSZYSTKICH RZECZY ELEKTRYCZNYCH

USŁUGI TRANSPORTOWE

- przeprowadzki
- przewozy na lotnisko
ORGANIZUJEMY PRZYJĘCIA ŚLUBNE I IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE
tel. 85 60 872 tel. kom. 094 27 75 77

ZATRUDNIĘ PANIE DO SZYCIA DOBRZE SZYJĄCE

NA MASZYNACH PRZEMYSŁOWYCH
Tel.; 85 44 402 57 52 190

PARYS FUTRA NORKI BŁAMY
Sklep Eksportowy ceny hurtowe
ATRAKCYJNE CENY BILETÓW AUTOKAROWYCH DO POLSKI
Przekazujemy korespondencję i Prezenty

1. ATENY, Centrum, ul Nikiforou 1 (obok hotelu Jason), 3 piętro
Tel. 52 42 555, fax 52 44 083, 094 54 15 12
2. Polska: Orlubusy k/Pruszkowa ul. Sadowa 7
tel/fax (0048 22) 75 85 258 - tel. kom. 090 20 27 78

PRZEDSZKOLE POLSKIE

O komfortowych warunkach lokalowych w specjalnie do tego celu przeznaczonym budynku
Dogodny dojazd z każdej dzielnicy Aten (blisko stacji metra Attiki oraz ul. M. Voda i ul. Aharon)

tel. 093 77 50 55
Zaprasza chętne dzieci od poniedziałku do soboty w godz. 6.30-16.30
Opłata miesięczna 26 000 drachm
Zapewniamy również wyżywienie oraz NAUKĘ JĘZYKA GRECKIEGO

EXPRESS GAS
serwis piecyków gazowych dostawa natychmiastowa
Aharon 43 blisko Kościoła Polskiego 8811163 8253467 zniżka z kuponem 300 drachm
KUPON SPECJALNA z DOSTAWĄ DO DOMU tylko 2700 OFERTA
-OFERTA WAŻNA TYLKO Z KUPONEM-

GABINET KOSMETYCZNY "ISIS"

oferuje:
- czyszczenie twarzy
- leczenie trądzika
- usuwanie zmarszczek, blizn, przebarwień
- henna, depilacja
- przekłuwanie uszu
- odchudzanie komputerowe
SZEROKI WYBÓR KOSMETYKÓW

HOLARGOS, ul. EWRYPIDU 16
Tel: 65 29 454 wejście przez zakład fryzjerski
60 02 639 Dojazd autobusem 15 do końca
w godz 9.00-14.00 i 17.00-21.00

FLASZ HARILAOU TRIKOUPU 88, lip.
3640623, 3640331
BIURO POŚREDNICTWA PRACY
BIURO JEST CZYNNE CODZIENNIE W GODZ. 10.00-20.00
PO POLSKU MOWIMY OD 10.00-20.00
Oferuje szeroki wybór prac dla kobiet i mężczyzn w Atenach i poza Atenami, na wyspach

dla kobiet: Dochodzące i z mieszkaniem, HOTELE, RESTAURACJE, KAFETERIE
OPLATA za biuro po PODJĘCIU PRACY
dla mężczyzn: malarze, płytkarze, tynkarze, malarze ze...

PRZEPROWADZKI PRZEWODY
tel. 094-271047

TELEWIZJA GRECKA PROPONUJE

sobota 07.03.98

godzina 16.50 Antenna-1 „Pewne zabawne popołudnie” - grecki film sentymentalny z Nikosem Kourkoulossem i Betty Livanou w rolach głównych. Historia miłości dwojga ludzi, którzy przez zwykły zbieg okoliczności spotykają się ponownie po 10 latach. Dwugodzinne opóźnienie w odlotach samolotów daje im ponowną szansę na zagłębienie dawnych ran. Jednak w tym samym czasie na lotnisku zostaje zamordowany pewien polityk. Czy obie historie będą miały wpływ na dalszy bieg wydarzeń?

sobota 07.03.98

godzina 22.30 Antenna-1 „Więzienie nieletnich” - grecki film sensacyjny. Cztery młodzi kamikadze żyją w ciągłym niebezpieczeństwie dopuszczając się różnych nielegalnych czynów. Az do chwili, kiedy zostają aresztowani i umieszczeni w więzieniu. Tam poznają inne oblicze życia.

sobota 07.03.98

godzina 01.00 Antenna-1 „Morderstwo o północy” - Uroczą Korry pracuje w linii „różowych telefonów”. Pewnej nocy otrzymuje telefon od niebezpiecznego mordercy, który uwięził pewną kobietę i zaprasza dziewczynę do wspólnej zabawy. Korry udaje się na policję, jednak nikt z funkcjonariuszy nie wierzy kobiecie. Jednak jeden z policjantów postanawia jej pomóc. I wówczas rozpoczyna się straszliwy koszmar. Amerykański film sensacyjny.

niedziela 08.03.98

godzina 15.50 Antenna-1 „Lambada, zakazany taniec” - Lambada, erotyczny taniec, który poruszył cały świat na końcu lat 80-tych, jest inspiracją tego obrazu, pełnego rytmów łacińskiej muzyki. Księżniczka pewnego brazylijskiego szczepu udaje się do Stanów Zjednoczonych, aby obronić swoich ludzi przed bezwzględными właścicielami zakładów produkcyjnych próbujących zniszczyć ich ziemię. I tam aby zwrócić na siebie uwagę postanawia wziąć udział w telewizyjnym konkursie tańca.

niedziela 08.03.98

godzina 21.30 Skay „Niebezpieczny trójkąt” - Travis w tym samym czasie poznaje dwie urocze kobiety, z którymi rozpoczyna romans. Kiedy szajka złodziei napada na mieszkanie Trávisa, pozostawiając broń i plan następnej akcji, obie dziewczyny namawiają naszego bohatera do dokonania napadu. Jednak jak to zazwyczaj bywa w związkach między dwoma pięciami dwie osoby są wystarczające i zwykle nie ma miejsca na trzecią.

niedziela 08.03.98

godzina 23.30 Antenna-1 „100 % Nikos Mastorakis” - nowy cykl magazynu satyrycznego. Bogaty zbiór składający się z błędów, śmiesznych sytuacji ale również i wspaniałych programów telewizji greckiej przedstawia Nikos Mastorakis. Oko kamery przegląda 380 kanałów telewizyjnych z całego świata. Jak wygląda nic nie umknie bystremu oku greckiego reżysera i satyryka.

niedziela 08.03.98

godzina 00.35 Antenna-1 „Bez słów” - komedia romantyczna produkcji amerykańskiej. Kevin i Julia poznają się w dyżurującej aptece, gdzie dochodzi między nimi do wielkiej awantury. Klóćą się kto kupi ostatnie opakowanie środków nasennych. Oboje obciążeni stresem, który powoduje ich praca cierpią na bezsenność. I jak się okazuje Kevin i Julia są dziennikarzami odpowiedzialnymi za kampanię wyborczą swoich pracodawców. Tyle tylko, że pracują dla dwóch politycznych rywali. I oboje muszą napisać tekst przemówienia. Jednak kiedy w grę wchodzi uczucie, wszystko się może zdarzyć.

wtorek 10.03.98

godzina 00.30 Skay „Wielkie pragnienie” - amerykański film sensacyjny. Piękno, wdzięk, bogactwo i morderstwa. Wspaniałe jak do tej pory życie Grace Lantell zostaje zagrożone w chwili, kiedy niebezpieczny morderca kradnie patent jej nowej perfumy, którą polewa każdą swoją kolejną ofiarę. Na kogo spadają wszystkie podejrzenia. A może dziewczyna jest kolejną ofiarą?

czwartek 12.03.98

godzina 23.30 Skay „Jedyne wyjście” - amerykański film sensacyjny. Detektyw Bobby Corcoran próbuje rozwikłać zagadkę seryjnych morderstw. Kiedy okazuje się, że wszystkie ślady prowadzą do niego samego postanawia zwrócić się o pomoc do psychiatry. Czyżby podczas zaników pamięci na które cierpi popełniał morderstwa? A może wspomnienia dramatycznego przeżycia z dzieciństwa, które męczy go przez całe życie są motywem do popełniania morderstw?

piątek 13.03.98

godzina 21.30 Skay „Portier” - Sam jest seksowną fotomodelką, która zostaje uwikłana w śmiertelnie poważną sprawę. Zupełnie przypadkowo jej siostra otrzymuje przesyłkę zawierającą magiczny kwiat, który próbują zdobyć niebezpieczni przestępcy. Komedia sensacyjna produkcji amerykańskiej.

PROGRAM TV GRECKIEJ

ANTENNA - 1

Pozycje stałe: poniedziałek - piątek WIADOMOŚCI: 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.15, 24.00 06.00 Wiadomości CBS 06.20 Wiadomości satelity 06.45 Przed szkołą - magazyn informacyjny 07.00 „Dzień dobry Grecjo” - magazyn 10.00 Poranna kawa - magazyn 12.50 „Ządło” - pr. publicystyczny 14.40 „Ojciec święty” - gr. serial kom. 15.10 „Jack pot” - gr. serial kom. 15.50 „Zar młodości” - amer. serial obycz. 16.45 „Nareszcie razem” - magazyn 18.10 „Dzień dobry życie” - gr. serial obycz. 19.00 „Jeden na dziesięciu” - telezabawa 19.50 „Blask” - gr. serial obycz.

SOBOTA 07.03.98

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00 06.20 Wiadomości CBS 06.45 Telemarketing Filmy dla dzieci: 07.00 „Historie ukrytej krypty” 07.30 „Obroncy kosmosu” 08.00 „Magiczna szkoła” 08.30 „Kalimero i jego przyjaciele” 09.00 „Złowie Ninja w akcji” 09.30 „Sailoromon” 10.00 „Drangobal” 10.30 „Beach Woors” 11.00 „Power Rengers” 11.30 „Ranka z miłością” - amer. serial humor. 12.00 Z miejsca kierowcy” - magazyn dla zmotoryzowanych 13.00 Super sobota - program sportowy 14.20 „W mieście marzeń” - amer. serial komediowy 14.50 „Na alei Melrose” - amer. serial obycz. 15.50 „Central Park West” - amer. serial obycz. 16.50 „Pewne zabawne popołudnie” - sent. prod. gr. 17.50 „Pregame show” - program sportowy 18.30 Koszykówka Papagou - PAOK 21.05 „Teraz Twoja kolej” - show 22.30 „Więzienie nieletnich” - obycz. prod. gr. 01.00 „Morderstwo o północy” - sens. USA 02.45 Telemarketing 03.15 „Mali panowie” - hist. USA 04.50 „Furgonetka” - kom. młodszy USA

NIEDZIELA 08.03.98

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00 06.20 Wiadomości CBS Filmy dla dzieci: 07.00 „Historie ukrytej krypty” 07.30 „Świat Ryszarda” 08.00 „Magiczna szkoła” 08.30 „Kalimero i jego przyjaciele” 09.00 „Złowie Ninja w akcji” 09.30 „Sailoromon” 10.00 „Drangobal” 10.30 „Batman i Robin” 11.00 „Power Rengers” 11.30 „Ranka z miłością” - amer. serial humor. 12.00 „Wspólna niedziela” - magazyn 14.20 „W towarzystwie pana Kupa” - serial kom. USA 14.50 „Renegit, łowca przestępców” - amer. serial obycz. 15.50 „Lambada, zakazany taniec” - muz. USA 17.45 Koszykówka w Antennie 18.20 „Pregame show” - pr. sportowy 18.30 Koszykówka: Olimpiakos - Panatynajkos 21.05 „Joker” - losowanie 21.30 „Toja ośmieszylem Hitlera” - kom. prod. gr. 23.30 „100 % - Nikos Mastorakis” - satyra telewizyjna 01.30 „Bez słów” - kom. romant. USA 02.30 „Niezwyciężalni” - kom. młodszy USA 04.00 „Przeprawa łabędzi” - amer. serial młodszy 04.30 Telemarketing 05.00 „Morderstwo w motelu” - sens. USA

PONIEDZIAŁEK 09.03.98

21.05 „Szoferka” - kom. prod. gr. 23.15 „Bez obrony” - thriller psychol. USA 01.20 „Bony Hunt” - amer. serial humor. 01.50 „Przeprawa łabędzi” - amer. serial młodszy 02.50 Telemarketing 03.20 „Znak Zorro” - przyg. - histor. USA 05.10 „Czerwony balon” - anim. prod. franc.

WTOREK 10.03.98

21.05 „Biednie drzwi” - gr. serial

kom. 21.45 „Zonaci też mają duszę” - gr. serial kom. 22.45 „A.M.A.N.” - satyra 23.45 „Prawo i porządek” - serial krym. USA 02.20 Telemarketing 02.50 „Tulsa” - dramat USA 04.30 „Wojna w przestworzach” - dokument USA

ŚRODA 11.03.98

21.05 „Joker” - losowanie 21.30 „Pożyczony ojciec” - kom. prod. gr. 22.15 „Niewidzialny anioł” - gr. serial erot. - dramatyczny 23.15 „Godzina prawdy” - program publ. 00.35 Gol i inne - program sportowy 01.15 „Niezwyciężeni” - amer. serial krym. 02.15 Telemarketing 03.30 „Nasze małe miasteczko” - obycz. USA 04.40 „Podejrzeni małżonkowie” - dramat USA

CZWARTEK 12.03.98

21.30 Koszykówka, transmisja bezpośrednia 23.10 „Dżungla” - magazyn 01.45 „Bliźniacy z Wenecji” - przedstawienie teatralne 03.45 Telemarketing 0 „Niebezpieczne figury” - obycz. prod. niemiecko - amerykański

PIĄTEK 13.03.98

21.05 „Karambola” - komedia prod. gr. 21.45 „Zdrady” - serial obycz. prod. gr. 22.50 „Usiadź wygodnie” - magazyn 23.40 „Na ulicy” - magazyn informacyjny 00.35 „Rozpoznanie morderstwa” - amer. serial sens. 01.40 „Dziewczyny w więzieniu” - sens. USA 03.10 Telemarketing 03.40 „Napaść w Oharo” - western USA 05.05 „Mądrala” - erot. USA

SKAY CHANNEL

Falireos 2 i Ethnarchou Makariou 18547 Neo Faliro - Pireus. Tel. 42.22.002

Pozycje stałe: poniedziałek - piątek WIADOMOŚCI: 12.00, 13.30, 18.00, 20.15, 23.30 06.00 Program muzyczny 07.00 Poranne informacje 10.00 Program muzyczny 11.15 „Patrz i słuchaj” - program publ. 12.45 „Na gorąco” - program publicystyczny 14.30 „Carrusel” - serial prod. meks. 15.00 „Julia” - amer. serial obycz. 16.00 „Dylemat Leonardy” - meksykański serial obycz. 17.00 „Mały domek na preriach” - amer. serial obycz. 18.00 „Porucznik Rex” - amer. serial krym. 19.10 Prawdziwe historie - program publ.

SOBOTA 07.03.98

06.00 Program muzyczny 08.30 „Tarzan” - amer. serial przyg. 09.00 „Astrid i jego przyjaciele” - serial familijny USA 09.30 „Dmuchnij puent” - program muz. 11.30 Sport w Skay 12.15 „Super liceum 2” - kom. prod. gr. 14.30 „Armator na siłę” - kom. prod. gr. 16.15 Wiadomości dla najmłodszych 17.00 „Sabrina, mała księżniczka” - amer. serial obycz. 17.30 „Jacky Tsan, piorun na Sacharze” - serial sens. fant. USA 19.15 „Cienie” - magazyn kryminalny 21.30 „Ludzie z Kolonaków” - kom. prod. gr. 23.15 „Prywatnie” - magazyn 00.15 „Małe perfekcyjne morderstwo” - kom. sens. USA 02.30 „Dmuchnij puent” - (powt.) 04.15 Telezakupy 05.00 Program muzyczny

NIEDZIELA 08.03.98

06.00 Program muzyczny 08.00 Zaping w Skay 09.30 Poza horyzontem - pr. publ. 10.15 Zapisane i nie 10.45 „Dobry, zły i...” - program polit. 11.45 „Motor w pracy” - magazyn dla zmotoryzowanych 12.15 „Niech ktoś jej pilnuje” - gr. serial kom. 13.00 7 dni Skay - przegląd wiadomości minionego tygodnia 14.30 „Prysznic” - magazyn 15.00 „Do góry nogami” - program muzyczny 17.00 „Wielki nos” - kom. prod. gr. 19.00 „Na

pierwszej stronie” - program informacyjny 21.30 „Niebezpieczny trójkąt” - sens. USA 23.15 „Wielki kontrakt” - serial sens. prod. w USA - amerykańskiej 02.00 „7 dni Skay (powt.) 03.00 „Dobry, zły i...” (powt.) 04.00 Zaping w Skay 05.30 Program muzyczny

PONIEDZIAŁEK 09.03.98

21.30 Światło w tunelu - program public. 02.00 „Na gorąco” - program publ. (powt.) 03.00 Telezakupy 04.00 Program muzyczny

WTOREK 10.03.98

21.30 „Pismo Święte Abraham” - serial historyczny prod. światowe 21.30 „Jaś Fasola” - bryt. serial humorystyczny 00.30 „Wielkie pragnienie” - sens. USA 02.00 „Na gorąco” - program publ. (powt.) 03.00 Telezakupy 03.30 Program muzyczny

ŚRODA 11.03.98

21.30 Dmuchnij puent” - magazyn 23.30 „Jak mężczyzna z mężczyzną” - polityczny talk show 01.00 „Kameleon” - amer. serial sens. 03.00 „Na gorąco” - program public. (powt.) 04.00 Program muzyczny

CZWARTEK 12.03.98

21.30 „Anioliowiec nienawidzi” - gr. serial obycz. - polityczny 22.30 „Na końcu goła pana młodego” - telezabawa 23.30 „Dziwna noc” - sens. USA 01.30 „Nocny lot” - amer. serial sens. 02.30 „Na gorąco” - program publ. 03.30 Telezakupy 04.30 Program muzyczny

PIĄTEK 13.03.98

21.30 „Portier” - kom. sens. USA 23.15 „Do góry nogami” - magazyn muzyczny 01.15 „Prysznic” - magazyn 02.00 „Na gorąco” - program publ. (powt.) 03.00 Telezakupy 03.30 „Prawdziwe historie” - program publ. 04.30 Program muzyczny

NEW CHANNEL

Falireos 2 i Ethnarchou Makariou. 18547 Neo Faliro - Pireus. Tel. 42.22.002

Pozycje stałe: poniedziałek - piątek 06.00 Program muzyczny 12.30 Film produkcji greckiej 14.00 Filmy animowane 15.00 „Ostatnia szansa” - pr. public. 16.30 Program sportowy 18.00 „Prywatni detektywi” - serial kom. USA 19.00 „Piosenka miłości” - serial młodszy USA

SOBOTA 07.03.98

06.00 Program muzyczny 12.15 Czyste słowa” - magazyn publicystyczny 13.00 Film grecki 15.00 „Mity i rzeczywistość” - serial dokum. 17.00 „Prywatni detektywi” - amer. serial krym. 18.00 Dokumenty 20.00 Filmy animowane 21.00 Film fabularny 22.30 „Napięcie” - magazyn 23.00 WIADOMOŚCI 23.40 „Nocny magazyn” - show 01.45 Mity i rzeczywistość

NIEDZIELA 08.03.98

06.00 Program muzyczny 11.00 Horoskop 12.30 Dokumenty 14.00 Filmy animowane 15.00 Moje talenty i ja 16.30 Dokumenty 17.00 Sport w New 18.30 Mity i rzeczywistość 20.00 Filmy animowane 21.00 Film fabularny 22.30 „Kalanikof” - magazyn muzyczny 23.00 Wiadomości 23.40 „Nocny magazyn” - show 01.45 Mity i rzeczywistość

PONIEDZIAŁEK 09.03.98

20.00 Filmy animowane 20.50 Gielda 21.00 „Tajemnicza kolacja” - magazyn 22.30 „Kalanikof” - magazyn muzyczny 23.00 Wiadomości 23.40 „Złapanie na gorącym uczynku” - dokument 01.45 Mity i rzeczywistość - serial dokum.

PROGRAM TV SATELITARNEJ

WTOREK 10.03.98

20.00 Filmy animowane 20.50
Giełda 21.00 Program polityczny
22.30 Nocny magazyn - show 23.00
Wiadomości 23.40 Film fabularny
01.45 Mity i rzeczywistość - serial
dokum.

ŚRODA 11.03.98

20.00 Filmy animowane 20.50
Giełda 21.00 Przegląd wiadomości
prasowych 22.30 „Kalanikof” -
magazyn muzyczny 23.00
Wiadomości 23.40 „Złapani na
gorącym uczynku” - dokument 01.45
Mity i rzeczywistość - serial dokum.

CZWARTEK 12.03.1998

20.00 Filmy animowane 20.50
Giełda 21.00 „Czyste słowa” - pro-
gram muzyczny 22.30 Napiecie -
magazyn 23.00 Wiadomości 23.40
Nocny magazyn 01.45 Mity i
rzeczywistość - serial dokum.

PIĄTEK 13.03.98

20.00 Filmy animowane 20.50
Giełda 21.00 Dokumenty 22.30
„Kalanikof” - magazyn muzyczny
23.00 Wiadomości 23.40 „W sądzie”
- program publicystyczny 01.45 „Mity
i rzeczywistość” - serial dokum.

POLONIA

SOBOTA 07.03.98

08.00 Galeria pod strzechą 08.30
Hity satelity 08.50 Dzień dobry na
dzień dobry 09.30 Wiadomości
09.45 Alai As 10.00 „Kolorowe nutki”
- program dla dzieci 10.10 „Szafiki”
- program dla dzieci 10.40 Prognoza
pogody 10.45 Zwierzęta - program
edukacyjny 11.00 BRAVO! BIS!
14.00 Wiadomości 14.10 Sejmograf
- magazyn 14.30 Program
rozrywkowy 16.00 „Awantura o
Basie” - serial dla młodych widzów
16.25 „Widget” - serial 17.00
Informacja Studia Kontakt 17.15
Ludzie listy piszą 17.30 Mówi się
17.50 „Siostra Maura” - rep. 18.00
Teleexpress 18.15 Sport Z
SATELITY 19.15 „Na kłopoty
Bednarski” - serial TVP 20.15
Dobranocka 20.30 Wiadomości
20.45 Prognoza pogody 20.50 Kto
jest kim w Polsce? 21.00 „Index” -
film polski 22.40 Program
rozrywkowy 23.30 Panorama 00.05
Zwyczajni-niezwyčajni 00.45
Kopanie buraków - Gawędy o sztuce
00.55 „Daab - to co najlepsze” 01.45
Powitanie widzów amerykańskich,
omówienie programu 01.50
Przygody misia Colargola - film
animowany dla dzieci 02.00
Wiadomości (powt.) 02.15 Sport
02.17 Prognoza pogody (powt.)
02.20 Kto jest kim w Polsce? 02.30
„Na kłopoty Bednarski” - serial TVP

NIEDZIELA 08.03.98

08.00 Program dnia 08.05 Słowo na
niedziele (powt.) 08.10 Dzień dobry
na dzień dobry 09.05 Śniadanie z
Anną Wandą Głębocką 09.55
Polonijne spotkania 10.15 Pantenon
10.30 Zaproszenie 10.50 Sport z
satelity Bieg Piastów 11.30 Miki
Moi i straszne Płaszczyno 12.00
Sport z satelity Bieg Piastów 14.00
Transmisja niedzielnej Mszy św.
15.00 „Gościniec” - magazyn 15.30
„Bogusław Mec” - program
rozrywkowy 16.30 „Kornel
Filipowicz” - film dok 17.25 Tak jak
w kinie 17.45 Pocztylion 17.55
Teleexpress 18.15 „Tajemnice
Wiklinowej Zatoki” - serial 18.40 „Ich
dzień powszedni” - film prod. polskiej
20.15 Dobranocka 20.30
Wiadomości 20.45 Prognoza
pogody 20.50 Kayah 21.00 „Łzy św.
Piotra” - film prod. polskiej 22.40
Twoja lista przebojów - program
rozrywkowy 23.30 Panorama 00.05
SPORT Z SATELITY Gol 01.40
Powitanie widzów amerykańskich

01.45 Opowieści Taty Bobra - film
animowany dla dzieci (powt.) 02.00
Wiadomości (powt.) 02.15 Sport
02.17 Prognoza pogody (powt.)
02.30 Podwieczorek - program
rozrywkowy (powt.)

PONIEDZIAŁEK 09.03.98

08.00 Sport telegram 08.10
„Awantura o Basie” - film polski
08.40 „Widget” - serial 09.00
Pocztylion 09.15 Informacja Studia
Kontakt 09.30 Wiadomości 09.55
Prognoza pogody 10.00 „As i Ala” -
pr. dla dzieci 10.15 Kolorowe nutki
10.25 Tata, a Marcin powiedział
10.30 „Klan” - serial 11.00 „Pokój
107” - serial 11.30 Kult kina 12.00
Ludzie listy piszą 12.15 Panteon
12.30 Pr. rozrywkowy 13.00
Wiadomości 13.10 „Łzy św. Piotra”
- film polski 14.50 Twoja lista
przebojów 15.40 Sejmograf 16.00
Panorama 16.20 Omówienie
programu dnia 16.30 Reportaż
polonijny 17.00 Teledyski na
zyczenie 17.10 Sportowy tydzień
17.30 „Klan” - serial 18.15 Ciuchcia
- program dla dzieci 18.45
Krzyżówka szczęścia 19.10 „Syn
szewca” - serial 20.05 Dziennik
Telewizyjny 20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości 20.55 Prognoza
pogody 21.00 „Bokser” - film polski
22.15 Mała rzecz, a cieszy 22.30 „Z
zawodu mistrz świata” - film dok.
23.30 Panorama 00.05 Tok szok
01.00 „Dzieciństwo Lechowego
Wzgórza” - film muz. 01.45
Powitanie widzów amerykańskich
01.50 „Przygód kilka wróba Cwirka”
02.00 Wiadomości 02.25 Sport
02.27 Prognoza pogody 02.30 „Syn
szewca” - film polski 02.25 Dziennik
Telewizyjny

WTOREK 10.03.98

08.00 Sport telegram 08.10 „Miki Mol
i straszne Płaszczyno” - serial 08.35
„Tajemnice Wiklinowej Zatoki” - serial
09.00 „Batman” - serial dla dzieci
09.10 Sportowy tydzień 09.30
Wiadomości 09.45 Teledyski na
zyczenie (powt.) 09.55 Prognoza
pogody 10.00 Polskie ABC 10.30
„Klan” serial 11.50 Dziennik
Telewizyjny 12.00 Madonny polskie
12.30 Krzyżówka szczęścia 13.00
Wiadomości 13.10 „Bokser” - film
polski 14.25 Mała rzecz, a cieszy
14.40 „Z zawodu mistrz świata” - film
dok. 15.40 Tak jak w kinie 16.00
Panorama 16.20 Omówienie
programu dnia 16.30 Skarbiec 17.00
Teledyski na zyczenie 17.10 Co
rycerz - to Pan 17.30 „Klan” - serial
18.00 Teleexpress 18.15 „Janka” -
serial 18.45 Polska piosenka 19.15
„Engagement” - film prod. polskiej
20.15 Dobranocka 20.30
Wiadomości 20.55 Prognoza
pogody 21.00 „Daleko od szosy” -
serial TVP 22.30 Śpiewnik
ilustrowany 23.00 Kowalski i
Schmidt 23.50 Panorama 00.10
TEATR TV „Tajny detektyw” 01.45
Powitanie widzów amerykańskich
01.50 „Opowiadania Muminków” -
film animowany dla dzieci 02.00
Wiadomości 02.25 Sport 02.27
Prognoza pogody

ŚRODA 11.03.98

08.00 Sport telegram 08.10 „Nalepa
- to mój blues” 09.10 Co rykerz - to
Pan 09.30 Wiadomości 09.45
Teledyski na zyczenie (powt.) 09.55
Prognoza pogody 10.00 „Janka” -
serial 10.30 „Klan” - serial 11.00 „En-
gagement” - film prod. polskiej
12.00 Rep. polonijny 12.30 Polska
piosenka 13.00 Wiadomości 13.10
„Daleko od szosy” - serial 14.40
Śpiewnik ilustrowany (powt.) 15.10
Kowalski i Schmidt (powt.) 15.40 „W
sercu Chicago” - reportaż 16.00
Panorama 16.20 Omówienie
programu dnia 16.30 Auto-Moto-

Klub - magazyn sportów motorowych
16.45 Przegląd prasy polonijnej
17.00 Teledyski na zyczenie 17.10
Bliżej sztuki - Rysunek 17.30 „Klan”
- serial 18.00 Teleexpress 18.15
„Szafiki” - program dla dzieci 18.45
30 Ton! 19.15 Tylko Muzyka 20.15
Dobranocka 20.30 Wiadomości
20.55 Prognoza pogody 20.58
„Niedziela będzie tylko dla nas” - film
prod. polskiej 22.55 Z archiwum i
pamięci 23.45 Panorama 00.05
„Historia jednej znajomości” - film
dok. 01.00 Ewa Pobłocka gra
Schumann 01.20 „Henryk Debich
proponuje” 01.45 Powitanie
widzów amerykańskich 01.50 „Na
tropie” - film dla dzieci 02.00
Wiadomości 02.25 Sport 02.27
Prognoza pogody 02.30 „Kornel
Filipowicz” - film dok. 03.30 Pan-
orama (powt.)

CZWARTEK 12.03.98

08.00 Sport telegram 08.10 Szybie
z resztek 09.00 Kayah 09.10 Bliżej
sztuki - Rysunek 09.30 Wiadomości
09.45 Teledyski na zyczenie (powt.)
09.55 Prognoza pogoda 10.00
„Szafiki” - program dla dzieci (powt.)
10.30 „Polski dom” (powt.) 11.00
Kornel Filipowicz - film dok. 12.00
Skarbiec 12.30 30 Ton! 13.00
Wiadomości 13.10 „Niedziela
będzie dla nas” - film prod. polskiej
15.05 Z archiwum i pamięci (powt.)
16.00 Panorama 16.20 Omówienie
programu dnia 16.25 Uczmy się
polskiego 17.00 Teledyski na
zyczenie 17.10 Spojrzenia na
Polskę 17.30 Credo 18.00
Teleexpress 18.15 „Plecak pełen
przygód” - serial 18.45 Krzyżówka
szczęścia 19.15 „Czarne chmury” -
serial 20.15 Dobranocka 20.30
Wiadomości 20.55 Prognoza
pogody 21.00 TEATR TV: „Henryk
IV na łowach” 22.25 „Boy Zeleniński”
- film dok. 23.30 Panorama 00.05
„Tabu” - film polski 01.45 Powitanie
widzów amerykańskich 01.50 Film
dla dzieci (powt.) 02.00 Wiadomości
02.25 Sport

PIĄTEK 13.03.98

08.00 Sport telegram 08.10
„Bogusław Mec” - program
rozrywkowy (powt.) 09.10
Spojrzenia na Polskę 09.30
Wiadomości 09.45 Teledyski na
zyczenie (powt.) 09.55 Prognoza
pogody 10.00 „Plecak pełen
przygód” - serial 10.30 Credo 11.00
„Czarne chmury” - serial 11.55
Uczmy się polskiego 12.30
Krzyżówka szczęścia 13.00
Wiadomości 13.10 „Ekstradycja 2” -
serial 14.40 Gościniec 15.10
Magazyn polonijny 15.40 Przegląd
prasy polonijnej (powt.) 16.00 Pan-
orama 16.20 Omówienie programu
dnia 16.30 Madonny polskie 17.00
Teledyski na zyczenie 17.10 Hity
satelity 17.30 Gawędy historyczne
18.00 Teleexpress 18.15 „Alai i As”
18.30 „Kolorowe nutki” - program dla
dzieci 18.35 „Tata, a Marcin
powiedział.” 18.45 Paler - magazyn
muzyczny 19.15 „Spółka rodzinna” -
serial 19.45 Kult Kina 20.15
Dobranocka 20.30 Wiadomości
20.55 Prognoza pogody 21.00
„Ekstradycja 2” - serial 21.50 „Dwa
dni Hanny Banaszak” 22.30
Przegląd publicystyczny 23.30 Pan-
orama 00.05 Recital Hanny
Banaszak 01.00 Porozmawiamy
01.45 Powitanie widzów
amerykańskich 01.50 „Film pod
straszny tytułem” - film 02.25 Sport

POLSAT

CZWARTEK 05.03.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45
Polityczne graffiti 08.55 Poranne
informacje 09.00 „Batman” - serial
09.30 „Zar tropików” - serial USA
10.30 „Zar młodości” - serial 11.30

„Drużyna A” - serial USA 12.30
„Ostry dyżur” - serial USA 13.30
„Miłość od pierwszego wejrzenia” -
pr. rozrywkowy 14.00 Idź na całość
15.00 Link Journal - magazyn mody
15.30 Drzewko szczęścia 16.00
„Gdzie się podziała Carmen
Sandiego” - serial dla dzieci 16.30
Cza na naturę 16.45 Wystarczy
chcieć 17.00 Informacje 17.15 Piraci
show 17.45 „Nieustraszone” - serial
USA 18.45 „Świat według Bundych”
- komedia USA 19.15 „Szaleję za
Tobą” - komedia USA 19.45
Informacje 20.00 Polityczne graffiti
20.10 „Zar tropików” - serial 21.00
„Pełna dezorganizacja” - komedia
USA 21.50 Losowanie LOTTO
22.55 „Kojak” - film USA 23.55
Wyniki losowania LOTTO 00.00
Informacje i biznes informacje
00.20 Polityczne graffiti 00.30
Sztuka informacji - program
publicystyczny 00.55 4 x 4 -
magazyn motoryzacyjny 01.30
Przytul mnie 02.25 Link New Look
02.55 Cosmix 03.25 Pożegnanie

PIĄTEK 06.03.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45
Polityczne graffiti 08.55 Poranne
informacje 09.00 „Gdzie się podziała
Carmen Sandiego” - serial 09.30
„Zar tropików” - serial USA 10.30
„Zar młodości” - kanadyjski serial
11.30 „Nieustraszone” - serial USA
12.30 „Brygada Acapulco” - serial
USA 13.30 Magazyn TV Polast
15.30 Trzy kwadraty 16.00 „Batman”
- serial dla dzieci 16.30 Kuba
zaprasza 17.00 Informacje 17.15
Halo miliard 17.45 „Drużyna A” - se-
rial USA 18.45 „Świat według
Bundych” - komedia USA 19.15
„Szaleję za Tobą” - komedia USA
19.45 Informacje 20.00 Polityczne
graffiti 20.10 „Zar tropików” - serial
USA 21.00 „Straznik Teksasu” - se-
rial USA 21.50 Losowanie LOTTO
22.00 „Człowiek, którego nie ma” -
film USA 22.55 „Ludzie Tajfunu” - film
23.55 Wyniki losowania LOTTO
00.00 Informacje 00.15 Polityczne
graffiti 00.30 Biznes tydzień 00.45
„Mordercze wizje” - film USA 02.25
Przytul mnie 03.20 DJ'S Club

SOBOTA 07.03.98

07.00 Dance Jump 07.30 Disco Re-
lax 08.30 Jesteśmy 09.00 Smakosze
i rozkosze 09.15 Lista przebojów -
program muzyczny 09.30 Co jest
grane? - program dla dzieci 10.00
„Twinkle - przybysz z Krainy Marzeń”
- serial dla dzieci 10.30 „Power
Rangers” - serial 11.00 „Straznik
Teksasu” - serial USA 12.00
„Ognista kula” - film USA 13.35
„Kryzys w Little Rock” - film USA
15.35 Oskar - magazyn filmowy
16.05 Magazyn 16.30 Fundacja
Polsat 17.00 Informacje 17.15
Dziwięciu wspaniałych 17.45
Piramida 18.15 Rykowisko 18.45
„Śloneczny patrol” - serial USA 19.40
„Alf” - komedia USA 20.05 Disco
Polo Live 21.00 „Idź na całość” - film
USA 21.50 Losowanie LOTTO
22.00 „Legenda Kung Fu” - film USA
23.00 „Głębia Bermudzka” - film
USA 23.55 Ogłoszenie wyników
LOTTO 01.45 „Życie jak sen” -
komedia USA 02.15 Playboy 03.15
„Młode bestie” - film USA

NIEDZIELA 08.03.98

07.00 Dance World 07.30 Disco
Polo Live 08.30 Jesteśmy 09.00 Na
topie - program muzyczny 09.30 Klip
Klasy - najmlodsza lista przebojów
10.00 „Robinson Sucroe” - serial
10.30 „Power Rangers” - serial 11.00
Disco Relax 12.00 „Ja się zastrzelę”
- komedia 12.30 „Szogun” - serial
USA 13.30 „Kumple” - film USA
15.30 Dziwięciu wspaniałych 16.00
Dyżurny satyryk kraju 16.30
Piramida 17.00 Informacje 17.15
„Miłość od pierwszego wejrzenia” -
program rozrywkowy 17.45
„Śloneczny patrol” - serial USA

18.45 „Nowe przygody Robin
Hooda” - serial USA 19.40 „Alf” -
komedia USA 20.05 Idź na całość
21.00 „Gorączka w mieście” - serial
USA 21.50 Losowanie LOTTO
22.00 „Raj odzyskany” - film USA
23.50 Wyniki losowania LOTTO
00.25 Na każdy temat - talk show
01.25 Magazyn sportowy

PONIEDZIAŁEK 09.03.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45
Polityczne graffiti 08.55 Poranne
informacje 09.00 „Batman” - serial
09.30 „Zar tropików” - serial USA
10.30 „Zar młodości” - serial 11.30
„Drużyna A” - serial USA 12.30
„Gorączka w mieście” - serial 13.30
Dziwięciu wspaniałych 14.00 Disco
Polo Live 15.00 Piramida 15.30
Drzewko szczęścia 16.00 „Batman”
- serial 16.30 Ręce które leczą 17.00
Informacje 17.15 Piraci Show 17.45
„Drużyna A” - serial USA 18.45
„Świat według Bundych” - serial
USA 19.15 „Szaleję za Tobą” -
komedia USA 19.45 Informacje
20.00 Polityczne graffiti 20.10 „Zar
tropików” - serial USA 21.00 MEGA
HIT: „Dracula” - film USA 21.50
Losowanie LOTTO 23.50 Wyniki
losowania LOTTO 00.20 Informacje
i biznes informacje 00.45 Polityczne
graffiti 00.55 Teatr 02.30 Przytul
mnie 03.25 Dziana Top 03.55 DJ'S
Club

WTOREK 10.03.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45
Polityczne graffiti 08.55 Poranne
informacje 09.00 „Batman” - serial
09.30 „Zar tropików” - serial USA
10.30 „Zar młodości” - serial 11.30
„Drużyna A” - serial USA 12.30
„Legenda Kung Fu” - serial 13.30 Idź
na całość 14.30 Oskar - magazyn
filmowy 15.00 Dyżurny satyryk kraju
15.30 Jednoręki bandyta 16.00
„Gdzie się podziała Carmen
Sandiego” - serial 16.30 Maiolata
17.00 Informacje 17.15 Kalambury
17.45 „Nieustraszone” - serial USA
18.45 „Świat według Bundych” - se-
rial USA 19.15 „Szaleję za Tobą” -
komedia USA 19.45 Informacje
20.00 Polityczne graffiti 20.10 „Zar
tropików” - serial USA 21.00 „Nocny
patrol” - serial USA 21.50 Losowanie
LOTTO 22.00 „Ostry dyżur” - serial
USA 22.55 „Gwiezdna eskadra” -
serial USA 23.55 Wyniki losowania
LOTTO 00.00 Informacje i biznes
informacje 00.20 Polityczne graffiti
00.30 Telewizyjne Biuro Śiedzące
00.55 Motowiadomości

ŚRODA 11.03.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45
Polityczne graffiti 08.55 Poranne
informacje 09.00 „Gdzie się podziała
Carmen Sandiego” - serial 09.30
„Zar tropików” - serial USA 10.30
„Zar młodości” - serial 11.30
„Nieustraszone” - serial 12.30
„Nocny patrol” - serial USA 13.30
Piramida 14.00 Disco Relax 15.00
4 x 4 - magazyn motoryzacyjny 15.30
Trzy kwadraty 16.00 „Batman” - se-
rial 16.30 Link Journal 17.00
Informacje 17.15 Halo miliard 17.45
„Drużyna A” - serial USA 18.45
„Świat według Bundych” - komedia
USA 19.15 „Szaleję za Tobą” -
komedia 19.45 Informacje 20.00
Polityczne graffiti 20.10 „Zar
tropików” - serial USA 21.00
„Mroczne niebo” - film USA 21.50
Losowanie LOTTO 22.00 „Rodzina
gliniarzy” - film USA 00.00
Informacje i biznes informacje 00.30
„Bóg stworzył kobietę” - film USA
01.20 Przytul mnie 02.15 Dance
World

Za zmiany w programie
telewizyjnym redakcja nie ponosi
odpowiedzialności.

VERIA TOURS

BIURO PODRÓŻY

Omonia, ul. Ag. Konstantinou 4, 5p.
tel. 5227232, 5223864

Gatynodniowe przejazdy

JUWENTUR:

do Wąbrzycha przez:
Kraków, Katowice, Opole, Nysę, Ząbkowice,
Dzierżonów, Świdnicę, Wrocław.

RUDNIK:

Trasa nr 1: Lublin, Chełm, Zamość,
Biłgoraj, Jarosław, Przemyśl,
Sanok, Krosno, Nowy Sącz,
Nowy Targ, Chyże.
Trasa nr 2: Lublin, Kraśnik, Stalowa Wola,
Rzeszów, Dębica, Tarnów,
Bochnia, Kraków, Myślenice,
Chyże,
oraz: Sandomierz, Tarnobrzeg, Mielec.

LOT-em do Warszawy za 56 000 drachm

Zapraszamy codziennie
w godz. 10.00-20.00.
w sobotę w godz. 10.00-13.00

Z naszym biurem dojedziesz do Polski
szybko i bezpiecznie.

BIURO PODRÓŻY

MARGO TRAVEL

Wraz z ORBIS - em Etk

tel. 52 45 926 - 52 47 836

ul. Maizonos 18

Pl. Vatis ul. Maizonos 18

OFERUJEMY PRZEJAZDY DO POLSKI AUTOKARAMI

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

z klimatyzacją, z klimatyzacją, z klimatyzacją

IOS TRAVEL

ekskluzywny reprezentant firmy

na terenie Grecji

oferuje usługi we wszystkich dziedzinach branży turystycznej

Oferujemy tanie bilety na przjazdy do Polski:

autokarami

samolotami

promami

(LOT, MALEV, OLYMPIC AIRWAYS)

(SUPERFAST, STRINTZIS, MINOTAUROS LINES)

Adres: Ateny, ul. Akadimias 82

Godz. obsługi codziennie 09.00-20.00

sobota 10.00-14.00

Przyjmujemy zamówienia telefonicznie

3301551, 3301639

3829010, 3303402

fax: 3303403

disco club
AKROPOL
KAROLOU 8,
tel. 5245704
piątek, sobota, niedziela od godziny 20.00
Wynajmujemy salę na
WESELA, CHRZCINY
Gra zespół muzyczny
Bogaty repertuar muzyczny

TURYSTA
TURYSTA WAŁBRZYCH
Tel. 074 22251 - 074 24331
Bilety do Nabycia w
Sandy Tours
tel. 52 00 141-3
oraz u obsługi autobusu.
Wycieczki z Polski
zatrzymują się w hotelu
EL GRECO, ul. Athinas 65
(50 m. od Pl. Omonia)
Wyjazdy we wtorki
z parkingu przy rogu ulic
Pireos-Degligoli o godz. 10.00
pilot pełni dyżury
w niedzielę i poniedziałek
9.00-10.00 i 19.00-20.00
Odwiedzamy Ateny
regularnie od 6 lat

HELIKON
TRAVEL TOURISM SA
5-15-25 z Aten do Łomży
przez Jasło, Krosno, Dębicę, Kraków, Warszawę
8-18-28 z Łomży do Aten
przez Warszawę, Kraków, Dębicę, Jasło, Krosno
AUTOKAREM GRECKIM (Air conditioned)
Bilety lotnicze LOT Warszawa i na cały świat
adres biura: Ateny, Omonia, ul. Pireos 16-18 (Tsaldaří)
tel. 52 43 889-890; fax: 52 37 424
tlx. 21 03 37
Biuro czynne codziennie: 9.00-14.00 i 17.00-20.00
w soboty 9.00-14.00

DIADEM TOURS
Biuro Podróży
OFERUJE:
- TANIE BILETY DO
WSZYSTKICH KRAJÓW ŚWIATA
ATENY, OMONIA, Kisthenous 15 II piętro
Tel. 3249235 - Tel/fax 3312749

TU
TWOJA
REKLAMA

TEL. 6450859 FAX. 6925969 e-mail: kurier@prometheus.hol.gr



informator KA

Ambasada RP w Atenach, ul. Chrissanthemon 22 (pl. Euklipton) 154-52 Paleo Psychico; tel. 6778260; fax 6718394.
Wydział Konsularny w Atenach, ul. Kamelion 21; tel. 67.75.740; dojazd aut. 603 z pl. Akademias; przystanek pl. Euklipton.
Biuro Radcy Handlowego RP w Atenach, ul. Kondoleonos 1, 154-52 Paleo Psychico; tel. 67.26.176-8; fax 67.21.952.
Polskie Linie Lotnicze „LOT” ul. Panepistimiou 15, V piętro; tel. 32.21.121; 32.38.638; fax 32.52.866.
Saloniki - tel. 031/26.96.19; 26.96.00.
Konsulat RP w Salonikach, ul. Tsimiski 78, 546-22 Thessaloniki tel. 031/28.82.05; 23.31.10; fax 031/23.41.53.
Konsulat RP w Pireusie, ul. Akti Miarouli 52, 185-36 Pireus tel. 42.95.000; fax 42.92.345.
Konsulat RP na Krecie, ul. Idomenis 30; 712-02 Iraklio, Crete; tel. 081/22.17.86; fax 081/22.17.89.
Biuro Radcy Handlowego na Cyprze, ul. Acharnon 11, 2027 Strovo, os. Nicosia; tel. 00357/242.70.77; fax 00357/251.96.11.
Kościół P.W. Chrystusa Zbawiciela, Ateny ul. M. Voda 28; tel. 88.25.911.
Biuro Parafialne czynne w pon. i wtorek, i czwartek od 17 do 20; dojazd trolejem nr 1 z pl. Omonia z ul. Panepistimiou.
SZPITAL 166 - PIERWSZA POMOC LEKARZE ŚWIATA (BEZPŁATNA KLINIKA) ul. M. Voda 15; tel. 82.33.003; czynna codziennie od 10 do 20.30 (oprócz weekendów).
„LEKARZE BEZ GRANIC” bezpłatne polikliniki Ateny ul. Palamou 11a

(trzecia przecznica od skrzyżowania ulic M. Voda i Smyrnis) tel. 82.13.704; Saloniki ul. Arkadioupoleos 1 (dzielnica Vardaris) tel. /031/55.61.45 czynne codziennie (oprócz weekendów) w godz. 09.00-21.00 Szpitale ogólne
AGIA OLGA ul. Agias Olgas 3-5, Nea Ionia, tel. 27.99.265-7; 27.76.612; dojazd metrem w stronę Kifissu.
AGIA VARVARA ul. Dodekanissou 1, Agia Varvara (Egaleo), tel. 56.13.572; 56.13.566; dojazd aut. 806, 807, 808 z ul. Zinonos (przy pl. Omonia).
ALEXANDRA ul. Vas. Sofias 80, Ateny, tel. 77.70.431; 77.70.501; dojazd trolejem 3, 8, 13.
AMALIA FLEMING ul. 25 Martiou 14, Melissia, tel. 80.30.303; 80.40.003; dojazd aut. 423 z Vas. Irakliou, Moussio.
ARETEIO ul. Vas. Sofias 76, Ateny tel. 72.38.511; 72.31.672; dojazd trolejem 3, 8, 13.
ASKLIPPIO VOULAS ul. Alkionidon, Voula, tel. 89.58.301-6; 89.53.416-9; dojazd aut. 122 z Vas. Olgas, Zappio.
EGINITIO ul. Vas. Sofias 72, Ateny, tel. 72.20.811-3; 72.91.322; dojazd trolejem 3, 8, 13.
ELPIS ul. Dimitsanas 7, Ampelokipi, tel. 64.34.001-8; 64.49.402; dojazd aut. 230, 538, 539 z ul. Harilaou Trikoupi.
ERITHIROS STAVROS ul. Enithirou Stavrou 1, Ampelokipi, tel. 69.10.512-4; 69.10.526-9; dojazd trolejem 3.
EVANGELIMOS ul. Ipatandou 45-47, Ateny, tel. 72.20.001; 72.20.101; dojazd trolejem 3, 8, 13.

GLÓWNY SZPITAL ATEN ul. Messogion, Ateny, tel. 77.78.901; 77.91.806; dojazd aut. 408, 416 z pl. Akademias.
IPOKRATIOS ul. Vas. Sofias 114, Ateny, tel. 64.83.779; dojazd trolejem 3, 8, 13.
LAIKO ul. Agiou Thoma 17, Goudi, tel. 77.71.101; 77.06.001; dojazd aut. 622, 815 z ul. Vas. Sofias.
PENTELI ul. Zaimi, Melissia, tel. 80.40.371; 80.40.443; dojazd aut. 409, 410, 424 z ul. Vas. Irakliou, Moussio.
POLIKLINIKI ul. Pireos 3, Ateny, tel. 52.44.694; 52.44.835.
SISMANOGLIO ul. Sismanoglou, Melissia, tel. 80.39.911; dojazd aut. 423 z ul. Vas. Irakliou, Moussio.
TZANIO ul. Zini, Pireus, tel. 45.19.411; 45.92.911; dojazd zielonym aut. z ul. Filellion (pl. Sintagma).
Szpital powypadkowy KAT ul. Nikis 2, Kifissia; tel. 80.14.410; 80.14.731; dojazd metrem w stronę Kifissu.
Szpitale leczenia nowotworów AGII ANARGIRI ul. Kalitaki, Nea Kifissia, tel. 80.76.502; 80.76.524; dojazd metrem do Kifissu i dalej aut. 543.
AGIOS SAVAS ul. Alexandras 171, Ateny, tel. 64.30.811; 64.09.111; dojazd aut. 230, 538, 539 z ul. Harilaou Trikoupi.
METAXA ul. Bolassi 51, Pireus tel. 45.16.233; 45.18.410; dojazd metrem do Pireusu i dalej aut. 909.

Szpitale dziecięce AGIA SOFIA ul. Mikras Assias & Thivon, Goudi, tel. 77.71.613; 77.71.811; dojazd aut. 230 z ul. Harilaou Trikoupi.
AGLAI KYRIAKOU ul. Livadias & Thivon, Goudi, tel. 77.75.610; 77.83.212; dojazd aut. 230 z ul. Harilaou Trikoupi.
PIKPA PENTELIS ul. Ipokratous, Penteli, tel. 80.30.402; 80.30.602; dojazd aut. 422 z ul. Vas. Irakliou, Moussio.
Klinika Okulistyczna OFTHALMIATRIO ul. Panepistimiou 26, Ateny, tel. 36.23.191; 36.25.261.
Szpital chorób klatki piersiowej SOTIRIA ul. Messogion 152; Ateny, tel. 77.78.611; dojazd aut. 408, 416 z pl. Akademias.
Szpital dermatologiczny SINGROU ul. Ionos Dragoumi, Ilissia; tel. 72.39.611; 72.49.021; dojazd aut. 221 z ul. Vas. Sofias.
Szpital położniczo-ginekologiczny ELENAS VENIZELOU (MARIA ILIADI) ul. Elenas Venizelou 2, Ateny, tel. 64.32.221; 64.32.321; dojazd aut. 022, 023 z pl. Akademias.
Szpitale psychiatryczne DAFNI ul. Athinon, Halandri, tel. 58.11.701; dojazd aut. 873 z ul. Deligiorgi.
DROMOKAITIO ul. Irea Idos 343, Haidari, tel. 54.49.911-3; dojazd aut. 839 z ul. Menandrou (kolo pl. Omonia).
Szczepienia ul. Alexandras 196, Ateny, tel. 64.60.493; dojazd trolejem 8 z ul. Vas. Sofias.

WAŻNE TELEFONY
100 Policja
171 Policja turystyczna
109 Policja miejska
166 Pierwsza pomoc
199 Straż pożarna
106 Informacja o szpitalach
107 Informacja o aptekach (Ateny)
102 Informacja o aptekach (Attyka)
108 Straż nadbrzeżna
103 Władze portowe
191 Straż pożarna (teren leśny)
141 Zegarynka (w języku greckim)
105 Służba medyczna na telefon
134 Informacja telefoniczna
131 Informacja o abonamentach w Attyce
132 Informacja o abonamentach w Grecji
138 Przyjmowania nowych abonamentów
161-162 Informacja międzynarodowa
135 Przyjmowanie skarg
182 Zamawianie budzenia
141 Zegarynka (w j. greckim)
115 Wiadomości (w j. greckim)
155 Wysłanie telegramów w Grecji
165 Wysłanie telegramów zagranicę
148 Informacja o pogodzie (Attyka)
149 Informacja o pogodzie (Grecja)
104 Ubezpieczenie drogowe ELPA
154 Pomoc drogowa (Express Service)
157 Pomoc drogowa (Hellas Service)
121+dwie pierwsze cyfry numeru tel.
naprawa uszkodzonych linii
644 4906 Informacja o AIDS
324 9111 Pogotowie elektryczne
777 0866 Pogotowie Wodne
321 6023 Poczta Główna ul. Aeolu 100
321 4609 Poczta (Express Poczta)
645 0859 Redakcja „Kuriera Ateneńskiego”